

Protokół Nr LVII/2014
sesji Rady Miasta Ostrołęki
z dnia 6 marca 2014 r.

Sesja odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ostrołęki przy Placu Bema 1 w dniu 6 marca 2014 r.

Radni nieobecni na LVII sesji Rady Miasta Ostrołęki: Dariusz Maciak, Wiesław Szczubełek

Na sesji w dniu 6 marca 2014r. podjęto następujące uchwały:

- Uchwała Nr 551/LVII/2014 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 6 marca 2014 r. w sprawie ustalenia wysokości opłat za usuwanie pojazdów z dróg położonych na terenie Miasta Ostrołęki i ich umieszczanie na parkingu strzeżonym oraz wysokości kosztów powstałych w przypadku odstąpienia od usunięcia pojazdu,
- Uchwała Nr 552/LVII/2014 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 6 marca 2014 r. zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia regulaminu określającego zasady wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach prowadzonych przez Miasto Ostrołęka,
- Uchwała Nr 553/LVII/2014 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 6 marca 2014 r. w sprawie utworzenia VI Liceum Ogólnokształcącego Mistrzostwa Sportowego w Ostrołęce,
- Uchwała Nr 554/LVII/2014 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 6 marca 2014 r. w sprawie utworzenia Gimnazjum Nr 6 Mistrzostwa Sportowego w Ostrołęce,
- Uchwała Nr 555/LVII/2014 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 6 marca 2014 r. w sprawie odstąpienia od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy,
- Uchwała Nr 556/LVII/2014 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 6 marca 2014 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Kolejowa” w Ostrołęce,
- Uchwała Nr 557/LVII/2014 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 6 marca 2014 r. w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2014 r.,
- Uchwała Nr 558/LVI/2014 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 6 marca 2014 r. zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2014-2026,
- Uchwała Nr 559/LVI/2014 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 6 marca 2014 r. w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 r.,
- Uchwała Nr 560/LVII/2014 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 6 marca 2014 r. zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Ostrołęki,
- Uchwała Nr 561/LVII/2014 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 6 marca 2014 r. zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi,
- Uchwała Nr 562/LVII/2014 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 6 marca 2014 r. zmieniająca uchwałę w sprawie podziału obszaru Miasta Ostrołęki na sektory odbioru odpadów,
- Uchwała Nr 563/LVII/2014 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 6 marca 2014 r. zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski otworzył LVII sesję Rady Miasta Ostrołęki. Powiedział, że pan przewodniczący i pierwszy wiceprzewodniczący są niedysponowani i przypadło mi poprowadzenie dzisiejszej sesji. Jest to dla mnie duży zaszczyt ale i wyzwanie. Nie znaczy to, że nasza rada jest chora, ale takie wypadki się zdarzają. Poprosił o wyrozumiałość. Przywitał wszystkich przybyłych na sesję, radnych, prezydentów, gości. Stwierdził prawomocność obrad /lista obecności - załącznik do protokołu/.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski przypomniał, że proponowany porządek obrad mają wszyscy przed sobą, do punktu 6 wprowadzimy autopoprawkę oraz do punktu 10 również mamy autopoprawkę. Przed tym musimy wrócić do wyboru sekretarza obrad.

2. Wybór sekretarza obrad.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski zaproponował, aby sekretarzem dzisiejszej sesji był radny Sławomir Kot.

Radny Sławomir Kot powiedział: nie wyrażam zgody.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział: kolejnym na liście alfabetycznej jest pan radna Irena Nosek, czy pani radna wyraża zgodę?

Radna Irena Nosek powiedziała: wyrażam zgodę.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski pod głosowanie kandydaturę radnej Ireny Nosek na sekretarza obrad.

Głosowanie:

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 1

Radna Irena Nosek została wybrana na sekretarza obrad.

3. Przedstawienie porządku obrad sesji oraz jego zmiany.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział, że wpłynęły 4 projekty uchwał w terminie na 7 dni przed sesją. Zaproponował, aby projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Ostrołęki stał się punktem 13a. dzisiejszych obrad. Punktem 13b. będzie projekt uchwały zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Następnym punktem - 13c będzie projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie podziału obszaru Miasta Ostrołęki na sektory odbioru odpadów. Punktem 13 d będzie projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie ustalenia terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Tak jak na początku wspominałem mamy dwie autopoprawki – do punktu 6 i punktu 10. Zapytał czy są uwagi do porządku.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: prosiłbym o rozszerzenie punktu 15 ponieważ złożyłem zgodnie ze Statutem zapytanie do prezydenta i proszę o rozszerzenie punktu – informacja o złożonych interpelacjach, zapytaniach i odpowiedziach udzielonych przez prezydenta miasta. Czyli dodania słowa „zapytaniach”.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział w tym 15 punkcie odpowiedzi są złożone w interpelacjach i odpowiedziach, także będzie odpowiedź dla pana.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: mi chodzi o to, że składam wniosek, żeby rozszerzyć punkt 15 o punkt zapytania, czyli informacja o złożonych interpelacjach, zapytaniach i odpowiedziach udzielonych przez prezydenta miasta.

Mecenas Janusz Kobyliński powiedział: jeżeli dobrze zrozumiałem wnioskodawcę, to chodziło o to, żeby nie tylko były odpowiedzi na interpelacje, ale także odpowiedzi na zapytania.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: ja złożyłem wniosek formalny, żeby porządek posiedzenia w punkcie 15 rozszerzyć o zapytania, czyli powinno brzmieć w moim przekonaniu ten punkt - informacja o złożonych interpelacjach, zapytaniach i odpowiedziach udzielonych przez prezydenta miasta. Ponieważ złożyłem zgodnie ze Statutem Rady Miasta zapytanie...

Mecenas Janusz Kobyliński powiedział: to ja dobrze rozumiem, nie ma tutaj żadnej przeszkody, ja myślę, że treść tego dotychczasowego zapisu wcale nie stoi na przeszkodzie, żeby w tym punkcie udzielać odpowiedzi na pytania. Z uwagi na to, że takie instytucja jak interpelacje czy zapytania są instytucjami statutowymi, także nie ma żadnego problemu, jeżeli rada zadecyduje, można o to rozszerzyć. Zapis jest tutaj zwyczajowy, wynika wprost z samego zapisu ze Statutu, odpowiedzi na interpelacje, bo interpelacje to są też zapytania, tylko o szczególnym charakterze. O sprawach bardziej istotnych i to niejako konsumowało zawsze już wtedy te pytania o mniejszym znaczeniu. Nie ma żadnego problemu, żeby taki wniosek mógł być głosowany.

Radny Dariusz Bralski powiedział: jeżeli wprowadzimy ten zapis, który proponuje radny Kleczkowski to świadczyć to będzie o tym, że w tym punkcie będzie można normalnie zabierać głos i normalnie dyskutować i wypowiadać się na temat odpowiedzi, które udzielił pan prezydent i jakie interpelacje były składane? Poproszę mecenasa o odpowiedź.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: ja odpowiem już panu Bralskiemu – zgodnie ze Statutem Miasta nad zapytaniem nie przeprowadza się dyskusji.

Radny Dariusz Bralski powiedział: ale ja nie prosiłem pana, tylko mecenas, pan nie ma uprawnień i nie jest pan pracownikiem urzędu, żeby udzielać takiej informacji panie Kleczkowski.

Mecenas Janusz Kobyliński powiedział: nie ma tu żadnego problemu, bo ta propozycja pana Kleczkowskiego ma być czytana wprost. Chodzi tu o informację o interpelacjach i o zapytaniach i konsekwentnie o informacje o odpowiedziach. Czyli odpowiedzi na te rzeczy. Dyskusji rzeczywiście nie będzie.

Radny Dariusz Bralski powiedział: w kwestii formalnej panie przewodniczący ja nie skończyłem swojego punktu myślenia... ja nie chcę panu utrudniać prowadzenia dzisiejszego posiedzenia pani przewodniczący, tylko mnie interesowała odpowiedź od mecenas, którą otrzymałem, zrozumiałem z jej wypowiedzi, że interpelacje, które zostały złożone przez radnych na piśmie, pan prezydent na piśmie na nie odpowiedział, i podczas tego punktu nie będzie dodatkowych pytań, zapytań i dyskusji dotyczących tych interpelacji. I tak pan mecenas odpowiedział.

Radny Ryszard Żukowski powiedział: ja proponuję, żeby punkt 7 i 8 wspólnie dyskutować i punkt 12 i 13.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: ja tylko podpowiem, że zgodnie ze Statutem radny, który złożył zapytanie może tylko on złożyć zapytanie dodatkowe.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział: przechodzimy do głosowania wniosku pana Kleczkowskiego - informacja o złożonych interpelacjach, zapytaniach i odpowiedziach udzielonych przez prezydenta miasta.

Głosowanie:

Za – 12

Przeciw – 8

Wstrzymało się - 0

Wniosek uzyskał akceptację a proponowana zmiana została zatwierdzona.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział: przechodzimy do propozycji radnego Żukowskiego, żeby połączyć dyskusję w punkcie 7 i 8. Podał pod głosowanie ten wniosek.

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 0

Wniosek uzyskał akceptację a proponowana zmiana została zatwierdzona.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski poddał pod głosowanie wniosek, aby połączyć dyskusję w punktach 12 i 13. Podał pod głosowanie ten wniosek.

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 0

Wniosek uzyskał akceptację a proponowana zmiana została zatwierdzona.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski zapytał się czy są jeszcze jakieś uwagi do porządku.

Radny Rafał Dymerski powiedział: mi się wydaje, że usprawniłoby aby punkty 13a, b, c i d ponieważ dotyczy to kosmetycznych zmian związanych z gospodarką odpadami i można by też razem to przedyskutować a oddzielnie głosować. Bo i tak w dyskusji będzie się o tym temacie poruszać co w następnej uchwale jest, także taki wniosek stawiam.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski poddał pod głosowanie wniosek radnego Rafała Dymerskiego, aby połączyć dyskusję w punktach 13a, b, c i d.

Głosowanie:

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 1

Wniosek uzyskał akceptację a proponowana zmiana została zatwierdzona.

4. Przyjęcie protokołu LVI sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział: protokół był do wglądu zwyczajowo w Wydziale Organizacji i Obsługi Rady Miasta, czy mają państwo jakieś uwagi do protokołu? Uwag nie było. Podał pod głosowanie protokół z LVI sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Głosowanie:

Za - 19

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 1

Protokół z LVI sesji Rady Miasta Ostrołęki został przyjęty.

5. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia wysokości opłat za usuwanie pojazdów z dróg położonych na terenie Miasta Ostrołęki i ich umieszczanie na parkingu strzeżonym oraz wysokości kosztów powstałych w przypadku odstąpienia od usunięcia pojazdu.

Wystąpienie sprawozdawcy Komisji Budżetu i Finansów Janusz Kołakowski powiedział: komisja na swym posiedzeniu wnioskuje głosami 5 za, przeciwnych ani wstrzymujących się nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez uwag.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Wiesław Piaściński powiedział: prosiłbym o uzasadnienie zmian, przedstawienie zmian, które tutaj chcemy wprowadzić.

Wiceprezydent Grzegorz Płocha powiedział: podjęcie tej uchwały jest czysto techniczne ponieważ ustawa o prawo o ruchu drogowym nakłada na radę obowiązek corocznego ustalania stawek, natomiast techniczna z tego powodu, że prezydent miasta proponuje by nie zmieniać tych stawek i utrzymać je na poziomie ubiegłorocznym. W uzasadnieniu w ostatnim akapicie jest to napisane. Mając powyższe na względzie, pomimo pozostawienia wysokości opłat za usuwanie pojazdów z dróg i ich umieszczanie na parkingu strzeżonym oraz wysokości kosztów powstałych w przypadku odstąpienia od usunięcia pojazdu w kształcie jaki miał miejsce w poprzedniej uchwale.

Radny Wojciech Zarzycki powiedział: to co przed chwilą powiedział pan wiceprezydent Płocha powinno być w wystąpieniu sprawozdawcy Komisji Budżetu i Finansów. A nie przeczytanie tylko wyniku głosowania. Tak jak jest zgodnie ze Statutem Miasta.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski zapytał się czy są jeszcze jakieś pytania. Pytań nie było. Podał pod głosowanie uchwałę Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia wysokości opłat za usuwanie pojazdów z dróg położonych na terenie Miasta Ostrołęki i ich umieszczanie na parkingu strzeżonym oraz wysokości kosztów powstałych w przypadku odstąpienia od usunięcia pojazdu.

Głosowanie:

Za - 21

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta.

6. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia regulaminu określającego zasady wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach prowadzonych przez Miasto Ostrołęka wraz z autopoprawką.

Wystąpienie sprawozdawcy Komisji Oświaty radna Irena Nosek powiedziała: Proponowane w regulaminie zmiany dotyczą wprowadzenia zapisów dających możliwość elastycznej regulacji wysokości dodatków funkcyjnych dla stanowisk kierowniczych przewidzianych w statutach szkół i placówek, w zależności od typu placówki, jej struktury organizacyjnej oraz liczby oddziałów, a tym samym liczby uczniów w szkole/placówce. Projekt zmian w regulaminie został uzgodniony ze związkami zawodowymi, tj. z Zarządem Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Ostrołęce i Organizacją Międzyzakładową NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Ostrołęce. Autopoprawka mówi o tym, że proponowane zmiany w chwili obecnej nie powodują skutków finansowych dla budżetu Miasta Ostrołęki pozwolą jednocześnie na możliwość elastycznej regulacji tych dodatków w przyszłości, w zależności od uwarunkowań jak powyżej. Komisja Oświaty na swoim posiedzeniu pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 4za, przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Mirosław Dąbkowski powiedział: ja na komisji prawa zgłaszałem takie zastrzeżenie, że nie są zgodne z przepisami prawa określone skutki prawne wejścia w życie tej uchwały, skutek tego być może mojego zapytania otrzymaliśmy autopoprawkę, ale z tej autopoprawki tak naprawdę nic nie wynika. Bo tutaj jest taki zapis, że proponowane zmiany w chwili obecnej nie powodują skutków finansowych, dla mnie jest to oczywiste, że w chwili obecnej nie powodują skutków finansowych, bo uchwała jeszcze nie jest podjęta. I panie prezydencie ja bym bardzo prosił pana o określenie tych skutków finansowych dla tegorocznego budżetu.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: panie radny najpierw mówi pan o skutkach prawnych, potem o skutkach finansowych, prosiłbym o doprecyzowanie, o które skutki chodzi. Gdy chodzi o skutki prawne, od razu mówię, że wniesienie uchwały jako prawa lokalnego powoduje pewne skutki prawne mianowicie takie, że taka uchwała na naszym terenie obowiązuje. Natomiast gdy chodzi o skutki finansowe, to one wchodzi wtedy jeśli następują zmiany w dodatkach funkcyjnych. Jak państwo na pewno wiecie, pan radny Mirosław Dąbkowski wie to doskonale, w tych tabelach mamy pewnie widełki, taka tabelka zawarta w uchwale stwarza możliwość, żebyśmy jako organ prowadzący przydzielali takie dodatki funkcyjne dyrektorom. Wiadomo odpowiedzialność dyrektora jest spora, uzależniamy to od chociażby liczby dzieci czy młodzieży w danej szkole. Natomiast szczegółowe regulacje dotyczą konkretnych dyrektorów. Jeśli pan radny pyta o skutki finansowe, to oczywiście przy każdej zmianie, jeśli raz do roku przykładowo zmiany następują, to wtedy jestem gotów przedstawić takie skutki od miesiąca, gdzie te zmiany nastąpią do końca roku i wtedy będą to bardzo konkretne skutki finansowe. Natomiast w tej chwili my ustaliśmy przedział finansowy, który obowiązuje gdy chodzi o dodatki funkcyjne. Stąd nie jestem w stanie przewidzieć jakie konkretne skutki finansowe wprowadzenie tej uchwały daje do budżetu w związku z tym, tu zwracam się do pana radnego pytającego, że stwarzamy pewne ramy. Panie Mirosławie pan to na pewno doskonale rozumie. Przykładowo, jeżeli dyrektorowi X we wrześniu podnieśliśmy o 50 zł, następnemu dyrektorowi o 100, zależy to od różnych sytuacji, to wtedy ja oczywiście chętnie przygotuję taką informację, pomnożę przez miesiące, które zostaną do końca roku i wtedy nam wyjdzie suma. Bo ja zrozumiałem pana pytanie, że pyta pan o sumę, którą w budżecie musimy w związku z tą uchwałą przewidzieć. Jednakże na tę chwilę konkretnej sumy nie jestem w stanie podać, bo tylko tworzymy ramy, czy też rozszerzamy tę możliwość przydzielenie danemu dyrektorowi placówki dodatku funkcyjnego. Mam szczerą nadzieję, że pan Mirosław nie odbierze tej mojej wypowiedzi jako odpowiedzi wymijającej, bo ja tu kwot nie podałem, ale faktycznie nie jestem w stanie tych kwot podać. Tworzymy ramy, przy zmianie, jeśli tylko będzie takie życzenie wysokiej rady czy pana radnego, ja przemnożę odpowiednio. To nie są duże zmiany wobec budżetu oświaty, bo dyrektorów mamy kilkudziesięciu i nawet jeśli przykładowo we wrześniu o 100 zł podnieśli dodatek funkcyjny nawet wszystkim, chociaż tak nigdy nie jest, to wtedy ta suma nam dość konkretnie wyjdzie. Przepraszam panie Mirosławie, że to nie jest konkret, ale tego konkretno dzisiaj nikt nie jest w stanie przewidzieć, bo nie stosujemy tutaj takiej zasady, że przychodzi wrzesień, to wszystkim po 150, po 100 czy po ileś jest to zależne od konkretnych spraw w szkole, regulacje ramowe mówią o liczbie dzieci czy młodzieży, ale oczywiście nie jest to jedyne kryterium, bo w konkretnych przypadkach jeśli jest na przykład jakieś szczególne wydarzenie, osiągnięcie czy też działanie dyrektora możemy tę często niedużą różnicę jednak wprowadzać.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: ja mam pytanie, co było spowodowane, że pan prezydent zaproponował większe widełki w przypadku dyrektorów i wicedyrektorów szkół, a

widelki dotyczące pozostałych stanowisk oprócz dyrektora przedszkola czy innych placówek, oprócz innych stanowisk kierowniczych wymienionych w punkcie 5 zostały bez zmian.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: przepraszam panie radny jeśli nie zrozumiałem wszystkiego, to będę prosił, żeby pan mi uzupełnił i pomógł. Zasadnicza sprawa to czas, który upływa i różne inne regulacje czy to w płacach nauczycielskich. Dyrektor oczywiście obowiązki podejmuje i mija jakiś czas i te ramy bywają już za wąskie. My tam jakiś wielkich różnic nie robiliśmy, ale dla przykładu gdy dochodzą różne inne obowiązki. Ostatnio w szkołach, które często nie mają dużej grupy dzieci i młodzieży na przykład kształcą dzieci specjalnej troski, czy też z różnymi szczególnymi potrzebami dydaktycznymi czy wychowawczymi, no i na przykład dyrektor ma dodatek na granicy możliwości, a podkreślam obowiązków jest więcej. Przykład jeszcze raz podaję – dzieci może być do 800, ale w tej szkole uczą się dzieci z różnymi schorzeniami w klasach na przykład integracyjnych czy w klasach autystycznych i teoretycznie można powiedzieć szkoła nie jest wielka, no ale obowiązków dyrektorskich jest sporo, także przez to, że trzeba tworzyć specjalne oddziały, tam tej pracy trzeba włożyć więcej. Stąd jeżeli trzeba te widelki przykładowo troszeczkę rozszerzyć, to tutaj wysoka rada na wniosek projektanta uchwały może to zrobić. Czyli między innymi taki powód panie radny, że w niektórych przedziałach mówię tutaj o wielkości szkół ten dodatek sięgał górnej granicy. Oczywiście te rozszerzenie nie jest jakieś wielkie, ale stwarza możliwość organowi prowadzącemu, żeby nieco zwiększyć dodatek funkcyjny. Dodatki wicedyrektorów są uzależnione od dodatków dyrektorów, więc tutaj nie musieliśmy jakiś szczególnych regulacji wprowadzać, choć tu podkreślę, że organ prowadzący nie ingeruje w to jak dyrektor swoim zastępcom układa te dodatki funkcyjne. Innych przesłanek w naszej pracy i konsultacji ze związkami nie pamiętam, być może któreś punkty zostały po dawnemu, ale to jedynie mogę powiedzieć z tego powodu, że widocznie tam jakaś przestrzeń regulacji była. Tyle potrafię na chwilę obecną odpowiedzieć.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: panie prezydencie ja porównuję dodatek funkcyjny ten co obowiązywał od 2010 roku, bo taką uchwałę przyjęliśmy, dodatek funkcyjny jeżeli chodzi o kwotę maksymalną dla dyrektora szkoły do 700 uczniów wynosił 1800 zł i taki też byłby dodatek funkcyjny dla dyrektora przedszkola powyżej 150 dzieci. Obecnie to się sporo zmieniło, dyrektor przedszkola został na poziomie 1800 zł a dyrektor szkoły do 700 uczniów widelki zostały podwyższone o 400 zł, do 2200. Ja wiem, że to jest drugie czytanie, dlatego zwracam się do pana prezydenta z prośbą, aby dziś zgłosił autopoprawkę, oczywiście to jest nie wniosek tylko prośba, aby widelki jeżeli chodzi o dyrektorów przedszkoli w punkcie a podwyższyć o 200- 300 zł w zależności od możliwości finansowych. Powtarzam, to prośba, bo pan prezydent w tej chwili może taką autopoprawkę zgłosić i powiększyć w punkcie do 100 dzieci do 1500, 1700 i 2000, tak jak mamy tutaj te 3 punkty jeżeli chodzi o dyrektorów przedszkoli. Także to moja prośba panie prezydencie.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: uznaję jak najbardziej sensowność tego wniosku, ale regulacje wskazują tutaj, że muszę takie rzeczy uzgodnić ze związkami zawodowymi, potraktuję to jako ciekawą podpowiedź na prace nasze dalsze. Jednak w tej chwili wbrew temu co pan radny zasygnalizował ja bym takiej autopoprawki wprowadzić nie mógł. Obowiązuje nas tutaj współpraca ze związkami, nie sądzę, żeby związki były przeciwne temu, ale bez ich akceptacji tego zrobić nie mogę. Natomiast oczywiście uznaję sensowność tego wniosku i chętnie ze związkami zawodowymi to przekonsultuję i ewentualnie państwu przedstawię, choć o ile pamiętam dyrektorzy nie mają tych dodatków na poziomie najwyższym, natomiast bez wątpienia tutaj regulację z tym zapasem pewnym możemy wprowadzić zwłaszcza, że na wiele lat to pozostaje na tym samym poziomie. Bardzo dziękuję za sugestię, po konsultacji ze związkami zawodowymi, jeśli takie

decyzje by zapadły nie ma większego problemu, żeby jeszcze raz z tymi zmianami taki projekt państwu przedstawić. Na dzisiaj natomiast mogę to przyjąć jako istotną wskazówkę.

Radny Ryszard Żukowski powiedział: ja się cieszę bardzo, że pan prezydent przedłożył nam projekt uchwały, gdyż jak wiemy 4 lata minęło, nie było żadnej możliwości u niektórych przynajmniej dyrektorów regulacji tego typu dodatku. Wiemy, że od tego czasu zmieniło się bardzo wiele. Wiele obowiązków przybyło nowych. Nowe rozporządzenia, nowe zadania, nowe czynności, nowe opracowania, więc jest okazja do tego, żeby to zrekompensować. Tym bardziej, że pan prezydent pamięta, co dwa lata dotrzymuje obietnicę, że otrzymują podwyżkę przynajmniej minimalną pracownicy administracji obsługi, pracownicy placówek kultury czy też pracownicy urzędu. Jest więc dobra okazja, żeby dzisiaj dowartościować dyrektorów placówek oświatowych.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: niestety mimo życzliwych słów pana Żukowskiego muszę powiedzieć, że z tym dotrzymywaniem różnie, szefowie miejskich placówek czy firm no niestety nie są obejmowani podwyżkami, ja przy was bardzo przepraszam, ale ciężko jest dość z naszym budżetem. Dziękuję obu mówcom za życzliwe potraktowanie oświaty, myślę, że podobnie sprawę edukacji, oświaty traktuje ta rada, natomiast nie to, żebym polemizował, ale pamiętacie, że w naszym budżecie rozdział oświata jest największy. I oczywiście dodatki funkcyjne chociażby dyrektorów one nie wpłyną na te procenty, ale pamiętam nasze dyskusje przy tworzeniu budżetu i choćby bardzo zdecydowane wystąpienie niektórych spośród państwa, że jest mało na inwestycje, czy na inne rzeczy. Oczywiście ja nie mówię w polemice z waszymi wystąpieniami, natomiast musimy tak to wszystko rozwiązywać, żeby szukać tego złotego środka. Im więcej na te bardzo ważne wydatki stałe, czy to edukację, czy pomoc społeczną tym wiadomo musimy czasem zrezygnować z bardzo potrzebnych też większych czy mniejszych inwestycji. Te dwie rzeczywistości w moim przekonaniu nie stoją w sprzeczności, natomiast naszym zadaniem jest szukać złotego środka. Prawdą jest to, że o inwestycjach mówi się dużo, gdzie mamy wspólną odpowiedzialność za funkcjonowanie szkół, przedszkoli, ośrodków edukacyjnych, czy też pomocy społecznych i innych ważnych obszarów naszego życia, no ale o tym często się nie mówi, bo to jest oczywiste. Dlatego bardzo dziękuję, za te życzliwe słowa przypomnienia, a przy tej okazji proszę co do naszej wspólnej pracy, żebyśmy zechcieli zawsze rozumieć, że oto, wydatki stałe stanowią obowiązek czasem sprawiają, że na inwestycje, czy inne pomysły ważne tego grosza nie starcza. Proszę państwa chcę niestety podkreślić, że cały czas różnica między subwencją, którą dostajemy na funkcjonowanie szkół i przedszkoli a faktycznymi potrzebami w tym obszarze, no niestety ten rozdzźwięk jest duży i rosnący. Co nie znaczy, żebyśmy się tutaj załamywali, trzeba swoje obowiązki podejmować. Przepraszam za ten dłuższy wywód ale on jest jakoś związany z tym punktem, proszę państwa na koniec powiem tak, dyrektorzy ponoszą dużą odpowiedzialność, w wielu przypadkach to jest naprawdę szlachetna, piękna praca, widzę to w różnych obszarach, nie tylko ścisłych obowiązków szkolnych, ale też na przykład dbałości o wychowanie młodzieży o wychowanie także patriotyczne, widać to na różnych naszych spotkaniach. To nie prawda, że jak to piszą niektóre nośniki, że prezydent kogoś zmusza, spędy robi i tak dalej, proszę państwa jest piękna odpowiedzialność dyrektorów naszych placówek, od przedszkoli aż po szkoły ponadgimnazjalne. Widać, że w ogromnej większości dyrektorzy czuwają nad tym, że prócz procesu dydaktycznego był prowadzony naprawdę piękny proces wychowawczy, należy to szanować. Te pieniądze, które są w dodatkach funkcyjnych, one naprawdę nie rekompensują wielu godzin często ponad obowiązki przepracowane przez dyrektorów. Ale możemy w ten sposób regulować płace dyrektorów, choć nie są jak widzicie jakieś wielkie dodatki. I na koniec powiem tak proszę państwa, nasze szkoły, nasze placówki oświatowe, dotyka jeden wielki problem – demografia i coraz mniejsza pewność pracy. Natomiast wydaje mi się, że

pomimo, że w jakiś tam rankingach może nie przodujemy, no ale to jest tylko jeden wymiar, gdy chodzi o codzienną pracę edukacyjną i wychowawczą, to naprawdę mamy z kogo i z czego być dumni.

Radny Rafał Dymerski powiedział: ja przepraszam, ale uwagi do mnie nieraz, że mówiłem długo czy dyskutowałem, ja tylko chciałem powiedzieć, że – nie obraźcie się – uchwalamy dzisiaj tabelki tylko, która daje możliwość organowi założycielskiemu czy pracodawcy balansowania, oceniania menadżerów, który zasługuje na większy dodatek czyli daje bodźce. Natomiast dyskusja poszła... rozmowa o podwyżkach, porównaniu dyrektora przedszkola z menadżerem, dyrektorem zespołu szkół, mnie się wydaje, że stracone pół godziny, niepotrzebne, a temat jest uchwalenie tabeli, która w przyszłości. Czy prezydent z niej skorzysta? To pokaże nam w sprawozdaniu za ten rok, już nie nam, a przyszłej radzie.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia regulaminu określającego zasady wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach prowadzonych przez Miasto Ostrołęka wraz z autopoprawką.

Głosowanie:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta.

7. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie utworzenia VI Liceum Ogólnokształcącego Mistrzostwa Sportowego w Ostrołęce,

8. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie utworzenia Gimnazjum Nr 6 Mistrzostwa Sportowego w Ostrołęce.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski przypomniał o wspólnej dyskusji w tych punktach. Poinformował również o autopoprawkach, które wpłynęły przed chwilą do tych dwóch projektów uchwał. Autopoprawki zostały rozdane radnym podczas sesji.

Wystąpienie sprawozdawcy Komisji Oświaty radna Irena Nosek powiedziała: Dyrektor wraz z Radą Pedagogiczną Zespołu Szkół Zawodowych Nr 2 im. 5. Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce wystąpili z wnioskiem o utworzenie liceum mistrzostwa sportowego oraz gimnazjum nr VI mistrzostwa sportowego w Ostrołęce. Głównym celem tych dwóch szkół jest wzbogacenie oferty edukacyjno-sportowej dla uzdolnionej sportowo młodzieży, która chciałaby rozwijać swoje umiejętności w takich dyscyplinach sportu jak piłka nożna i lekkoatletyka. Zgodnie z ustawą o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256 poz. 2572 ze zm.), zakładanie i prowadzenie publicznych szkół mistrzostwa sportowego należy do zadań własnych powiatu. Projektowana uchwała oddziaływać będzie na szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne oraz kluby sportowe zlokalizowane w Mieście Ostrołęka, Regionie Kurpiowszczyzny oraz Makroregionie Polski północno – wschodniej. Skąd się zrodziła taka potrzeba? Potrzeba powołania szkoły mistrzostwa sportowego na terenie miasta pojawiła się w wynikach badań ankietowych, które przeprowadzono dla potrzeb przygotowywania Strategii Oświatowej Miasta Ostrołęki na lata 2014 – 2020 w ostrołęckich szkołach, przedsiębiorstwach, instytucjach oraz organizacjach pozarządowych. Powołanie Liceum i Gimnazjum konsultowano także z uczniowskimi szkolnymi klubami sportowymi oraz kadrą trenerską piłki nożnej i lekkiej atletyki. Wejście w życie projektowanych uchwał spowoduje

konieczność sfinansowania funkcjonowania Liceum od 1 września do końca roku 2014 z budżetu Miasta Ostrołęki na szacowanym poziomie około 65 000 zł. Natomiast w Gimnazjum – 62 500 zł. Od 1 stycznia 2015 roku nowopowstała placówka będzie finansowana ze środków pochodzących z subwencji oświatowej. Na Komisji Oświaty pan dyrektor Rosak poinformował nas, że subwencja na zwykłego ucznia w gimnazjum wynosi 440,79 zł natomiast na ucznia w szkole mistrzostwa sportowego 917,88 zł. Czyli bardzo dużo myślę. Wejście w życie projektowanych uchwały wzbogaci ofertę szkół gimnazjalnych i licealnych. Pomoże w rozwoju regionalnych klubów sportowych, w których uprawiane są dyscypliny będące domeną szkolenia specjalistycznego w gimnazjum i liceum. Wzmocni także pozycję Ostrołęki jako ośrodka sportowego. Te dwie szkoły będą wchodzi w zespół szkół zawodowych. Myślę, że ZSZ nr 2 jest dobrze przygotowany do przyjęcia uczniów spoza miasta Ostrołęki. Do szkół mistrzostwa sportowego nie ustala się obwodów, czyli będzie młodzież z całego naszego regionu, powiatu. Komisja Oświaty zajmowała się tymi projektami uchwał i pozytywnie rozpatrzyła projekt uchwały w sprawie utworzenia VI Liceum Ogólnokształcącego Mistrzostwa Sportowego w Ostrołęce, głosami 5za, przeciwnych i wstrzymujących nie było. Natomiast projekt uchwały w sprawie utworzenia Gimnazjum Nr 6 Mistrzostwa Sportowego w Ostrołęce, komisja rozpatrzyła pozytywnie głosami 5za, przeciwnych i wstrzymujących nie było. Komisja wnioskuje o podjęcie tych uchwał.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: ja bardzo chciałem podziękować wobec wysokiej rady wszystkim, którzy przyczynili się do przygotowania tych projektów, pani przewodnicząca Nosek wymieniła już tutaj środowisko ZSZ nr 2, faktycznie pan dyrektor i jego współpracownicy od początku wspierali ten projekt. Natomiast chcę podkreślić, że pomysłodawcą i głównym inicjatorem tych zadań jest pan Mirosław Grzyb, trener, piłkarz, niezły piłkarz swoją drogą, z doświadczeniem dyrektorskim, pan Mirosław występował już wcześniej z tego typu projektami i sądzę, że doczekaliśmy się sytuacji, gdzie stworzymy młodym piłkarzom nowe możliwości rozwoju w swojej ulubionej dyscyplinie, oczywiście bardzo dziękuję też innym współpracownikom, pan prezydent Płocha czuwał nad sprawą, pan dyrektor Rosak, mnie utytułowani piłkarze, ale też z przeszłością sportową. Wracając poważnie do sprawy, myślę, że mamy przed sobą ciekawe propozycje, oczywiście w czasie dyskusji na komisji sportu, przy okazji bardzo dziękuję panu przewodniczącemu Bralskiemu, że życzliwie zajął się sprawą, bo troszeczkę nie przypilnowałem, nie poprosiłem wcześniej komisji, ale to już inne sprawy. Proszę państwa w dyskusji mówiliśmy o tym, że może ta nazwa szkoła mistrzostwa sportowego, może ona jest troszeczkę szeroka, ale podkreślałam, że to są początki, my nie przekształcamy całego zespołu, chcemy tylko stworzyć i na poziomie gimnazjalnym i na poziomie licealnym możliwość systematycznego rozwoju dla naszej naprawdę zdolnej, sportowej młodzieży. Autopoprawka, którą państwo zauważyliście ona precyzuje czy też podkreśla, że otwarci jesteśmy na cały kraj, choć jakby z Barcelony chcieli się rozwijać młodzi piłkarze, to nie ma tutaj rejonizacji. Przyjmujemy, kto by chciał. Chociaż myślę, że te wątki żartobliwe nie zawsze są na miejscu, przepraszam gdyby kogoś to niepokoiło. Proszę państwa ciekawa rzecz. Szansa dla szkoły, szansa dla młodych piłkarzy. Dysponujemy odpowiedzialną kadrą, przygotowaną gdy chodzi o sprawy trenerskie, instruktorskie, sportowe, ale też oceniam, że umiejętności sportowe, trenerskie, są to świetni wychowawcy, myślę, że świetnie jak te dwie rzeczywistości się łączą. Młodzi piłkarze nie zawsze są takim środowiskiem, które łatwo ogarnąć, ale myślę, że przy umiejętnościach trenerskich i zdolnościach wychowawczych można te dwie rzeczywistości łączyć i ciekawe sprawy podejmować. ZSZ nr 2 ma bazę, ale też oczywiście będziemy prosić i mamy stałą życzliwość, co do współpracy pana dyrektora Juchniewicza i jego

współpracowników, bo oczywiście rozumiemy to także, że nie tylko obiekty szkolne będą przydatne dla sportowców, dla piłkarzy i lekkoatletów. Dodatkowo stwarza to szanse dla szkoły, dzisiaj szkoły muszą szukać nowych wyzwań, nowych propozycji, nowych magnesów, które zaproszą młodzież do tej a nie innej placówki, choć oczywiście nie widzimy tych projektów jako rywalizacji czy próby zabierania młodzieży z innych szkół. Już pani przewodnicząca Nosek wspomniała o tym, ale oczywiście, że swoją ofertę będziemy kierować do różnych środowisk i miejscowości. Planujemy akcję informacyjną i zachęcającą. Te perełki piłkarskie rodzą się czasem nawet w małych miejscowościach i warto, żeby stworzyć takie warunki rozwoju. Gdyby były szczegółowe pytania proszę państwa co do zamysłów sportowych, projektów trenerskich, jeśli pan przewodniczący pozwoli, to ja będę prosił o pomoc pana trenera Mirosława Grzyba, jeśli rada by widziała taką potrzebę. To co potrafimy – odpowiemy. Bardzo proszę wysoką radę o akceptację tych projektów, one stwarzają moim zdaniem bardzo ciekawe możliwości kształcenia i rozwoju.

Radny Mirosław Dąbkowski powiedział: inicjatywa jest niezwykle ciekawa, potrzebna w Ostrołęce, sport wśród młodzieży to nie tylko funkcje takie czysto sportowe, ale również wychowawcze. Aż się prosi, żeby tutaj w przyszłości rozszerzyć szkołę mistrzostwa sportowego również o klasy siatkówki. W siatkówce mamy dużo większe tradycje jako miasto i w chwili obecnej jesteśmy w siatkówce na dużo większym niż w piłce nożnej. Pamiętamy pana Gołasia, w tej chwili też jest chyba jeden reprezentant Polski wywodzący się z Ostrołęki, dzięki siatkówce Ostrołęka będzie dużo bardziej rozpoznawalna w kraju. Tutaj pan prezydent żartował, że oczekujemy nawet, że przybędą do nas uczniowie z Barcelony, na to bym nie liczył, żeby po zrobieniu matury mieć perspektywę gry w czwartoligowym klubie. Także zachęcam do dalszego rozszerzania tej szkoły mistrzostwa sportowego o inne klasy. Chciałby też się odnieść znowu do nieszczęsnych spraw formalno- finansowych. Bo tutaj opieramy się w skutkach finansowych, dokonano obliczeń na podstawie danych z ministerstwa edukacji narodowej za 2014 r. metryczka subwencji oświatowej. A przecież pan prezydent nie dalej niż pół godziny – godzinę temu udowadniał nam, zresztą po raz kolejny, że subwencja, którą otrzymuje Miasto jest stanowczo zbyt nisko w stosunku do faktycznych kosztów, które są ponoszone, to na pewno prawda. Jest tutaj taki wątek, że różnica na te klasy mistrzostwa sportowego jest dwukrotnie większa niż taka normalna subwencja, ale też wydatki są znacząco większe, także tu jest taki pewien rozdźwięk pomiędzy tym co pan prezydent mówił godzinę temu a pomiędzy tym co nam teraz przedłożono.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: gdy chodzi o siatkówkę, to myślę, że jesteśmy znaczącym w kraju ośrodkiem szkolenia, zwłaszcza młodych sportowców. Na pewno pan radny wie, że jest taki bardzo ciekawy projekt od lat zresztą rozwijany w Ostrołęce – akademia siatkówki. To wielka, solida i codzienna praca wielu trenerów, całego środowiska siatkarskiego i naszego podmiotu Miejskiego Zarządu, tutaj wsparcie naszej firmy miejskiej jest bardzo solidne, myślę, że siatkówka, zgodnie z tym co pan radny powiedział, ma swoje tradycje i znaczenie, ale nie ma w Ostrołęce krzywdzącego traktowania tej ważnej dyscypliny. Akademia siatkowki i inne formy wsparcia sprawiają, że naprawdę zwłaszcza na poziomie młodzieżowym siatkówka nam się świetnie rozwija. Mamy wychowanki, które o reprezentację Polski też się ocierają. A to przecież pierwsze lata pracy. Ja rozumiem oczywiście troskę pana radnego, w ogóle jakbyśmy razem stanęli, to wiadomo, że pan będzie za siatkówką a nie ja. Ale ja też siatkówkę lubię i szanuję. Dlatego myślę, że warto to zauważyć. Rozumiejąc troskę pana Mirosława, ale też zauważając dotychczasową pracę, bo naprawdę drodzy państwo akademii siatkówki nam zazdroszczą duże ośrodki nawet w kraju. Dlatego to mówię, przypominam, bo państwo to wiecie, pan pytający na pewno też. Przypomnę drodzy państwo, że choćby w Gimnazjum nr 1 mamy klasy siatkarskie, jest za waszą wiedzą i zgodą, są dodatkowe środki kierowane na godziny zajęć, mamy też wsporach

w ramach programów odpowiednich z PZPS. To nie dlatego, żebym tutaj różnicował sporty, ale warto w dyskusji o piłce nożnej czy lekkoatletyce pamiętać, że innych dyscyplin, chociażby siatkówki nie zanedbujemy. Choć pewnie w każdej sprawie można by więcej zrobić. I przedstawiciele innych dyscyplin mogli by powiedzieć, że tu czy ówdzie robi się za mało. To co robimy powinniśmy też zauważać. Myśmy tylko podkreślili, że na chwilę obecną to te koszty główne utworzenia nowego profilu, by polegały na zapewnieniu oczywiście godzin. Szkoła funkcjonuje, ma swoje koszty, nie będziemy tworzyć dodatkowej księgowości, kadrowości, dyrektorów, chodzi tylko o to, żeby zapewnić do końca roku, ponieważ już subwencja na ten rok jest przyznana, oby była tylko wypełniona przez ministerstwo, te koszty na tym poziomie liczymy, gdybyśmy spróbowali policzyć co do złotych, ta nowa klasa, pewnie prócz tej zapłaty za godziny, jeszcze jakieś koszty niesie. Wiadomo młodzież korzysta z wody, z jakiś spraw, natomiast na pewno nie będą to jakieś koszty przekraczające te kwoty, które podaliśmy. Natomiast do nowej subwencji oczywiście zgłosimy i zgodnie z prawem należy nam się w takim profilu i w takiej konstrukcji prawnej większa subwencja przypadająca na ucznia. Ja oczywiście nie polemizuję tutaj z panem Mirosławem, bo prawdą jest to, że z tą subwencją mamy problemy jak i wszystkie samorządy, dodatkowo jeszcze jest tak, w tym roku tego też doświadczyliśmy, że budując budżet dostajemy metryczkę z konkretną kwotą, a potem niestety dość często jest ta kwota pomniejszana. I to nie wiąże się z tym, że nagle mamy mniej dzieci. Tylko jakieś nowe algorytmy, nowe przeliczenia sprawiają, że choćby w tym roku otrzymaliśmy informację, tu pani skarbnik niech mnie przypilnuje, ale zdaje się, że o 300 000 już nam subwencję próbuje się zmienić. Straszliwie to przykre, bo my nie zmieniliśmy nagle liczby czy siatki szkół, czy też uczniów nam nie ubyło. Nowe przeliczenia ministerialne, jakby pokazują taką tendencję, że więcej ogranicza się to co jest naszą odpowiedzialnością w ramach powiatu, czasem odrobinę więcej za to dostajemy na szkoły gminne, ale jak to mądrzejsi ode mnie ekonomiści mówią per saldo i tak jesteśmy do dołu. W tym roku jest to dla mnie prawdziwy dramat, bo to dopiero początek roku. Już nam około 300 000 zabrano. Podkreślę to jeszcze raz, choć wczoraj troszkę o tym mówiłem na komisji, gdyby to było tak, że przed 15 listopada budując budżet ja sobie wymyślam i mówię – pani skarbnik proszę wpisać, że dostaniemy 100 milionów, to wtedy ja bym pochylił głowę i powiedział, pomyliłem się, głupio wymyśliłem, a teraz muszę się tłumaczyć. Ale jeśli dostajemy poważne pismo, z poważnego ministerstwa, które mówi tyle i tyle macie na oświatę, a za chwilę dostajemy zmianę i to do dołu, i teraz proszę państwa, musimy coś z tym zrobić. Nie powiemy szkołom, to teraz sobie oszczędźcie za dwa miesiące 300 000, musimy tę dziurę, która za chwilę będzie uzupełnić. Dlatego drodzy państwo jak czasem pod koniec roku systematycznie dokładamy do oświaty, to proszę was, żebyście pamiętali, że to nie tylko dlatego, że gdzieś niegospodarność się zakradła, i dyrektorzy mają za duże dodatki, bo prezydent szaleje z wydatkami na oświatę. To często się bierze też stąd, że te zmiany niezależne od nas, obcinanie tych funduszy na oświatę zachodzi. I oczywiście, że można powiedzieć, że nie dotyczy to tylko Ostrołęki, to prawda, nie dotyczy tylko Ostrołęki, ale my się z tym problemem zmierzyć musimy. Jeszcze nie musimy nagle uzupełniać budżetu oświatowego, ponieważ możemy przyspieszyć transze, które były przeznaczone na później, ale wcześniej czy później takich dziur w budżecie oświaty przecież nie zostawimy. Nie da się powiedzieć dyrektorom – podzielimy te 300 000 które nam zabrali na ilość placówek i sobie jakiś oszczędźcie. Bo na czym oszczędzą? Przepraszam, za tę dodatkową odpowiedź, ona nie jest związana z utworzeniem gimnazjum i liceum sportowych, ale jest jakoś myślę z problemem związana. Przepraszam za długą wypowiedź, mam nadzieję, że ani sprawy siatkówki nie ucierpią na tych nowych rozwiązaniach, ani nie załamamy się gdy chodzi o finansowanie oświaty. Bo to dla nas wszystkich jak sądzę wyjątkowo ważne sprawy.

Radny Wojciech Zarzycki powiedział: ja na początku swojego krótkiego wystąpienia, chciałem serdecznie podziękować panu prezydentowi, za to, że wniósł autopoprawkę zgłoszoną wczoraj na komisji przez moją osobę, że przy utworzeniu szkoły mistrzostwa sportowego wychodzimy z regionu Polski północno wschodniej. Staramy się przyciągnąć do tej szkoły najzdolniejsze dzieci w całej Polsce. Szkoła mistrzostwa sportowego nie jest to taka prosta sprawa. Moim zdaniem trzeba mieć najpierw bardzo uzdolnioną młodzież do tej szkoły i potem myśleć o stworzeniu takiej placówki. Przypomnę tylko, że na Mazowszu funkcjonują dwie szkoły jeżeli chodzi o piłkę nożną i lekkoatletykę, to są szkoły w Warszawie, jedną piłki nożnej prowadzi pan Sasal, druga jest jeżeli chodzi o lekkoatletykę na Bielanach to jest Kusy Warszawa, są to szkoły mistrzostwa sportowego. Dobrze, że w Ostrołęce powstaje taka szkoła, trudne zadanie przed kolegą który jest obecny na sesji, Mirkiem Grzybem, bo rzeczywiście jeżeli chodzi o funkcjonowanie i powstanie takiej szkoły, to nazwa naprawdę zobowiązuje. Ja natomiast wczoraj zabierałem dość często głos i pytałem pana Prezydenta, ale nie uzyskałem odpowiedzi na kilka pytań, myślę, że jak będzie tutaj zgoda rady, to jest koordynator tej inicjatywy pan Mirek Grzyb i może mi odpowie na kilka pytań. Oczywiście za zgodą rady. Jedna rzecz, która mnie tylko zasmuciła, bo wczoraj wykonałem do prezesa ostrołęckiego klubu lekkoatletyki i niestety w uchwale jest napisane, że powołanie gimnazjum i liceum konsultowano z uczniowskimi szkolnymi klubami sportowymi oraz trenerami lekkoatletyki. Jeżeli powołujemy szkołę mistrzostwa sportowego a nie ma konsultacji z największym klubem w Ostrołęce, który otrzymuje i sporą dotację i może poszczycić się dobrymi wynikami sportowymi, to proszę nie pisać takich rzeczy w projekcie uchwały. To jest myślę niedopuszczalne. O co chciałem zapytać. Czy jak powołamy tę szkołę mistrzostwa sportowego wiadomo, że ci uczniowie będą musieli brać udział w jakimś cyklu rozgrywek. Chociaż w piłce nożnej myślę, że nie jest to konieczne, bo zawodnicy mogą grać w swoich macierzystych klubach a uczyć się i trenować w szkole mistrzostwa sportowego. Tak można zrobić w piłce nożnej, chciałem się dopytać w jakim cyklu rozgrywek, czy rzutach lekkoatletyki, bo tak się to fachowo określa, będą uczestniczyć uczniowie tej szkoły i obawiam się o jedną rzecz, bo o piłce wczoraj rozmawialiśmy, że jest zamysł, że Miasto zadasz boisko, tam będzie podgrzewana ta płyta i to będzie na pewno ułatwieniem dla uczniów, którzy będą grali w piłkę nożną. Natomiast proszę o tym pamiętać, że szkoła mistrzostwa sportowego to 16 godzin tygodniowo wychowania fizycznego, proszę odpowiedzieć sobie na jedno pytanie, co dany zawodnik, uczeń z lekkoatletyki w okresie od listopada do marca 4 godziny dziennie, gdzie on będzie trenował. Czy tak do końca jesteśmy przygotowani z bazą. Warszawa ma łatwiej, bo klub Kusy, w którym jest SMS lekkoatletyki trenuje na obiektach AWF. Jest kryta hala do lekkoatletyki i im jest łatwiej. Ja tu pokazuję na pewne trudności, z którymi będą musieli się zmierzyć trenerzy i piłki nożnej i lekkoatletyki. Natomiast pomysł uważam za dobry, ale jednocześnie odważny. Bo tak jak powiedziałem na wstępie. Szkoła mistrzostwa sportowego jest to bardzo odpowiedzialne zadanie. Także prosiłbym może o dwa pytania, chyba że pan prezydent czy pan dyrektor oświaty mi na to odpowie.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: ja za wczorajsze i za dzisiejsze uwagi panu rademu Wojciechowi Zarzyckiemu bardzo dziękuję. Widać, że pan radny doskonale orientuje się w tych tematach, zresztą przygotowania zawodowe i trenerskie i doświadczenie na to wskazuje. Co do szczegółów, ja nie posiadam takiej osobistej wiedzy co do tych szczegółowych konsultacji z klubami. Wiem na pewno, że gdy chodzi o kadrę trenerską piłki nożnej to takie rozmowy czy konsultacje były prowadzone. Zaniepokoiło mnie to co pan Wojtek powiedział, gdy chodzi o lekkoatletykę. Zrozumiałem oczywiście, że stwarzamy możliwość, ale jeśli konkretnej rozmowy, konsultacji przeprowadzonej z wskazanym przez pana radnego Wojciecha Zarzyckiego z klubem wiodącym w lekkoatletyce

nie było, to już w tej chwili bardzo przepraszam, choć oczywiście w środowiskach sportowych, trenerskich, a wcześniej w badaniach ankietowych myśmy takie opinie zbierali. Natomiast jeśli nie było konkretnej rozmowy, to bez wątpienia z mojej strony, czy ze strony osób z którymi współpracowałem błąd, za który przepraszam. Postaram się to szybko nadrobić. No nic złego się nie stało, prócz tej niezręczności, którą słusznie pan Wojciech Zarzycki tutaj zasygnalizował. Ja bardzo za to przepraszam, nie przypilnowałem w całości. Gdy chodzi o sprawy związane z rozgrywkami, to jeśli pan przewodniczący pozwoli to ja bym pana Mirosława, oczywiście jeśli zgoda rady by była – poprosił. Bo wiadomo, pan Mirosław stojąc u podstaw tego pomysłu pewnie by wiedzy merytorycznej więcej wniósł.

Pan Trener Mirosław Grzyb powiedział: przyszło mi tu odpowiadać na zadane pytania, i może zanim do tego przejdę, to kilka słów – jeśli można – takie wprowadzenia z mojej strony. Głównie inicjatywa o której dziś mowa, z mojej strony dotyczyła piłki nożnej. Także trudno mi się wypowiadać za lekkoatletów. Wiem, że pan dyrektor Żebrowski w tej sprawie prowadził konsultacje, bo gdyby tego nie było, to prawdopodobnie tej lekkoatletyki nie było tutaj wpisanej. Jeśli chodzi o piłkę nożną. Po części będą to odpowiedzi na pytania. W Polsce funkcjonuje system szkolenia oparty na młodzieżowych ośrodkach piłkarskich, których jest w każdym województwie po jednym. I tutaj co pan radny Zarzycki przytoczył, pana Sasala, akurat mój kolega ze studiów, on jest faktycznie dyrektorem młodzieżowego ośrodka piłkarskiego na Mazowszu. Ale oprócz tego, bardzo blisko stadionu Polonii funkcjonuje szkoła mistrzostwa sportowego, gdzie między innymi jedną z dyscyplin jest piłka nożna, oprócz tego łyżwiarstwo figurowe, koszykówka, piłka ręczna zdaje się, taniec nowoczesny jeśli dobrze pamiętam. Funkcjonuje szkoła sportowa w Radomiu, to wiem na pewno, bo przygotowując materiał, opierałem się na ich doświadczeniu. Funkcjonują szkoły Mielcu, we Wrocławiu, w Krakowie, w Białymstoku, w Olsztynie, zdaje się, że w ubiegłym roku powstała szkoła w Ełku. Ten system jest w jakiś sposób rozbudowany. Zresztą od nas chłopcy również uczestniczą w tym szkoleniu, w tym młodzieżowym ośrodku piłkarskim w Warszawie. Inicjatywa stworzenia tutaj u nas, to są wieloletnie może nie doświadczenia, ale wysłuchiwanie informacji od rodziców. Jedno to są – dziecko jest poza domem, często bardzo daleko, nie ma kontaktu bezpośredniego rodzica, mieliśmy również przypadki w Ostrołęce, że ci chłopcy no niestety różnie się wiedzie. Ciężko jest od tej strony wychowawczej nad tym zapanować. Tutaj dajemy możliwość na miejscu, dla dzieciaków, młodzieży i rodziców, to jest alternatywa, z okolicznych miejscowości. Przykład Ostrowi, Makowa, Myszyniec, może Łomża, bardzo dobrze, że ta inicjatywa została rozszerzona nie tylko na tą część północo – wschodnią, ale również całą... Na pewno będzie nam bardzo trudno, żeby ktoś do nas z Wrocławia przyjechał, jak tutaj pan radny wspominał, że z Barcelony... no z Barcelony nie, ale muszę panu radnemu odpowiedzieć...

Radny Wojciech Zarzycki powiedział: ale to prezydentowi pan odpowiada.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział: bardzo proszę o spokój, proszę kontynuować.

Pan Trener Mirosław Grzyb powiedział: że do nas przyjedzie z Barcelony. Tak, to przepraszam. To muszę powiedzieć, że w odwrotną stronę taka sytuacja była. Z Ostrołęki chłopiec był w szkółce Barcelony, tylko żeby to się nie koszarzyło z tym ... główny klub Barcelona ma szereg szkół takich satelickich. Był w jednej z tych szkółek satelickich w Barcelonie. Nazywa się Piotr Kołomyjec. Mój wychowanek. Szklonie Barcelona w Warszawie prowadzi i jest tam dwóch chłopców z Ostrołęki, którzy w tej szkółce uczestniczą.

Radny Wojciech Zarzycki powiedział: czy uczniowie będą reprezentowali UKS Narew Ostrołęka, a będą uczniami mistrzostwa sportowego, czy będą grali pod szyldem szkoły mistrzostwa sportowego.

Pan Trener Mirosław Grzyb powiedział: takiej możliwości, żeby grać pod szyldem szkoły nie ma, ale jeśli przykładowo przyjdą ci chłopcy z HiD-u z Makowa, to jeśli tylko będą mieli taką ochotę to mają możliwość uczestniczenia w klubach macierzystych. To nie ma problemu. A jeśli będą chcieli grać w tym klubie, w którym ja prowadzę szkolenie to jak najbardziej. Oczywiście, że tak.

Radny Wojciech Zarzycki powiedział: czy były dodatkowo konsultacje prowadzone na temat powołania z prezesami czy z trenerami Narwi i Korony HiD.

Radny Rafał Dymerski powiedział: nie daj boże...

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział: proszę o odpowiedz panie dyrektorze.

Pan Trener Mirosław Grzyb powiedział: ja jako Mirek Grzyb takich konsultacji nie prowadziłem, ale w luźnych rozmowach z trenerami tych klubów, z rodzicami, przede wszystkim sugestie rodziców, jak najbardziej tak. Gdybym powiedział inaczej byłbym nie porządku. Jeszcze chcę się odnieść tutaj – jeśli mogę – była informacja o tej hali zadaszanej. Nie potrzeba tam podgrzewanego boiska, bo jest to hala pneumatyczna zadaszona Bajonem...

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział: proszę nie przerywać, proszę kontynuować tak zbliżyć się do końca.

Pan Trener Mirosław Grzyb powiedział: uważam powstanie tego typu szkoły da tej tej młodzieży z naszego miasta na pewno dużo lepsze warunki rozwoju. Te wspomniane 16 godzin zajęć wychowania fizycznego jest w tym również podstawa programowa, to znaczy 4 godziny podstawy programowej, to są 3 godziny podstawy programowej. Pozostałe to są zajęcia specjalistyczne. Ale w tych zajęciach specjalistycznych, to nie tylko zajęcia typowo piłkarskie, w tym będzie basen, również zajęcia ogólnorozwojowe.

Radny Wojciech Zarzycki powiedział: no ja pytałem o te 16 godzin i o kwestię lekkoatletyki, natomiast rozpatrujemy dzisiaj projekty uchwał o powołaniu gimnazjum i liceum mistrzostwa sportowego, sami państwo widzicie, że nie jest to wszystko dopracowane. Ja szanuje tutaj kolegę Mirosława Grzyba i jego zaangażowanie, jest strona piłkarska a nikogo nie ma z działaczy lekkoatletyki, a również będzie to szkoła mistrzostwa sportowego, w której będą uczestniczyć lekkoatleci. Pytam jak można, skoro ja dzwonię, żeby jakąś informację się dowiedzieć do prezesa OKLA w Ostrołęce pana Andrzeja Kowalczyka a on nic o takich zamiarach nie wie. I dzisiaj jest przedstawiciel tylko piłki nożnej, nie ma konsultacji z klubami ani z Narwią, ani z Koroną, nie mam tutaj opinii... ja nie wiem co na to lekkoatleci. A dzisiaj podejmujemy ważną uchwałę. No zadaję pytanie.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: oczywiście zgadzam się z panem Wojciechem Zarzyckim, że nie wszystkie sprawy są w tej sekundzie jakby w 100 procentach dograne. Natomiast przypominam drodzy państwo, że my stwarzamy pewne możliwości. Ten nabór nie nastąpi jutro, jeśli wysoka rada udzieli zgody przez przyjęcie uchwały rozpoczynamy pracę, której zwieńczeniem w pierwszym punkcie będzie utworzenie od nowego roku szkolnego, czyli za kilka miesięcy pierwszych klas sportowych, tak mówię w skrócie. I oczywiście być może zbyt ogólnie potraktowaliśmy dane zebrane od rodziców czy też środowisk różnych, w naszych ankietach, o których Mirosław Rosak wspominał, na pewno zabrakło konkretnych konsultacji choćby z klubem o którym pan Wojciech Zarzycki wspominał, jednakże chcę podkreślić, że jednej strony inicjatorem, gdy chodzi o sprawy piłkarskie był pan Mirosław Grzyb i tutaj mamy te informacje przekazane, z drugiej strony jeszcze środowisko szkolne, to mój błąd, że nie przypilnowałem, nie zaprosiłem, żeby byli tutaj też przedstawiciele szkoły. Ale stamtąd była ta inicjatywa także, żeby nie zawęzić się tylko do jednej dyscypliny, żeby stworzyć te szersze możliwości, to się wiąże również z możliwościami naboru, bo wtedy mamy szanse, żeby stworzyć klasy gdzie te profile będą zróżnicowane. Także ja pokornie przyjmując uwagi pana Zarzyckiego, traktuję je jako ważne,

istotne zobowiązanie do tego, żeby przepracować ten czas od decyzji rady do wystartowania realnego oddziałów szkolnych. Przepracujemy to. Myślę że środowiska lekkoatletyczne no nie będą tutaj zamknięte na tego typu inicjatywę, bo stwarzamy dodatkowe dobre możliwości. Oczywiście do tej Barcelony to ja się przyznaję, broń boże tutaj to nie pan radny, ja tam też Vincente del Bosque czy innych Guardiolaów znam, wprawdzie jest to jednostronna znajomość, na studiach z nimi nie byłem, ale z telewizji znam, ale poważnie mówiąc to był oczywiście żart, żart z Barceloną, ale ten przykład, o którym pan Mirek powiedział, ten nasz zawodnik, gdzieś tam się po świecie tuła, zamiast tu na miejscu trenować, oczywiście, że te warunki będą inne. Gdy chodzi o uzdolnienia, gdy chodzi o predyspozycje to naprawdę nasz młodzież w wielu dziedzinach jest bardzo mocna, oczywiście, że nie mamy ciągle jeszcze takich warunków jak inne może ośrodki, ale dlaczego by krok po kroku nie próbować. Zwłaszcza, że jak na warunki polskie, jeszcze raz to podkreślę, z szacunkiem wielkim dla sportowców, działaczy, a zwłaszcza dla samorządu, myślę, że ostatnie lata w Ostrołęce przyniosły bardzo porządne uzupełnienie bazy sportowej i możliwości treningowych. A przecież plany jeszcze mamy na przyszłość. Bardzo ciekawe dziękuję.

Radny Rafał Dymerski powiedział: z radością to przyjmuję, że wreszcie wraca się w Ostrołęce do tego co było w latach 60. Otóż powiem, że w latach 60 szkoła podstawowa w Wojciechowicach i dobrze, że kierunek jest z Wojciechowic, żeby tam powstała ta sekcja, bo już media podały i tutaj piłki nożnej, szkoła mistrzostwa sportowego. To są tradycje. Szkoła podstawowa w Wojciechowicach chce powiedzieć w latach 60 była mistrzem województwa warszawskiego w piłce nożnej i ci piłkarze, znaczy to młodzież, która chodziła do podstawówki większość z nich mogę nazwiskami podać, z Wojciechowic słynni piłkarze z Narwi Ostrołęka, bracia 3 Marczaków... pozostałych z 10 – 15 osób było, Pyskło i inni z Wojciechowic. I to później się kojarzyło z technikum elektrycznym. Słuchając tutaj dyskusji, chcę powiedzieć, że to odwrotnie jest szanowni państwo, chylę czoła fanatykowi piłki nożnej, koledze profesorowi Grzybowi, bo wiem, że zaangażowany w piłkę nożną jest, to jego konik i dobrze, że się tego podejmuje. Natomiast szanowni państwo, szkoła w Wojciechowicach ma pozyskać młodzież. Jeżeli szkoła będzie powołana, to dyrektor wydziału pan Rosak z dyrektorami szkół uzgodni, musi się tworzyć więcej godzin lekcji piłki nożnej czy dwie w tygodniu, czy jedna w szkołach przepraszam tych podstawowych, żeby można by było młodzież kształtować. W szkole będzie młodzież w Wojciechowicach rozumiem uczona w kierunku piłki nożnej, natomiast z klubów mają przyjść obserwować i talenty wyłapywać, żeby u siebie ich szkolić. A nie odwrotnie przyjść do szkoły i narzucać programy. Szanowni państwo to jest wtedy zły kierunek. Szkoła ma pracować jako szkoła, ma kształcić młodzież przede wszystkim zawodu, a dodatkowo mają się kształtować pod kierunkiem sportowym, podkreślone w kierunku piłki nożnej. Natomiast kluby, prezesi klubów, przeważnie prezesi to najmniej się znają, bo zarządzają klubem, najmniej się znają na sporcie, szukają pieniędzy, to są menadżerowie, czy Andrzej Kowalczyk, czy inny przedsiębiorca. Natomiast tam są trenerzy i wyłapują talenty. Mnie się wydaje, że dzisiaj dużo idziemy. Czas pokaże jak od września będzie. To co pan prezydent powiedział, czy będzie nabór, czy będzie tych chętnych dużo, wtedy też ukształtuje profil w tej szkole. Jeżeli przyjdzie młodzież i nie będzie a jest sondaż, że będzie, a niestety później rodzice mówią jaki kierunek szkoły ma wybrać, a nie że ma iść w piłkę grać i że on do Barcelony pojedzie, tak, można nazwać klub w Grucelach Barcelona i będziemy w Barcelonie. Można nazwać w Ostrołęce Barcelona też. A to nie o to chodzi, chodzi o to, że zaczynamy coś tworzyć w mieście i dobry by było, kiedyś Szkoła Podstawowa nr 7 był profil piłki siatkowej i ilu siatkarzy po tej szkole podstawowej, dzisiaj to gimnazjum wyszło. I dobrze by było, żeby inne szkoły poszły i wybrały inny kierunek. Na przykład na Centrum modna jest koszykówka i piłka ręczna. Żeby mieć dzisiaj drużynę w pierwszej lidze i ekstraklidze to w

Wojciechowicach panie profesorze wystarczy ośmiu czy siedmiu z kijami i hokej na trawie, w pierwszej lidze jest tylko siedem drużyn, to Ostrołęka będzie ósma. Tylko skąd pieniądze jeździć na mecze, bo nie ma drugiej ligi i niższych, także, szkoła ma szkolić dać podwaliny dla klubów a nie odwrotnie, w szkole mają Kuby decydować co mają robić. A przede wszystkim 90 procent to jest nauka zawodu a 10 procent będzie poświęcone na sport. Także mnie się wydaje, że dyskutować możemy za pół roku, przepraszam, nowa rada już, bo po naborze nie my będziemy decydować.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: trochę będziemy, bo to myślimy od nowego roku szkolnego, jeszcze przez chwilę będziemy, także spokojnie. Ja myślę, że pan radny Dymerski dużo tutaj dobrych spraw przypomniał, faktycznie rzeczywistości szkolnej nie możemy spraw zawęzić tylko do sportu, to są bardzo słuszne uwagi, dlatego stworzymy to wszystko w ramach szkoły, żeby stworzyć młodzieży normalną możliwość kształcenia, daj Panie Boże, że tak powiem, żeby niektórzy z nich życie sobie ułożyli i żyli ze sportu, ale w większości wypadków pewnie nie da rady, dlatego właśnie solidne kształcenie, skończenie dobrej szkoły i rozwój sportowy, to musi jakoś się zgrywać, bardzo dziękuję, że pan radny to przypomniał, bo to powinno być jasne. Powtarza się troska, żeby jakieś Troszyny, Grucele z nami nie wygrywały za szybko, ja myślę, że to z życzliwości dla regionu, bo perły się rodzą naprawdę nieraz w małych miejscowościach, my będziemy to zbierać, pomagać i już. Nie wiem, bo panowie radni tutaj naszych sąsiadów różnych pół żartem czepiają. Oczywiście ja wiem, że to z życzliwością. Panie radny pan tu o hokeju mówi na trawie, ja mam nadzieję, że te wiadomości o pierwszej czy drugiej lidze nie czerpie pan od pani minister Muchy, bo ona miała takie dosyć mgliste pojęcie o ligach w Polsce, ale mam nadzieję, że pan tutaj swoją wiedzę przedstawia. Wracając proszę państwa do spraw klubowych, my oczywiście nie planujemy żebyśmy w rywalizacji z klubami tworzyli te szkoły, to ma być współpraca, nawet gdyby pan trener Grzyb chciał wszystkich zawodników Narwi czy HiD-u do swojego klubu zabrać, nie pozwolimy oczywiście na to. Myślę, że to jasne, że takie wsparcie także dla zawodników trenujących w innych klubach to rzecz pozytywna i już. A jeśli rzeczywiście, tak jak sygnalizował wcześniej w pytaniach swoich pan radny Zarzycki, jeśliby taką drogą to poszło, że jakiś klub SMSowski powstaje, to możemy się zastanawiać, ale nie mamy drodzy państwo w założeniach zakusów, żeby wyciągać młodzież, rywalizować z Kubami, które mają swoje już doświadczenie. Oczywiście tu bym się z radnym Dymerskim nie zgodził, jeśli chodzi o prezesów klubów, panie Rafale delikatnie polemizuję z panem bo oczywiście czy pan Andrzej Kowalczyk, on oczywiście swoje sportowe przeszłości już ma, wprawdzie jest przedsiębiorcom ale zdaje się po AWF-ie. Więc na pewno zna sprawy sportowe. Choćby pan prezes Szkopek, widziałem go w akcji w piłce nożnej i wcześniej i teraz. Niektórzy mówią, że nie za często podaje, ale gra dobrze na pewno. I miał dobry czas sportowy. Nie ma co się tutaj zastanawiać. Prezesi często łączą przeszłość sportową z zaangażowaniem menadżerskim, troską o kluby. Myślę, e tutaj mamy ciekawe w Ostrołęce zjawiska i warto szanować zaangażowanie działanie w sensie działaczy sportowych, ale często to się wiąże też z taką ciekawą przeszłością. W przypadku pana Kowalczyka czy pana Szkopek nie mamy wątpliwości, że oni spor po prostu czują, działacze sportowi i prezesi też... najważniejsze co chciałem powiedzieć, to proszę państwa to, że szkoły mają współpracować z klubami. Nie przeciwko komuś, tylko jako wspólna praca dla młodych ludzi. Mam nadzieję, że w praktyce to zobaczymy, nawet gdyby były drobne wątpliwości i młody człowiek zastanawiałby się czy grać tu czy tu, to musi to być tak wszystko skoordynowane, żeby służyło młodym ludziom, żeby dobra szkoła kształciła, żeby dobra szkoła wychowywała i żeby ten rozwój sportowy następował.

Radny Dariusz Bralski powiedział: niedobrze, że wypowiadam się po wypowiedzi Rafała, bo może odnieść, że będę polemizował z nim, absolutnie nie. Swoje zdanie chcę

wypowiedzieć. Sądę drodzy państwo, że jako przewodniczący komisji sportu, popełniłem błąd, że na posiedzenie komisji sportu nie zaprosiliśmy przedstawicieli lekkoatletyki, czy od piłki nożnej, żeby ewentualnie, tam wszystkie nasze pytania, które dzisiaj na sesji padają, tam mogliśmy na spokojnie sobie wyjaśnić. Sądę, że szkołę, którą chcemy stworzyć, to tworzymy ją dla uczniów, dla młodzieży, która będzie uczestniczyć tam, a nie działacze, trenerzy, czy prezesi klubów. Jeżeli prezes klubu w mediach wielokrotnie czytał, jeden czy drugi, nie chcę żadnego dotknąć, że jego dzisiaj na sesji nie ma, czy na komisjach, gdzie było pierwsze czytanie na Komisji Oświaty i omawialiśmy ten projekt, to my chcemy stworzyć ułatwienie tej młodzieży, uzdolnionej, którą możemy wyłapać z tych miejscowości, o których się mówi, że nie chcemy z nimi przegrywać. Żeby on nie wędrował po Polsce, tylko żeby oni zostali w Ostrołęce. Ta szkoła, która będzie otwarta rozumiem, że ona będzie raczkowała, musi się wiele tematów zazębić i na to będą mieli wpływ jedynie trenerzy, przepraszam nie trenerzy, tylko wykładowcy w tej szkole pracujący. Proszę państwa tu mówimy tylko o piłce nożnej i lekkoatletyce. Ale trzeba powiedzieć, że i koszykówka ma już swoje wyniki, o piłce siatkowej, to już w ogóle nie wspominam, bo państwo już wiele powiedzieli, ale też trzeba wspomnieć o pływaniu. Pływanie też u nas funkcjonuje, jest basen i też są wyniki. Mamy wielu mistrzów, wiele osób, które pięknie uprawia ten sport. Dzisiaj mówimy tylko o dwóch dyscyplinach, o których dosyć długo dyskutujemy czy utworzyć taki twór jak mistrzostwa szkoły sportowej czy nie. Ja uważa, że powinniśmy utworzyć, dać szansę spróbować jak to zafunkcjonuje. Bo w tej szkole na pewno znajdą się inni, którzy będą o inne dyscypliny to rozszerzać. I będzie to tylko dla promocji miasta Ostrołęki, że taka szkoła funkcjonuje. Popieram pomysł pana Grzyba, uważam, że bardzo dobra inicjatywa, a że pan prezydent taki projekt przedstawił to go będę popierał.

Radny Wojciech Zarzycki powiedział: w związku z taką sytuacją, która zaistniała dzisiaj na sesji, składam wniosek o wycofanie tych dwóch projektów z obrad dzisiejszej sesji i przesunięcie, żebyśmy rozpatrzyli te projekty na następnej sesji, bodajże ona będzie pod koniec marca. Daczego? Celem stworzenia szerokich konsultacji z klubami sportowymi. W tej chwili mamy opinię jednego klubu UKS Narew Ostrołęka. Brakuje mi przedstawiciela przy powołaniu tych szkół, przedstawicieli lekkoatletyki, jak również moim zdaniem wypadałoby aby dziś na tej Sali była pan dyrektor Żebrowski. Mam wiele wątpliwości, dlatego wnoszę o wycofanie tych projektów z dzisiejszej sesji. Jest to wniosek formalny i żebyśmy się tym zajęli na przyszłej sesji.

Radny Ryszard Żukowski powiedział: ja składam wniosek przeciwny, kiedy pojawiła się ta sprawa na Komisji Oświaty byłem niezmiernie zadowolony, że coś takiego dla naszej Ostrołęki, dla naszego miasta, dla naszego środowiska pojawiło się. To jest możliwość otwarcia proszę państwa, jakieś wyjście. Mamy niemalże pół roku na to, żebyśmy rozpropagowali w środowisku, na cały kraj, że taka inicjatywa została zaakceptowana przez radnych i jest możliwość rozpoczęcia. Od czegoś zaczynamy, a nie tutaj wszystkie karty wykładamy. Przede wszystkim decydować o tym będą rodzice i ich dzieci, o tej sprawie, w którym kierunku pójdą. Znam przykłady, że z Ostrołęki jeżdżą dzieci na wiele tygodni czy miesięcy nie mając kontaktu bezpośredniego z rodzicami, właśnie szkoląc się na przykład na Śląsku. Mam taki przykład właśnie w dziedzinie lekkoatletyki jednej z dziewcząt. To co słyszałem, to właśnie rodzice ubolewają nad tym... ja tylko uzasadniam, że nie mają bezpośredniego kontaktu ze swoją córką. Będę całym sercem popierał za.

Radna Grażyna Sosnowska powiedziała: ja w sprawie tego wniosku pytanie, ja mam pytanie do pana prezydenta, bo wiadomo, że jeżeli dziś podejmiemy lub nie podejmiemy tej uchwały, proszę mi powiedzieć czy zdążymy ze wszystkimi formalnościami. Ponieważ następnym krokiem przy powoływaniu szkoły jest statut szkoły, czy ewentualnie nie zaburzy to procesu powoływania tej szkoły, bo szkoda by było.

Radny Dariusz Bralski powiedział: w kwestii formalnej chciałbym zabrać głos, były dwa wnioski: za i przeciw i trzeba je przegłosować, takie pytania jak uzasadnienia czy odpowiedzi tutaj nic nie zmieniają, zgodnie z procedurą powinno być głosowanie i później jeżeli któryś zostanie uchylony możemy dalej prowadzić dyskusję. Przepraszam, że nie udzielił mi pan głosu a ja mówię.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział: pan miał udzielony głos.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: ja oczywiście wiem, że przewodniczący Bralski co do zasady ma rację. Natomiast panie Dariuszu ja tylko dlatego zgłosiłem się do odpowiedzi, że rozumiałem pytanie przewodniczącej Sosnowskiej jako sprawę, która pomogłaby jej w rozstrzygnięciu tego wniosku. Ono dotyczyło wprost jakby rozumienia wniosku, który złożył pan radny. Dlatego niech pan przewodniczący zdecyduje, jeśli moja odpowiedź by coś wniosła, to jestem gotowy, jeśli natomiast zgodnie z procedurą uznacie państwo, że nie należy już jakby przybliżać sprawy, to ja oczywiście będę gotowy odpowiadać później.

Mecenas Janusz Kobyliński powiedział: prawdą jest, że zmieniać porządek można zmienić nie tylko w punkcie, który dotyczy zmiany porządku obrad, ale także w takcie sesji. My te dwa punkty mamy już otwarte, jest dyskusja, ja mam bardzo poważne wątpliwości, czy w tej sytuacji zdjąć niejako i zamknąć otwartą dyskusję winsokiem, który miałby na celu zmianę porządku obrad. Gdyby to było przed tym punktem zrobione, to ja rozumiem, częstokroć zdarzało się tak, że zdarzały się wnioski formalne typu odesłania do komisji, ja nie chciałby przesądzać, bo różne rzeczy się dzieją w radzie, każdy najczęściej powołuje się na autonomię rady w tych sprawach, ale tu mam poważną wątpliwość, czy w tej sytuacji mu możemy w trakcie, po sprawozdaniach, po opiniach i po dyskusji zdejmować teraz z porządku obrad. Jest to dość oryginalne.

Radny Wojciech Zarzycki powiedział: wczoraj na komisji sportu głosowałem za tym projektem uchwały i tutaj gwarantuję wszystkim, że powołanie takiej szkoły jest bliskie sercu i zagłosuję za. Z tymże pojawiły się pewne wątpliwości, wczoraj po komisji rozmawiając z prezesem OKLA, nie ma po prostu wiedzy, pisze się w uzasadnieniu uchwały, że są prowadzone konsultacje powołuje się profil piłki nożnej i lekkoatletyki, a dziś na sesji mamy przedstawiciela jednej dyscypliny. Panie mecenasie proszę mnie zrozumieć, czy byłaby możliwość, rozpatrywania tych projektów uchwał na następnej sesji, odesłania tego do komisji oświaty i sportu, uzyskania opinii klubu lekkoatletyki tudzież wystąpienie Referatu Sportu opinią do innych klubów i szerszej konsultacji, tak, żebym ja jako sportowiec miał pewność, że ja podejmuję taką uchwałę, o powołaniu takiej szkoły świadomie i zgodnie z sumieniem. Ja nie znam opinii na ten temat trenerów lekkoatletyki ani prezesa, proszę to zrozumieć. Złożyłem wniosek o wycofanie z dzisiejszej sesji, skierowanie do komisji ponowne rozpatrzenie na najbliższej sesji.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: nawet jeśli to co pan mecenas wyraził, były wątpliwości czy można zdjąć, to zawsze można odrzucić taki projekt, ja oczywiście się nie obrażę, tylko przygotuję na następną sesję jeszcze raz. Bo rzeczywiście pytanie czy wycofywać z porządku jest zasadne, ale nie sądzę, żebyśmy tutaj wielkie paragrafy złamali, choć ja mecenasem nie jestem i bym nie śmiał się tutaj autorytatywnie wypowiadać, ale zawsze istnieje możliwość odrzucenia projektu. Natomiast proszę państwa, z mojej strony, jeszcze raz przepraszam, że się powtarzam, ale chce podkreślić, to jest początek drogi. Oczywiście istnieje możliwość, że środowiska lekkoatletyczne, które nie wszystkie żeśmy tutaj ujęli, albo wręcz nie dopełniliśmy tej wcześniejszej pracy, ja oczywiście swoje zaniedbania tutaj podkreślam, choć ja to troszeczkę inaczej rozumiałem, choć zapisów pewnych nie powinno być skoro wprost nie był zapytany chociażby prezes dużego klubu. Ale

proszę państwa mogą się oczywiście ludzie poobrażać i powiedzieć tworzą coś bez nas, ale my nie tworzymy czegoś dla samorządu, to jest punkt wyjścia teraz mamy przygotowany plan informacyjny, konsultacyjny i zanim te szkoły powstaną realnie, nie zaniebamy próśb, pytań, konsultacji ze środowiskami innymi niż te, które do dzisiaj zapytaliśmy. Jak wspominałem szkoła widziała tutaj profil lekkoatletyczny, dlatego żeśmy w tym kierunku poszli. I tyle. Można iść różnymi drogami, na pewno opóźnienie tej decyzji troszkę utrudni nam prace informacyjne, naborowe, ale na pewno ich nie przekreśli. Mam też szczerą nadzieję, że jeśli dzisiaj decyzję zapadną, to podkreślam, ludziom którym na sporcie, na rozwoju młodzieży zależy, też zakładam, że się nie poobrażają. I powiedzą – słyszeliśmy, że coś tworzycie, a nas nie pytaliście. Mówiąc szczerze proszę państwa, to nie wyobrażam sobie negatywnej opinii środowisk lekkoatletycznych, że my mówimy tworzymy szansę, pomożecie nam, spróbujemy razem? A oni powiedzą – a nie w życiu, bo wcześniej nas nie pytali. Nie wyobrażam sobie takiego trenera sportowca czy działacza. Ramy stworzył samorząd, wypełnienie tych ram będziemy tworzyć razem, a on powie nie, bo przy ramach mogliście mnie już zapytać. Czasem oczywiście są obrażalscy, chociaż tutaj w Ostrołęce nie przewiduję. I wreszcie jeszcze jedna rzecz proszę państwa, rzadko mi się zdarza, ale bardzo mi zależy i ogromnie proszę przedstawicieli mediów, którzy tutaj są, żeby ta dyskusja jakby w swoim obrazie nie zaszkodziła idei. Możemy spodziewać się czasem komentarza, że oto radny Zarzycki był przeciwko szkołom. Oczywiście radny Zarzycki nie jest przeciwko szkołom, jest za tymi szkołami, ma wątpliwości, może ja się nie zgadzam z wszystkimi wątpliwościami pana Wojtka, przepraszam bo państwo redaktorzy na pewno widzą to w całości, ale mówię, gdyby szczegółowo zerknąć to można by przypisać, że prezydent w ogóle nie przygotowany przyszedł, pan Zarzycki był przeciwko szkołom, oczywiście tak nie jest. Proszę o to, żeby dyskutując i czasem różniąc się troszkę jakby nie zapomnieli, że wszyscy razem jesteśmy za tym, żeby tę młodzież uzdolnioną sportowo wspierać. Przepraszam za ten wątek, ale nie ukrywam, że mi bardzo zależy, a mamy wszyscy trochę doświadczeń choćby po dyskusjach nad podziałem środków sportowych, że czasem głos w dyskusji mógł być odczytany że ktoś jest wrogiem czy przyjacielem tego czy innego środowiska. Myślę że wspólnie jak potrafimy najlepiej te środowiska sportowe wspierać. Kończąc, ja wprawdzie nie mam tej możliwości głosowania, ale myślę, że gdyby dzisiaj wysoka rada przyjęła te projekty, to tym bardziej będzie to dla mnie wyzwaniem, żeby po pierwsze przeprosić tych, do których nie dotarliśmy razem ze współtwórcami tego projektu, a po drugie solidnie z nimi ten czas przepracować. Aż do realnego wystartowania szkół. Jeśli natomiast wysoka rada powie, że dzisiaj nie, to też przeżyjemy. Choć szkoda czasu w moim przekonaniu, choć oczywiście ja szanuję wniosek. Jeśli państwo uznacie, że wątpliwości, które zgłosił mecenas, żeby nie zmieniać porządku są duże, to zawsze zostaje wam sytuacja głosowania przeciwko tym uchwałom. Ja jeszcze raz podkreślam, ja się nie obrażę, przygotowuję jeszcze raz, gdybyście państwo przyjęli, to tym bardziej wykorzystamy ten czas do dobrej pracy informacyjnej, nabaorowej, konsultacyjnej.

Radny Rafał Dymerski powiedział: w kwestii formalnej. Padł wniosek formalny, musimy się uszanować, za odrzuceniem i padł wniosek przeciwny. No i wkrađło się coś, że 20 minut... przepraszam, ale wniosek padł, nawet jak to mówią wniosek nieprawny, należy to poddać pod głosowanie. Padł wniosek i albo wycofuję go, albo głosujemy. Jeżeli padł wniosek należy go przegłosować, jak go przegłosuje rada, to jest tak... nie można go zostawić bez... wnioskodawca postawił. Przepraszam. Był za i był przeciw. I proszę poddać pod głosowanie i wtedy będzie dyskusja dalsza.

Radna Grażyna Sosnowska powiedziała: ja wprawdzie odpowiedzi na moje pytanie w związku z tym, że to może było nie w tym miejscu nie maiałam. Nie mniej rozumiem tak naprawdę ideę i to co mówi pan radny Zarzycki i prezydent Kotowski. Myślę, że podzielałam wątpliwości pana Zarzyckiego, ale uważam, że chyba powołanie tej szkoły powinno być

nadrzędne w stosunku do naszych wszystkich wątpliwości, które mamy lub nie mamy. Myślę, że czas, który będzie dany dyrektorowi szkoły, radzie pedagogicznej i wszystkim gremiom, które będą działały na rzecz powstania tej szkoły to jest czas. Czas goni. Ja w tej chwili nie wiem, czy zdąży się ze statutem czy nie, ale mnie się wydaje, że czym więcej będzie informacji w mediach, czym nauczyciele i dyrektor będzie miał więcej czasu na to, żeby to dobrze rozpropagować, żeby to mądrze zrealizować. Tylko uchwała na tak daje dyrektorowi szkoły podjęcia działań, mniej formalnych czy bardziej formalnych natychmiast. Stąd też powinniśmy tę radę, moim osobistym zdaniem, ja będę za, przegłosować na tak, i dać szansę dyrektorowi i szkole i nauczycielom i wszystkim innym grupom sportowców, którzy tam mają czas na to, żeby ta akcja nie była chaotyczna, byle jaka i szybka, tylko, żeby ludzie mieli czas się z tym zapoznać. Nie wszyscy od razu wszystko czytają, czasami te informacje docierają, szczególnie do powiatu, czy do terenów poza Ostrołęką troszeczkę dłużej, nie wszyscy mają Internet, zanim wyjdzie jakiś tygodnik, czy jakaś inna gazeta, czy czasopismo miejskie to też trwa. I w związku z tym, najgorszą rzeczą dla realizacji w szkole czegokolwiek jest pośpiech. Myślę że szkoła i tak nie ma spokoju, bo te częste zmiany organizacyjne i ciągłe reformy nie stabilizują pracy szkoły i tym bardziej my jako samorządy, którzy jesteśmy zainteresowani powstaniem tej szkoły, a myślę że to jest dobra inicjatywa, ponieważ sami wiemy, że szkoły pustoszeją, niż demograficzny wchodzi bardzo głęboko, więc dajmy szansę temu dyrektorowi i tej szkole, żeby ewentualnie uzupełniła te klasy, puste klasy, które są, niech ta szkoła się rozwija. Tym bardziej, że to szkoła, które ostatnio wiele rzeczy robi ciekawych. Między innymi powołanie tych klas wojskowych. Może one się inaczej nazywają, ale taka tam idea jest. Teraz następna idea tych klas mistrzostwa sportowego jest to wyjście tak naprawdę, przepraszam, że brzydko powiem do klienta. Otwarcie szkoły na coś innego niż istnieje w Ostrołęce. Także myślę, że akurat w tej sprawie powinniśmy być zgodni i jednolici bez względu na niedociągnięcia, które również potwierdza sam prezydent.

Radny Piotr Antońkiewicz powiedział: padł wniosek formalny kolegi Wojtka Zarzyckiego i drugi wniosek formalny radnego Ryszarda Żukowskiego i ja powiem tak, dam tylko jedno uzasadnienie do wniosku formalnego przeciwnego. Może dwa. Dlaczego będę przeciwny odrzuceniu tej uchwały, proszę państwa, nie uchwały tylko tego wniosku. Nabór do szkoły nie odbywa się we wrześniu, tylko odbywa się w czerwcu. Początek czerwca, czyli czas, trzeba zmienić arkusz, rozdział godzin, druga rzecz trzeba zmienić statut szkoły, bo nie ma tego wpisanego, my już nie mamy tego czasu, jeśli chcemy powołać tę szkołę i myślimy pozytywnie o naborze. Powinniśmy się tym projektem zająć w dniu dzisiejszym i procedowanie nad nim zakończyć. Taka jest moja opinia dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział: w związku z tym, że padł wniosek formalny pytam pana wnioskodawcę jak on brzmi i będziemy go głosować.

Radny Wojciech Zarzycki powiedział: przed wnioskiem ja mam taką prośbę do pana, żeby pan, skoro dał się pan wypowiedzieć pani radnej Sosnowskiej, panu radnemu Antońkiewiczowi i innym radnym, są dwa głosy, żeby nie zamykać tej dyskusji, ja oczywiście za moment panu ten wniosek powtórzę. Ale tak poważenie będzie wyglądało, że jednych się do głosu dopuszcza, drugich nie, dużo mówców nie zostało, stąd moja prośba.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział: dziękuję bardzo za tę uwagę, ale jeśli chodzi o tą powagę to pewnie może być urażony pan Dymerski, bo on już wcześniej prosił, żeby ten wniosek formalny głosować, czyli tak jakbyśmy jego niepoważnie traktowali, chciałbym, żeby to odbywało się demokratycznie, w związku z tym, że jest taka sytuacja, że zgłoszonych było dwóch mówców, radny Piaściński i radny Kleczkowski.

Radny Rafał Dymerski zabrał głos poza kolejnością i powiedział: w kwestii formalnej, przepraszam mam jedną prośbę w kwestii formalnej, będzie pisać stenogram z tej sesji? Czy protokół? Jeżeli stenogram, to dalej w *Tygodniku* opublikować, jest jedna rzecz, no nie można prawa łamać. Może kolega Zarzycki, ja postawiłem wniosek, żeby poddać pod głosowanie, to musi być poddane. Czy szanuję, czy nie. Ja nie zamykam dyskusji, przepraszam, kolega formalnie, kolega Zarzycki Wojtek zamknął dyskusję. Że pan przewodniczący dopuścił, że wniosek formalny się nie dyskutuję, tylko stawia za i przeciw. Panie Wiesiu stawiam wniosek, żeby szanować prawo w radzie. I statut. Przegłosować wniosek formalny pana Wojciecha Zarzyckiego.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział: dziękuję bardzo, ja chciałbym tylko zwrócić uwagę, o tej trosce pana Bralskiego, pana Dymerskiego przepraszam, o trosce o media, niech pan się nie przejmuję, poprzednia sesja pokazała, że też był stenogram, także z tej sesji równie stenogram będzie dokładny i wszyscy będą mogli się z nim zapoznać. Jeżeli już powiedzieliśmy, że te dwa głosy będą udzielone, to bardzo proszę radny Piąściński a następnie pan radny Kleczkowski.

Radny Wiesław Piąściński powiedział: myślę, że wniosek jest zasadny z kilku powodów, po pierwsze, że projekt uchwały zawiera nieprawdziwe zapisy, że konsultacji takie jakie są tam zapisane nie było. Drugie – mam wrażenie, że szkoła jest tworzona dla konkretnej osoby, czy też jednym profilem, myślę, że dla tej szkoły trzeba otworzyć drzwi dla młodzieży i dzieci, wszystkich którzy będą chętni i który będą mieli predyspozycje kształcenia się w takich szkołach. To jest po drugie. Po trzecie tym podejściem, nieprawidłowymi zapisami w projekcie uchwały skłócamy środowisko sportowe. Mi bardzo zależy, żeby nie kłócić a jednoczyć. Myślę, że jeśli podejmiemy w tej formie i przy tym uzasadnieniu te uchwały, to myślę, że powstanie jakaś nowa wojna, niepotrzebna i to w ważnym środowisku, w środowisku sportowym. Dlatego proszę nie obrażajcie się, ja wiem, że przegłosujecie, bo was jest więcej, ale zróbcie więcej dobra dla sportu ostrołęckiego.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: ja w przeszłości niejednokrotnie składałem wniosek o odesłanie do komisji i on był głosowany panie mecenasie. Także nie wiedzę powodu, dlaczego miałyby nie być głosowany wniosek o odesłanie projektu uchwały do komisji merytorycznej. Szanowni państwo jeśli chodzi o te dwa projekty uchwał, to mam nadzieję, że wszyscy jesteście za i zależy nam na jak największym poszerzeniu oferty edukacyjnej w naszym mieście, ale delikatnie mówiąc byśmy popełnili faux pas gdybyśmy zaprosili do konsultacji wszystkie kluby działające w naszym mieście i okoliczne po już przyjęciu uchwały. Konsultujemy? Co konsultujemy? Chyba nam wszystkim najbardziej zależy, przecież to jest zwykła przyzwoitość, że należy do konsultacji środowiska sportowe przed przyjęciem uchwały. Jeżeli chodzi o terminy, przecież następna sesja jest 27 marca, dokładnie za 3 tygodnie. Nie chce mi się wierzyć, żeby coś się zmieniło w tej kwestii jeżeli chodzi o to, żeby szkoła ruszyła od nowego roku szkolnego. Jestem przekonany, że takie konsultacje pomogłyby w jak największym rozpropagowaniu informacji odnośnie szkół. Byłoby zwykłą przyzwoitością, żeby zaprosić prezesów szkół działających, klubów sportowych działających w Ostrołęce, czy w powiecie, czy w innych. Także uważam, że wniosek jest... to nie o to chodzi, że zasadny wniosek, to zwykła przyzwoitość obowiązuje, żebyśmy zagłosowali za tym wnioskiem.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział: jeśli chodzi o te uwagi do pana mecenas, to ja pytałem nieprzypadkowo, żeby pan wnioskodawca powtórzył ten wniosek, bo jeśli chodzi, że jest to zdjęcie z porządku obrad, to pan mecenas się wypowiedział, że tego zrobić nie można, jeśli jest odesłanie do komisji jeśli taki byłby wniosek to wtedy będziemy go głosować.

Radny Dariusz Bralski powiedział: ja rozumiem, że padły dnia wnioski jeden kolego radnego Zarzyckiego, drugi kolegi Żukowskiego i oni zamknęli dyskusję. Ale, że my doprowadziliśmy do tego, że możemy sobie dalej dyskutować na temat tych dwóch projektów, to ja znam też stronę lekkoatletyczną, takiego przedstawiciela mistrza Polski pana Pędzicha, który 24 godzinne biegi trenuje jego żona trenuje młodzież i dzieciaki w Olszewo – Borkach, ale czy ja państwu przeszkadzałam, panie radny, ja panu nie przeszkadzałam, naprawdę no. Nie przeszkadzałam panu prawda? To po co pan mi przeszkadza? Ja mówię do rzeczy. Wojtek powołał się na to, że rozmawiał z Andrzejem Kowalczykiem i Andrzej Kowalczyk stwierdził, że nikt z urzędu miasta z nim nie rozmawiał. A ja na temat tego projektu rozmawiałem z tymi osobami, które się typowo lekkoatletyką i oni są tym zadowoleni, że coś takiego mogło powstać, bo rzeczywiście byłoby to niedaleko. Olszewo – Borki, Ostrołęka, można te dzieci, które mają wyniki, żeby mogły tu trenować. Możemy sobie udowadniać wiele rzeczy ja sądzę, że projekt został złożony, pan prezydent zrobił ukłon nie w stosunku do pana Grzyba, który jest pomysłodawcą, żeby stworzyć piłkę nożną czy szkołę mistrzostwa piłki nożnej, ale dwóch sportów, ja państwu w swojej wypowiedzi przytoczyłem, że to się rozszerzy o pływanie, to się rozszerzy o koszykówkę, z tego względu, że też tam są talenty. Także nie mówmy tylko o dwóch dyscyplinach. O to się będzie rozszerzało. Powolutku. A, że dyrektor chce utrzymać szkołę, chce utrzymać nabór młodzieży do swojej szkoły, żeby placówka istniała, to nie rozumiem w czym jest problem by stworzyć taką szkołę. Mówimy o tym, że mamy niż demograficzny, mamy mało uczniów, a jeżeli ci uczniowie przybędą z okolic Ostrołęki przybędą z innych województw, to dla nas lepiej. Prawda czy nie? Nie rozumiem w czym jest teraz problem. To, że Andrzej Kowalczyk powiedział, że z nim pan prezydent nie konsultował czy pan dyrektor Rosak, chył czoła przed Andrzejem, jest fachowcem na pewno w tej dyscyplinie, którą uprawiał, ale to nie znaczy, że ta szkoła jest stworzona dla pana Kowalczyka. Ta szkoła jest stworzona dla jego podopiecznych, którzy trenują w tym klubie. Dla młodzieży, patrzymy, że to jest dla młodzieży, a nie dla działaczy, czy prezesów. Ja proponuję, żebyśmy jednak przyjęli i przegłosowali.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: nie ukrywam, że prócz bardzo merytorycznych i wypływających z troską głosów, no niestety zauważam też takie głosy, które... w których nie widzę prawdziwej troski. Bo można oczywiście mówić, że jest się za, ale być przeciw. Mamy w uzasadnieniu: dyrektor i rada pedagogiczna wystąpili z takimi a nie innymi propozycjami, wcześniej przeprowadzona była praca pomysłodawców, ze środowiskiem szkolnym, środowisko szkolne widziałyby taką szansę dla swojej szkoły. My to państwu przedkładamy. I oczywiście, że nie było przeprowadzonych jakiś pełnych konsultacji ze wszystkimi klubami. Z niektórymi na pewno nie, bo skoro pan Wojtek Zarzycki mówi, że pan Andrzej Kowalczyk tak a nie inaczej się wypowiedział, to ja mu w stu procentach wierzę. Natomiast zapis, który pan Piaściński ocenia jako kłamliwy czy nieprawdziwy. Na przykład: „Powołanie Gimnazjum konsultowano także z uczniowskimi szkolnymi klubami sportowymi oraz kadrą trenerską piłki nożnej i lekkiej atletyki.” Jeśli byśmy traktowali w pewnym wąskim znaczeniu, oczywiście żadnej nieprawdy czy kłamstwa nie ma. Nie ma tam oczywiście stwierdzenia że ze wszystkimi klubami, ze wszystkimi trenerami i tak dalej. Natomiast zarzucanie że zawiera uzasadnienie nieprawdę, albo, że jest to tworzenie pod jedną osobę, to wybaczy pan panie radny, ale uznaję za obrzydliwe w tej chwili. Bo naprawdę pan Grzyba całej szkoły nie ogarnie. I przykro, że prócz tylu fajnych, ciekawych wypowiedzi i takie się trafiają. Dotknęło mnie to, postanowiłem od razu zareagować, i nie nosić jakiś kwasów za przeproszeniem, no nie godzi się mówić, że to dla jednej osoby coś tutaj tworzymy. Bo pan grzyb już co nieco przeżył i wykształcił się i dla niego już tu nic tworzyć nie trzeba. Jest szansa, można to zrobić, a insynuacje, że dla jednej osoby... aaa ... nie będę

więcej... wystarczy. Proszę państwa jeszcze raz podkreślam jest wystąpienie szkoły, jest możliwość rozpoczęcia procesu, jesteśmy gotowi do współpracy, a jeśli nie ze wszystkimi zdążyliśmy przeprowadzić konsultacji, choć przy samym tworzeniu szkoły może nie były one takie konieczne, żeby do tej uchwały się przygotować, natomiast do stworzenia tego środowiska na pewno będą potrzebne. Jesteśmy gotowi, jeżeli wysoka rada uzna, że nie dzisiaj, to trudno, też sobie poradzimy, myślę, że wielu spośród państwa w tym wszystkim pomoże, natomiast przykro mi, jeszcze raz to podkreślę, że wśród tylu fajnych, ciekawych, merytorycznych głosów spotykamy się też, ja tak to odbieram, z oskarżeniem, że gdzieś tutaj dla kogoś tworzymy.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski poprosił wnioskodawcę o sformułowanie wniosku i zapytał czy to dotyczy punktu 7 i 8.

Radny Wojciech Zarzycki powiedział: tak dotyczy dwóch punktów. Celem konsultacji związanych z dziedziną, z trenerami, z klubami lekkiej atletyki i piłki nożnej, chodzi mi tutaj o szersze konsultacje, dlatego ten wniosek będę składał tak jak powiedziałem na początku. Inicjatywa jest dobra, dobrze, że taka szkoła powstaje, myślę, że nie byłoby problemu panie prezydencie, ja bym się nawet nie obraził gdyby pan zwołał sesję w trybie nadzwyczajnym. Może to być za tydzień i dotyczyć to może tylko tych dwóch projektów uchwał. Ale do rzeczy. Składam o wycofanie, przepraszam o skierowanie do Komisji Oświaty jak i sportu tych dwóch projektów uchwał. Uzasadnienie - nie ma pełnej informacji, brakuje mi opinii środowiska lekkoatletycznego, jak oni się na tą sprawę zapatrują jak i również przedstawiciele klubów piłkarskich.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział: czy to będzie dotyczyło głosowania punktu 7 i 8 ten pana wniosek.

Radny Rafał Dymerski powiedział: w kwestii formalnej, bo to jest nowy wniosek, wtedy był przeciwny, ja stawiam wniosek przeciwny z dwóch powodów, po pierwsze niezgodnie ze statutem, nie można głosować wniosku dwóch uchwał zdejmując, nie podając tematu, ja nie wiem jakich uchwał. 7 i 8 nie ma uchwały. Uchwały nie mają numerów, panie przewodniczący uchwały nie mają numerów, mówi się dwóch uchwał 7 i 8 to niepowaga. I trzecia rzecz, stawiam przeciwny wniosek o opanowanie. Szanowni państwo, przeciwny dlatego. Raz, że prawnie nie można głosować dwóch zdejmując i odsyłając przepraszam. I jeszcze druga rzecz, szanowni państwo, na wniosek z komisji zrobiono autopoprawkę dziś otrzymaliśmy dwie, że ta szkoła ma być dla makroregionu Mazowsze, Mazury, Warmii, a teraz przepraszam, stop, stop, a dalej pisze cała Polska. To z tego wynika, że konsultacje z klubami z całej Polski poprowadzić. Tak, tak, przepraszam. No nie można zawęzać. Trzecia rzecz, szanowni państwo podejźmy realnie, że jeżeli ja radnych chciałbym przepraszam uzasadnienie, jeżeli radny Wojtek Zarzycki czy ktoś dzisiaj troszczy się o lekkoatletów, co stało na przeszkodzie gdy wiedział, wziąć prezesa i przyprrowadzić go na to. Komisje są otwarte nie trzeba zaproszeń wysyłać.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział: ale my żeśmy zakończyli dyskusję.

Radny Rafał Dymerski powiedział: szanowni państwo jeżeli w stowarzyszeniach, klubach do 13- 14 lat jest młodzieży zrzeszonych w młodzieżowych tych juniorach w Narwi w HiDzie, UKS i tak dalej, około 300 a w lekkiej atletyce jest 10 i jedna rzecz, Wojciechowice, obiekty nie są przystosowane, od okresu nawet letniego nie ma bieżni, to jest tutaj i to co powiedziała wcześniej merytorycznie, powstaje szkoła o profilu takim, a druga niech powstanie o profilu lekkiej atletyki. Kiedyś była szkoła podstawowa nr 7 też i następna nich powstanie pod względem koszykówki, to jest na Centrum tam są dwie hale sportowe i tradycja koszykówki...

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział: bardzo proszę do rzeczy.

Radny Rafał Dymerski powiedział: zamykam, wniosek przeciwny temu.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: tylko dlatego proszę państwa, chciałbym poprosić pana dyrektora Rosaka, który jeszcze przypomni o konsultacjach prowadzonych, bo wydaje się, że ten zarzut, żeśmy to w tajemnicy przed klubami robili troszkę przesadzony. Nie tak sformowany wprawdzie był. To nie jest polemika, z wnioskiem formalnym, tylko chcielibyśmy uzupełnić przygotowanie do projektu.

Dyrektor Wydziału Oświaty Mirosław Rosak powiedział: w ubiegłym roku, w połowie roku, już dokładnie daty nie pamiętam, wysłaliśmy dwie ankiety. Z wydziału Oświaty z zespołu, który powołał pan prezydent do spraw opracowania strategii, w tych ankietach kierowanych zarówno do bliższego środowiska, do szkół, państwa radnych, a także do dalszego środowiska, była prośba o wypowiedzenie się w szerokim spektrum na temat oświaty ostrołęckiej. Gdzie prosiliśmy między innymi o to, żeby wskazać kierunki nauczania, specjalności zawody, które powinny być ograniczane, które powinny być również rozwijane. Ankiet zwrotnych otrzymaliśmy około 200. Niestety są to ankiety anonimowe i nie jestem w stanie w tej chwili powiedzieć, które z tych ankiet były wypełnione przez państwa radnych, a które były wypełnione przez kluby sportowe. Każdy miał szansę wypowiedzenia się na ten temat. I teraz pozostawiam to państwa sumieniu też w pewnym sensie, ile ankiet państwo wypełniliście. I jakie kierunki rozwoju oświaty wpisaliście. Również chciałbym zapytać o to, czy do klubów to nie dotarło? Oczywiście, że dotarło, tylko teraz pytanie, czy te ankiety zostały zwrócone do urzędu miasta. Czy te ankiety zostały w ten sposób wypełnione, aby można było na podstawie danych zawartych w tych ankietach prognozować co powinno się dziać z ostrołęcką oświatą w najbliższych latach, a konkretnie do 2020 roku. Bardzo przepraszam za śmiałą wypowiedź, ale gdy słucham tej dyskusji, to należy kategorycznie stwierdzić, że każdy miał szansę wypowiedzenia się na ten temat. Ile z tej szansy skorzystało pozostawiam to państwa odpowiedzi.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: to z ankiet wynikało, że potrzeby tworzenia w Ostrołęce szkół sportowych są.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział: przechodzimy do głosowania formalnego wniosku pana Zarzyckiego. Dotyczy to projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie utworzenia VI Liceum Ogólnokształcącego Mistrzostwa Sportowego w Ostrołęce odesłania do Komisji Oświaty i Komisji Sportu i Turystyki. Podał wniosek pod głosowanie.

Głosowanie:

Za – 8

Przeciw - 13

Wstrzymało się - 0

Wniosek nie uzyskał akceptacji Rady Miasta Ostrołęki.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział: przechodzimy do głosowania formalnego wniosku pana Zarzyckiego. Dotyczy to projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie utworzenia Gimnazjum Nr 6 Mistrzostwa Sportowego w Ostrołęce odesłania do Komisji Oświaty i Komisji Sportu i Turystyki. Podał wniosek pod głosowanie.

Głosowanie:

Za – 8

Przeciw - 13

Wstrzymało się - 0

Wniosek nie uzyskał akceptacji Rady Miasta Ostrołęki.

Radny Wojciech Zarzycki powiedział: oczywiście, że poprę te dwa projekty uchwał, gdyż idea tworzenia szkół mistrzostwa sportowego i całego sportu w mieście jest bliska mojemu sercu. Natomiast panie prezydencie zwracam się do pana z prośbą, żeby na drugi raz te uchwały były przygotowane bardziej solidnie, no zabrakło tu czegoś, doskonale pan wie, troszeczkę będę miał wyrzuty sumienia, bo pod nieobecność pewnych środowisk, i bardzo bym prosił pana jeżeli będzie pan przedkładał takie uchwały, żeby one były bardziej solidnie przygotowane. To co pan dyrektor Rosak powiedział, oczywiście, że były takie ankiety no i że jest potrzeba stworzenia szkoły sportowej. Tylko panie dyrektorze o jakich kierunkach ta szkoła, o tym trzeba mówić, my dzisiaj rozmawiamy tutaj o piłce nożnej i lekkiej atletyce, pan generalizuje to wszystko, po prostu też do pana prośba, żeby pan bardziej się przyłożył na drugi raz.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: ja jeżeli są wątpliwości, to najchętniej biorę sprawę na siebie, jeśli są zaniedbania, więc w tym wypadku też oczywiście skorzystam z tej podpowiedzi, którą pan teraz powiedział, ale i wcześniej słusznych często uwag i rad. Po prostu, tam gdzie są zaniedbania one są, jeszcze raz podkreślę, w moim przekonaniu różnica dotyczy tylko kolejności zdarzeń. Można by zrobić tak, że konkretnie pytamy konsultujemy oczywiście ze wszystkimi klubami przykładowo, bo OKLA jest wiodącym klubem ale nie jedynym i innych pytamy i wtedy dopiero tworzymy ramy szkolne, albo co też nie uważam za jakieś przestępstwo, tworzymy ramy zgodnie z prawem oświatowym, a później współtworzymy już w ramach tych, które zaproponowaliśmy. Bo jeżeli pytam klubu czy chcą profil lekkoatletyczny to na pewno otrzymam odpowiedź, że tak. Chyba, że ktoś się obrazi. Natomiast przy samym tworzeniu placówki szkolnej, przy formalnościach różnych sądzę, że z całym szacunkiem klub wiele nam nie pomoże wskazując w jaki sposób w szkole utworzyć taki a nie inny profil. Sądzę, że tutaj tej konieczności nie ma. Dzisiaj jesteśmy na etapie tworzenia ram. Ale oczywiście te uwagi, które są merytoryczne uznaję, mimo, że mam prawie 48 lat mam szczerą nadzieję, że jeszcze się wiele w życiu nauczę, z tej dyskusji i z tych rozważań, sądzę, że tak wnioski potrafię wyciągnąć. Bardzo dziękuję za uwagi te które faktycznie są wiedzione troską o to, żeby projektu uchwały czy w ogóle tworzyć sprawy w naszym mieście lepiej niż dotychczas.

Radna Irena Nosek powiedziała: ja tak króciutko, żeby nie przedłużać, bo i tak bijemy pianę tak długo. Ja się bardzo cieszę, że wszyscy państwo radni widzą pozytywy tych szkół i rozwoju sportowego dzieci i młodzieży. Szkoda tylko, że nie wszyscy biorą udział w komisjach. Mnie akurat te kluby mniej interesują i może nie znam się tak na lekkoatletyce. Co nieco pewnie wiem. Dlatego też szkoda panie radny Zarzycki, że nie był pan na Komisji Oświaty, która była jedną z pierwszych, ale jako nauczyciel doświadczony... proszę ze mną nie ten... ja tylko swoje uwagi czynię. Pan miał prawo i teraz ja. Bo wtedy ewentualnie pan by nas podszkolił, że potrzebne takie konsultacje, byśmy nawet z takim wnioskiem wystąpili i na komisji sportu byliby zaproszeni ci właściciele tych klubów. Ja nie znam tych panów. Dla mnie wystarczające było to, że to co tu napisane, bo rzeczywiście iskierka zaiskrzyła się. Cos tworzymy, coś dla młodzieży. Jestem za tym, a dopracowywać będziemy jeszcze bardzo długo. Myślę, że co sesja to jakieś problemy się pojawiają. I będziemy szukać rozwiązań. Ja myślę, że zaiskrzyło, bardzo dobrze, jako nauczyciel – emeryt, może moi wnukowie będą chodzić bo jeden jest sprawny bardzo jeżeli chodzi o fizyczne podjęcie do sportu. Cieszę się z całego pomysłu. A z tym pomysłem wyszedł dyrektor, rada pedagogiczna, rodzice. 200 ankiet, które wypełnialiśmy i radni też dostali. Tam można było się wypowiedzieć na temat zmiany oświaty.

Radna Grażyna Sosnowska powiedziała: rzeczywiście ten zapis w uzasadnieniu wywołał sporo dyskusji i takich trochę dyskusji emocjonalnych. Ja bym chciała wystąpić z wnioskiem, chociaż nie jestem taką specjalistką jeżeli chodzi o formalne sprawy, dotyczące

funkcjonowania tych wszystkich zapisów różnorodnych uchwał. Czy można by się pokusić panie przewodniczący o to, żeby w tym uzasadnieniu a szczególnie w tym punkcie: ocena skutków prawnych, punkt 3 Opinia środowiska oraz wyniki konsultacji społecznych, po prostu może, żeby pan prezydent zechciał wystąpić i wykreślić ten i lekkiej atletyki i myślę, że może to rozwiązałyby emocje i może to byłoby bardziej zgodne z prawdą. Do czego pan prezydent również się przyznał i byłoby to zgodne z rzeczywistością. A to i tak nie zmieni faktu, że taką uchwałę powołujemy, ale będzie ona bardziej przejrzysta i transparentna.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: bardzo rzadko mi się zdarza, żeby pani radnej miał odmawiać próśb, ale bez wątplenia trenerzy, nauczyciele lekkiej atletyki czy jeśli tak można powiedzieć o spawie wiedzieli i szkoła występując z taką propozycją, pewną wiedzę ze środowiska miała. Ja oczywiście uznaję, że zabrakło konsultacji z konkretnymi choćby dzisiaj przytoczonymi osobami, czy środowiskami klubowymi, ale bez wątplenia pani radna zdanie: oraz kadra trenerską piłki nożnej i lekkiej atletyki, rozumiane wąsko nie jest nieprawdziwe.

Radny Wojciech Zarzycki powiedział: ja akurat tutaj popieram prezydenta i to samo bym właśnie odpowiedział, że to nie ma sensu. Jeszcze jedno pytanie do pana Grzyba, tak jak powiedziałem, oczywiście zgłoszę za tymi projektami uchwał, czy pan jako inicjator i orędownik powołania tej szkoły i pracuje pan w Gimnazjum nr 1, tam funkcjonuje również lekko atletyczny UKS 7, czy oni mieli taką wiedzę, czy pan z nimi rozmawiał, przekazywał, że powstaje profil lekkiej atletyki. Tak albo nie. No to drugiego klubu ostrołęckiego, który dostaje dotację też nie ma. Ja oczywiście z bólem serca, bo uchwała nie jest doskonała. Drugi klub lekkiej atletyki pan kolega Mirosław Grzyb pracuje w Gimnazjum nr 1 tam funkcjonuje. No ma, panie radny Kołakowski, o opinię lekkoatletów mi chodzi. Jest przedstawiciel piłki nożnej a powołujemy dwa kierunki.

Radny Dariusz Bralski powiedział: ja nigdy nie polemizuje, chyba, że z kolegą Rafałem Dymerskim podczas sesji, ale już powiedziałem, że nie będę się wypowiadał... już jesteśmy w zgodzie. Ja rozumiem, że jeżeli dyrektor jakiejś placówki, to szkoły występuje z inicjatywą powołania szkoły sportowej, to ja sobie nie wyobrażam, że mam w swoim gabinecie w pokoju 4 na 4 usiadł przemyślał, zawołał pana Grzyba i powiedział słuchaj kolego stworzymy sobie dwie dyscypliny piłkę nożną i lekkoatletykę. W tamtej szkole przecież też są nauczyciele, którzy zajmują się lekką atletyką. Też są ludzie fascynatami biegania, także dzisiaj jeśli mówimy o tym, że nie było konsultacji, Wojciech ja nie polemizuję z Toba, masz rację, rozmawiałam z Andrzejem, Andrzej powiedział tak jak powiedział, ja rozumiem ciebie i twój ból. Tyle nowości i tyle pytań ile padło na komisji sportu ze strony Wojtka, naprawdę wiele rozjaśniło względem tych dwóch projektów uchwał. Ja uważam, że te projekty należy poprzeć i te szkoły powinny powstać.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział: na zakończenie chciałbym zabrać głos w tej sprawie, panowie prezydencie, szanowni państwo, goście, ja chciałem zadać takie pytanie, dlaczego dopiero teraz u nas ta szkoła powstaje. Dlaczego nie 10 lat wcześniej. To jest pytanie myślę zasadne z tego względu, że nasz dzieci, nasze pociechy z Ostrołęki wyjeżdżały do Łodzi, do Szamotuł, do Płocka, do Warszawy. I taka szkoła u nas powstaje, jest ta idea i to jest bardzo ważne. Bardzo ważne, że są tacy ludzie jak trener Grzyb, który swój czas poświęca i chce wprowadzać te nowości. Bardzo dziękuję panu dyrektorowi Rosakowi i jego całemu zespołowi, za włożony trud, bo to jest trud przygotowanie czegoś nowego. To nie jest kolejna, następna szkoła, to jest szkoła mistrzostwa sportowego, to jest bardzo ważne wydarzenie, to jest oferta dla naszych młodych adeptów sportu jak również ich rodziców. Tu jest bardzo ważna rola rodziców i opiekunów. Bo od nich zależy też gdzie te dzieci trafiają, czym się zajmują. Czy tylko przebywają na komputerze i trzepaku przysłowiowym czy spędzają swój czas na boisku. Ta oferta jest do młodzieży i też

do rodziców. I to jest bardzo ważne. Zupełnie inną sprawą jest nabór do tej szkoły i sytuacja w jakiej znajduje się w ogóle szkolnictwo, a tym bardziej uzależnione to jest od demografii i od ilości dzieci i chętnych, którzy podejmują trud w tej dyscyplinie. Dyscyplinie sportowej, bo dzisiaj są na rynku oferty inne, łatwe, lekkie i przyjemne. A to jest po prostu trud. Zadałem na początku pytanie do pana prezydenta, ale też chyliłem głowę przed tym, że pochylił się nad tym i z zespołem swoim to wprowadzamy. Jest bardzo ważny głos radnego, który zadaje pytanie odnośnie przynależności zawodników i ich ewentualnego uczestnictwa w rozgrywkach. To są bardzo ważne rzeczy, to są rzeczy, które później skutkują chociażby finansowymi sprawami jak w przypadku naszej gwiazdy Lewandowskiego, gdzie klub do dzisiaj dostaje bardzo duże pieniądze za wytrenowanie. Ale to są wszystkie rzeczy, które będą zapisane w statucie, będą uregulowane, natomiast tu rzeczą jest najważniejszą, że mamy tę ofertę w Polsce, że w Ostrołęce powstaje. Miejmy nadzieję, że te klasy się zapełnią. Inicjatywa jest super, a rynek zweryfikuje.

Radny Mariusz Popielarz powiedział: ja na wstępie chciałby zadać pytanie do pana przewodniczącego ponieważ przewodniczący na początku swojej wypowiedzi zadał pytanie. Ja mam wątpliwości po pierwsze do kogo było te pytanie, bo ja mam wrażenie, że to była tania propaganda a nie pytanie. Do kogo pan kierował pytanie dlaczego szkoła mistrzostwa sportowego nie powstała 10 lat temu. To jest jedna rzecz. Dalej szanowni państwo, słuchając tego wszystkiego dochodzę do wniosku... chcę stwierdzić jedną rzecz, nie podważamy... przedmówcy, którzy wszyscy zabierali głos, nie podważał jak najbardziej słusznej idei powołania tych dwóch placówek edukacyjnych. Rozmawiamy w jaki sposób się to czyni i nic poza tym. Przykładów na to, że każdą, nawet najlepszą ideę można sprowadzić do porażki nie brakuje. I państwo dokładnie dzisiaj to robicie. Próbujecie państwo powołać szkoły sportowe nie konsultując tego w żaden sposób z szerokim środowiskiem sportowym, które jest bardzo szerokie w Ostrołęce, zresztą w okolicach też. Bo przecież oferta edukacyjna tych placówek może być adresowana z gmin z powiatu, ostrołęckiego również. I wydaje mi się że nie zaszkodziłoby nieco szerzej tych konsultacji potraktować. Bo zwróćcie państwo uwagę na to, że mówimy o tym co byłoby sukcesem to przede wszystkim nabór. Jeżeli nabór do tych placówek na wysokim poziomie byłoby sukcesem, a potem dopiero miałyby się to przełożyć na wyniki w sporcie, to umówmy się, ten nabór będzie w dużej mierze zależny od tych środowisk sportowych i klubów. Od tego jak trenerzy podejną do tego, czy będą zachęcać, czy będą zniechęcać. Stąd wydaje mi się, że to jest szczególnie ważne, by w sposób podmiotowy potraktować te środowiska. Tak mi się wydaje, ale to państwo pokazaliście, że mając większość, zawsze macie rację. Proszę bardzo można tak postępować w każdym obszarze nawet sportu jak się okazuje. No ale zobaczymy do czego to doprowadzi. Ja powiem szczerze, tak jak tutaj przedmówcy... pan radny Bralski usiłuje mi przeszkadza. Zawsze twierdzi, że nigdy tego nie robi. Ale okazuje się, że zdarza mu się jednak. A pan przewodniczący spuścił głowę, udaje, że nie widzi. Szanowni państwo cóż, tak jak powiedziałem, idea słuszna, ja zagłosuję za, będę się przyglądał co dalej się z tym dzieje.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział: chciałbym króciutko odpowiedzieć, że oczekiwałem takiego sformułowania i takiego pytania, że darma propaganda, że ktoś się próbuje... nie wiem jakieś promocji, że pytane zadane do kogo było. Było zadane do naszych władz, że ta szkoła szkoda, że nie powstała 10 lat temu. Mogłem powiedzieć 20 lat, mogłem powiedzieć i 25. Natomiast ja staram się, myślę, nie upolityczniać tej sesji, a widzę, że pan Popielarz stara się to skierować i przekuwać na sukces wszystko co się dzieje w naszej ojczyźnie. Także ja bym bardzo prosił, żebyśmy na ten temat nie rozmawiali. Jesteśmy na sesji rady miasta. Zajmujemy się utworzeniem szkół mistrzostwa sportowego i jak słyszę każdy jest zgodny i jest za uchwaleniem tych projektów. Takie jest

moje zdanie, mimo, że miałem spuszczoną głowę, cieszę się, że pan wszystko widzi, że te szkoły powinny powstać.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: wypowiedz pana radnego, pana Popielarza była niezwykle merytoryczna byśmy powiedzieli. Ja jeszcze raz chcę podkreślić, że jeśli nabór będzie zależny od sprzyjających różnych nastawień środowisk sportowych, to muszę to podkreślić, że jeśli chcemy prowadzić nabór, to musimy prowadzić ten nabór do czegoś. I dlatego nic się złego nie stanie jeśli poprosimy o wsparcie różne środowiska i powiemy, bo jest decyzja rady o utworzeniu szkoły, prosimy o współpracę jest taka szansa. Jeśli naboru nie będzie, jeśli się poobrażają różne środowiska, czego oczywiście nie przewiduję za czarnym scenariuszem tutaj kolegi, więc jeszcze raz podkreślam proszę państwa, mówił pan Mirosław Grzyb i ja i inne osoby. Przede wszystkim oczekiwania rodziców, którzy często razem z trenerami są tymi pierwszymi wspierającymi rozwój sportowy dzieci i młodzieży. Jest prośba, jest propozycja, żeby wysoka rada taką ramę stworzyła. I nagle mamy bardzo poważne pytanie do kogo pan przewodniczący Grabowski się zwraca. Ja wprawdzie nie uczyłem języka polskiego, ale w języku polskim i niemieckim panie radny Popielarz jest takie coś jak pytanie retoryczne. Pytanie retoryczne: jak żyć? Albo dlaczego jeszcze nie było takiej szkoły? Można to tak potraktować, jak ktoś chce to zrozumie.

Radny Rafał Dymerski powiedział: ja trzy zdania powiem, że tak pan przewodniczący pytając 10 lat temu, nie ukrywam miał pytanie do mnie, do kolegi Mariusza Popielarza, wtedy był prezydent Załuska, pan Mariusz był w koalicji i żeśmy sportem się zajmowali. Pamięta pan? I dlatego pytanie do nas. Ja odpowiem, powiedziałem żartem ale taka jest prawda, z Mariuszem tworzyliśmy w radzie wtedy, ja też byłem jak to mówią – cynglem, solistą. Chcę powiedzieć, pan zadał pytanie bardzo poważne i chce powiedzieć jedną rzecz. Że wtedy w jednym zdaniu reorganizacja państwa, struktur samorządowych, czyli w 99 roku likwiduje się województwo ostrołęckie powstają powiaty, a my jako gmina tworzymy powiat grodzki, przejmujemy od kuratorium szkoły, dlatego te przemiany dwa lata. Druga rzecz, nie było infrastruktury, i w latach 98 -2002 pobudowana została, oddana pod koniec 2002 roku Hala Sportowa imienia Gołasia. A dzisiaj, żeby można było szkołę sportową powołać i uzasadnić, rok temu Aquapark oddano. Bo dzisiaj, żeby uprawiać sport, czy piłkę nożną, czy lekkoatletykę, niestety trzeba mieć siłownię, trzeba mieć saunę, trzeba mieć basen, trzeba mieć wszystko, to ogólnorozwojowy, a nie tylko bieżnię. Gdybyśmy tego nie mieli, dziś rozmowa byłaby bezsensowna. I chcę powiedzieć, że każdy co tutaj dyskutował, swoje wywody miał, czy Wojtek Zarzycki czy inny, to każdy chciał dla dobra i myślę, że po takiej dyskusji jeżeli ta szkoła powstanie, to jakieś efekty będą, bo dyrekcja widzi, że zainteresowanie jest mocne. Szefowie klubów też do tego przyjdą. Mnie się wydaje, że zagłosujemy, podejmiemy, a stworzymy furtkę, żeby dalej mogli rozmawiać. Gdyby spotkał się z 20 szefami klubów, to projekt uchwały by się nie zmienił. I uzasadnienie nie. Przykład przytoczę, w uzasadnieniu VI Liceum mistrzostwa sportowego pisze ocena skutków regulacji. A u góry pisze piłka nożna, lekkoatletyka. A tutaj jest zapisane, że *potrzeba powołania szkoły mistrzostwa sportowego na terenie miasta pojawiła się w wynikach badań ankietowych...* i tutaj jest wymienione o współpracy z klubami sportowymi, ze wszystkimi, czyli jest to otwarcie. I nic nie zmieni tutaj spotkanie z szefami klubów, bo uchwała nie będzie zmieniona. Tylko dodatkowo stracony czas. A jeżeli nie ma czegoś, to o czym rozmawiać. Będzie uchwała to będzie podstawa dalszych rozmów. Życie zweryfikuje. Także mnie się wydaje, żeby się nikt nie obrażał. No może niektórzy pomylili kluby sportowe z klubami radnych i w dyskusji wybiegli. To wszystko o sporcie świadczyło.

Radny Wiesław Piaściński powiedział: szanowni państwo chciałbym zaakcentować bardziej odpowiedź na pytanie przewodniczącego, otóż 10 lat temu i wcześniej, jak powiedział już pan radny Dymerski budowaliśmy obiekty sportowe. Hale sportowe na Centrum, szkoła 10, ZS 5,

SP 6, duża hala sportowa i więcej i więcej. Także mierzymy cały dorobek samorządu ostrołęckiego równomiernie pod uwagę.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział: jeśli można się odnieść do tych 10 lat, to można mówić 15, 20, to było pytanie, pan prezydent powiedział są takie jak pytania retoryczne. Natomiast ile to lat wstecz by nie tyczyło, to zawsze będzie tyczyło pana jednego z zasiadających radnych. Także cieszę się niezmiernie, że ci panowie myślą tylko o sobie i myślą o swojej reklamie, że to tyczyło 10 lat wstecz. Mnie chodziło o to, żeby podkreślić, że ta szkoła dobrze, że powstaje tylko naprawdę za późno. Może to być rok, może to być 20 lat wstecz. Ważne, że ta szkoła jest, będzie głosowane nad powstaniem szkoły kompleksowej – liceum i gimnazjum. A jak się dalej losy potoczą, jaki będzie regulamin, jaki będą uregulowane sprawy prawne i naboru, miejmy nadzieję, że będzie ten nabór. To ureguluje nasz wewnętrzny napływ młodzieży do tych szkół. Jeśli się uda, będzie świetnie, bo były przypadki w Polsce, że takie szkoły świetnie zorganizowane w dużych ośrodkach i też nie zawsze to wychodziło. Miejmy nadzieję, że to się uda. I, że to będzie następny taki wyznacznik, bardzo fajna rzecz w naszym regionie i tym którzy mocno nad tym pracowali i mocno poświęcali swój czas trzeba oddać, że będzie coś fajnego, nowego, oferta dla naszej młodzieży.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie utworzenia VI Liceum Ogólnokształcącego Mistrzostwa Sportowego w Ostrołęce wraz z autopoprawką.

Głosowanie:

Za - 20

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie utworzenia Gimnazjum Nr 6 Mistrzostwa Sportowego w Ostrołęce wraz z autopoprawką.

Głosowanie:

Za - 20

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta.

Trener Mirosław Grzyb podziękował za podjęcie tych dwóch uchwał.

9. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie odstąpienia od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy,

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Norbert Dawidczyk – powiedział „...tutaj dotykamy sprawy bardzo ciekawej. Mówimy tu o terenie, który znajduje się przy ulicy Kołobrzeskiej tutaj bliżej obwodnicy. Jest to obszar, na którym znajduje się cztery budynki plus portiernia, w sumie pięć tak jak macie państwo na mapce z tyłu. Jest to obszar, który Ostrołęcki Ruch Wspierania Przedsiębiorczości w Ostrołęce otrzymał, korzystał z niej bezpłatnie przez 15 lat – od marca 98 roku do marca ubiegłego roku. Po upływie tych 15 lat tenże ruch wystąpił do prezydenta miasta z wnioskiem o to żeby kontynuować tę umowę o użyczenie, czyli o dalsze bezpłatne korzystanie z tych obiektów. Po konsultacji, po rozmowach, po rozpatrzeniu też uwarunkowań prawnych związanych choćby z tym, że ten Ruch inwestował też w budynki, doszło do takiego nie wiem

porozumienia powiedzmy to, w którym działki zostały podzielone na pół i budynek B i C i większość placu wróciła do miasta, natomiast budynki A, D i E i część działki znajdująca się wokół nich przez następne 15 lat została wydzierżawiona. Dalej ORWP w dużej mierze ze względu na szkołę, którą prowadzą, dzierżawa wiąże się też z tym, że ORWP będzie płaciło miastu za korzystanie z tego, co wydaje się taką rzeczą słuszną. I w związku z tym wynik głosowania był następujący. Momencik. Komisja Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska wniosowała głosami 7 za, przeciwnych ani wstrzymujących nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek”.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...ja tylko drobne uzupełnienie. Bardzo dziękuję za dobre wprowadzenie ze strony pana przewodniczącego Norberta Dawidczyka. Chcę tylko podkreślić, że umowa dzierżawy będzie wtedy jak się oczywiście rada zgodzi, dlatego ten czas przepraszam panie Norbercie, musimy innego czasu użyć, tak, bo jak państwo pamiętacie do trzech lat to tutaj mógłby prawda prezydent taką dzierżawę podpisać natomiast propozycja jest powyżej, to tylko za zgodą wysokiej rady możemy odstąpić od obowiązku przetargowego trybu zawarcia właśnie umowy dzierżawy. To na początek tylko to. Myślę, że sprawa ciekawa, istotna. Kilkakrotnie prosiłem radę o zgodę na taką wieloletnią dzierżawę. Pamiętacie państwo dyskutowaliśmy dość owocnie, gdy chodzi o wydzierżawienie na wiele lat choćby tej działki miasta, jak to mówimy tego ryneczku przy Prądyńskiego. Wysoka rada wydała taką zgodę. Tutaj mamy oczywiście inną sytuację, ale też, jeśli wysoka rada się zgodzi to dopiero wtedy prezydent może taką długoletnią dzierżawę, na szczęście na innych już nieco warunkach prezydent może taką umowę dzierżawy podpisać”.

Radny Norbert Dawidczyk – powiedział „...ja chciałem do pana prezydenta zwrócić się z pytaniem. Być może pan prezydent bardziej tę sprawę zna, ja nie. Jak to się stało, że ORWP przez 15 lat bezpłatnie mógł korzystać z tych obiektów. Jeśli pan mógłby coś powiedzieć”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...nie wiem jak to się stało do końca. Bez wątplenia ten podmiot został w sposób uprzywilejowany potraktowany. Natomiast ja bardziej znam sytuację obecną. Rozmowy ze mną, jako przedstawiciel podmiotu prowadził pan rektor szkoły wyższej, która tam funkcjonuje, osoba bardzo w moim przekonaniu życzliwa miastu, chociaż o ile wiem pan rektor Żuchowski nie jest ostrołęczaninem z urodzenia, ja też niby nie jestem, ale czuję się od lat wielu, ale proszę państwa prowadzona jest tam działalność w zakresie szkolnictwa wyższego. Pan rektor Żuchowski przedstawiał plany działania szkoły i on prowadził jakby rozmowy z miastem. Co do przeszłości, panie Norbercie, drodzy państwo, no jest jak jest. Myślę, że długo można by dyskutować. Bez wątplenia miasto w sposób szczególnie potraktowało podmiot tam funkcjonujący, mówię tutaj o organie jakby prowadzącym tam działalność. Myślę, że wielu przedsiębiorców czy organizacji chciałoby dostać na 15 lat w bezpłatną dzierżawę kawałek, że tak brzydko powiem, kawałek ziemi miejskiej. Dzisiaj proszę państwa jednakże stajemy przed taką sytuacją. Można oczywiście by było nie przedłużać umowy, ale musielibyśmy zapłacić czy zrekompensować naniesienia, które ORWP, tam G nie ma panie Norbercie, żeby tam RWPG nam nie wyszło. Gdybyśmy dzisiaj np. zdecydowali, że nie przedłużamy umowy, żeby ten teren wrócił do miasta musielibyśmy zrekompensować naniesienia, które tam zostały poczynione a to wyliczone jest na grube pieniądze. Myślę, że taką gotówką czy takimi wolnymi środkami miasto nie bardzo w tej chwili dysponuje. Poza tym, co w moim przekonaniu bardzo istotne, nie przedłużenie umowy groziłoby w funkcjonowaniu szkoły wyższej, która tam działa. Chcę podkreślić, że szkoła wyższa z panemrektorem Żuchowskim na czele nie tylko prowadzi działalność w zakresie właśnie prowadzenia tej placówki, ale też, co bardzo cenię, pan rektor Żuchowski współpracując z ARR z panem prezesem Markiem Mielnickim i miastem wspólnie tworzymy ciekawe projekty dla szkół ponadgimnazjalnych. Te projekty owocują nie tylko dodatkowymi

zajęciami, pozyskiwaniem zewnętrznych środków na te zajęcia dla uczniów, ale też np. praktykami zagranicznymi nawet w przedsiębiorstwach oraz wyposażeniem szkół i pracowni stąd myślę, że jest to też ważne, gdy rozpatrujemy problem, bo on się wiąże z funkcjonowaniem szkoły. Mówię tutaj o szkole. Co do samego ORWP nie chciałbym się tutaj za dugo wypowiadać. Są osoby, które od wielu lat są związane z tą organizacją, więc może gdyby ktoś zabrał głos to na pewno pan przewodniczący udzieli. Chcę tylko podkreślić, panie przewodniczący ja rozumiem oczywiście pytanie pana Norberta, ono jest jak najbardziej zasadne w tym miejscu. No chcę podkreślić, że dzisiaj stajemy przed jeszcze raz podkreślam taką sytuacją. Albo kończymy współpracę i płacimy za te naniesienia, które tam zostały w tym czasie nastu lat jakby wprowadzone albo odbieramy w pewnym sensie część działki miejskiej, już mamy ją do dyspozycji i podpisujemy umowę na tę część, którą jeszcze zostawiamy ORWP, umożliwiając też pracę szkoły. I wreszcie po 15 latach wraca cały teren do miasta a w tym czasie jeszcze tych teraz lat podmiot dzierżawiący wnosi czy płaci za tę dzierżawę do miasta określoną kwotę. Może niewielką, ale już nie jest to na zasadach takich jak dotychczas. No i drodzy państwo, wysoka rada rozstrzyga. Ja oczywiście staram się tutaj przedstawić to, co na dzisiaj wiem. Co do wcześniejszych spraw i ustaleń jakby nie mam za bardzo szczegółowej wiedzy. Kto negocjował z miastem. Kto po jednej czy drugiej czy po obu stronach był żeby takie przywileje zaproponować, ale sądzę, że z problemem dzisiaj się zmierzyć należy i mam szczerą nadzieję, że wysoka rada podejmie decyzje korzystne. Ja ten projekt jestem zobowiązany państwu przedstawić. Jak jeszcze raz podkreślam, wysoko oceniam działalność pana rektora i jego współpracowników nie tylko na rzecz szkolnictwa wyższego w Ostrołęce, ale też na rzecz choćby szkół ponadgimnazjalnych i w ogóle środowisk oświatowych i edukacyjnych w Ostrołęce”.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „...ja sądzę, że przedstawiony projekt, który przedłożony jest przez pana prezydenta on jest wynegocjowany na korzyść miasta bardzo dobrze i to, co było w historii uważam, że dzisiaj, jeżeli będziemy zastanawiać się, dlaczego tak się stało 15 lat temu to powiem szczerze nic nam to nie da, bo tego nie zmienimy, jedynie podejmiemy większą informację, z czego, jak i po co ale mi się wydaje, że projekt o tym nie mówi, mówi konkretnie o terenie, który dzisiaj częściowo jest oddawany miastu, z którego miasto będzie czerpało jakieś profity, jeśli można takiego słowa użyć, bo teren jest rzeczywiście adekwatny i czy pod wynajem na parkingi taboru ciężkiego samochodowego czy powiedzmy pod jakieś inne uważam, że tu będą zyski. Tutaj jeszcze jest wynegocjowane, co pan prezydent powiedział, że szkoła będzie ponosiła opłaty za te tereny, które jeszcze dzisiaj szkole zostają. Uważam, że szkoła, w tej szkole wiele studentów studiuje, bo nie tylko, że to są Wyższa Szkoła Ekonomiczna ostrołęcka, że też jest magisterium warszawskie także sądzę, że tu kierunek pana rektora akurat w tej materii jest uważam bardzo, bardzo dobry, bo i magisterka i licencjat jest można powiedzieć na miejscu. Sądzę, że należałoby przychylnie potraktować prośby strony uczelni pana rektora, który współpracuje z miastem. To, co pan prezydent wspominał wielu projektach, z którego korzystają z tej uczelni wielu studentów wyjeżdża na wymianę studentów Hiszpania, Niemcy. Także uważam, że tu dobrze się dzieje. Nie jest to zbyt wielki teren a zamknąć możliwość studiowania studentom w tej uczelni gdzie pewnie liczba ich jest około, strzelam, pewnie 300 czy nawet i więcej, to szkoda byłoby. Ja byłbym za tym żebyście państwo chcieli zagłosować za propozycją pana prezydenta i ja będę tak głosował”.

Radny Ryszard Żukowski – powiedział „...ja chciałbym zanim podejmę decyzję znać jednak to, co się stało na początku. Za jakiej prezydentury to się stało. Jaka była historia. Przed chwilą kilkanaście minut temu bardzo szeroko, nie wiem, niepotrzebnie zupełnie dyskutowaliśmy nad problemem utworzenia dwóch szkół a tu podejmujemy taką bardzo ważną uchwałę, więc jak chciałbym znać historię zanim podniosę za tą uchwałą rękę”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...no ja szybko przeanalizuję oczywiście daty. 9 marca 98 roku, chociaż współpraca trwała wcześniej a ta umowa, umowa jest z tą datą. Prezydentem miasta Ostrołęki o ile wiem był pan Jędrzej Nowak. Kto z nas był wtedy radnym też możemy szybciotko przeanalizować. Pan Rafał, był wtedy, tak pan Rafał był. Pani Irenka Nosek, pani Sosnowska, myślę, że pan Piaściński też był wtedy radnym, tak. Ja jeszcze nie byłem, ale już miałem ochotę, chociaż taką nie wyrażałem jeszcze. Być może jeszcze ktoś z nas współpracował wtedy z samorządem. To jest pierwsza rzecz. Potem panie przewodniczący Żukowski oczywiście istotne byłyby też pewnie sprawy, kiedy były te naniesienia. Formalnych zgód na naniesienia nie znalazłem w historii tutaj naszej natomiast bez wątplenia były pozwolenia na budowę wydawane np. za czasów pana Ryszarda Załuski, ale pozwolenie na budowę ja rozumiem, że należałoby traktować, jako zgodę miasta, bo przecież nie możemy powiedzieć, że miasto nie wiedziało, że są tam jakieś prowadzone prace budowlane skoro wydawało pozwolenia na budowę. Tak to miej więcej mogę powiedzieć. W ostatnich latach naszej wspólnej pracy o ile mi wiadomo nie było tutaj jakiś decyzji miasta, co do tego terenu. Tak miej więcej panie przewodniczący Żukowski, przepraszam panie Ryszardzie, że może są to dość chaotyczne wiadomości, ale z dat tak by wynikało, tak. Czyli same decyzje w tamtym czasie, o którym wspominałem, prezydent, radni niektórzy z tu obecnych z dużym doświadczeniem samorządowym. Prezydent jak wspominałem i potem te decyzje związane z rozbudową terenów, które skutkują teraz ewentualnym zwrotem przez miasto kwot poniesionych czy wyliczonych, jako te kwoty za naniesienia. Dopowiem jeszcze może, bo to też jest może istotne pytanie. Proszę państwa, bo już od skończenia umowy do teraz trochę upłynęło. Ja tutaj ten czas jakby podkreślam to były prowadzone rozmowy i negocjacje, trzeba powiedzieć, że strona, która wnosi o tę dzierżawę jak umowa zmierzała ku końcowi stawiała tutaj do mnie wnioski, pytania także na pewno strona, która wnosi o dzierżawę nie opóźniała. Tutaj z mojej strony były długie analizy. Ja szukałem dobrego wyjścia. Obawiałem się na początku, że po tych kolejnych 15 latach staniemy przed tą sama sytuacją. Dzisiaj mamy taki projekt, że po tych 15 latach wszystkie te tereny z naniesieniami wrócą do miasta i to jest w moim przekonaniu korzystne. Już nie będziemy musieli tych zwrotów za naniesienia jakby z tymi zwrotami się liczyć. Natomiast, no przepraszam panie Ryszardzie to wszystko, co w tej chwili mógłbym powiedzieć. Oczywiście, jeśli potrzeba tutaj dłuższych analiz, co do budynków, które zostały rozbudowane czy też, co do no historii tam się dokonujących nie czuję się mocno kompetentny. Pewne rzeczy myślę wszyscy wiemy, bo w tym samym mieście żyjemy, innych może nie wiemy. Różne formy działalności bez wątplenia były tak i są prowadzone. Ja wspominałem tutaj o szkole, choć to ja tutaj tylko drobnutką uwagę do wypowiedzi bardzo zresztą podobnej w myśleniu do mojej pana Darka Bralskiego. Oczywiście dzierżawę nie będzie miał, jeśli wysoka rada się zgodzi, to nie szkoła dostanie tylko podmiot prowadzący, tak. Jasne, jasne. To tylko taka uwaga drobna. Myślę, że to, co do oceny pracy też na rzecz miasta samej wyższej szkoły, ona u nas wszystkich jest jednoznaczna. Inne sprawy, jeśli państwo uznacie, że trzeba dodatkowych informacji, postawicie pytania, ja postaram się je zdobyć. Na dzisiaj tyle, tyle w tej sekundzie potrafię powiedzieć. Oczywiście, jeśli będą inne pytania będziemy się starali odpowiadać”.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „Szanowni państwo, myślę, że zostałem wywołany żeby się w tej sprawie wypowiedzieć. Bardzo chętnie. Troszeczkę właśnie tutaj historii przytoczę. Otóż funkcjonowało w Ostrołęce Stowarzyszenie ORWP, które zauczestniczyło w konkursie TOR 10, wówczas jeszcze nie byliśmy w Unii Europejskiej. Ten konkurs wygraliśmy, ale mieliśmy tworzyć placówkę tego typu w Makowie Mazowieckim. Zaczęło docierać do nas różne inicjatywy ze strony zarówno i Agencji Rozwoju Regionalnego, ona też startowała w tym konkursie, ale wówczas nie udało się nic uzyskać. Również ze strony miasta i związku z tym stowarzyszenie podjęło się żeby przenieść projekt z Makowa Mazowieckiego

do Ostrołęki. Wówczas nam zaoferowano właśnie teren przy ulicy Kołobrzeskiej, który był tak naprawdę do końca zdewastowany. Stamtąd wywieźliśmy gruzu w ówczesnych cenach na kwotę 30.000 zł. Proszę se wyobrazić, co tam było składowane. Były oczywiście jakieś budynki, zdjęcia są z resztą w posiadaniu tego stowarzyszenia, np. odchylenie ściany szczytowej od pionu było w granicach powyżej 0,5 m. Były to dziuraw, eternitem kryte obiekty. My pozyskaliśmy pieniądze i własnym wysiłkiem, tam wiele osób pracowało osobiście, np. ja sadziłem drzewa, równałem teren. Było zakupione drzewo, tam trzeba było pilnować to tam oczywiście jeszcze pilnowałem także wkład myślę był duży. Te drzewka, które tam same wyrosły to ja je przywiozłem spod Poznania i tam sami posadziliśmy te drzewa. I udało się. Wszyscy byli wówczas dumni. My podjęliśmy działania żeby to dobrze zagospodarować. Został w ramach tego projektu zorganizowany fundusz pożyczkowy. Z pożyczek, dokładnej liczby nie pamiętam, ale w granicach 500 osób z takich pożyczek skorzystało. Większość z nich w granicach 90% firm do dzisiaj funkcjonuje. Niektórzy to są, niektóre firmy są bardzo, bardzo potężne na dzień dzisiejszy. Także Ostrołęka ma się, czym poszczycić. Tu szliśmy w kierunku żeby tak tworzyć firmy, wspierać je w taki sposób bezpośredni a i przygotować kadry dla potrzeb firm i przyszłych menadżerów. Wówczas była już tworzona Wyższa Szkoła SIGiE. Pamiętam wielokrotnie tam z panem Gawrychem jeździliśmy do Warszawy żeby to utworzyć. I również ta uczelnia znalazła tam swoje, dla siebie miejsce. Tu powiem, pochwałę, że również pan prezydent wykładał na tej uczelni. No później oczywiście przy przeprowadzce też pamiętam ten wieczór i też uczestniczył także no dziękuję, że pan prezydent, pan Kotowski wówczas mógł popracować i kształcić naszą ostrołęcką młodzież. Następnie podjęliśmy się trudu ściągnięcia dobrej uczelni z kraju i zabiegaliśmy żeby Uniwersytet Łódzki tutaj mógł prowadzić swoje zajęcia. Trudno było, rektor odmawiał na wielokrotnie. My tam prawie czerwiec i lipiec to spędziliśmy pamiętam w Łodzi i udało się. Był Uniwersytet Łódzki. Ostatnio się dowiaduję, że nie ma tego Uniwersytetu, chyba nie przypilnowaliśmy, nie zabiegaliśmy żeby został w Ostrołęce. A szkoda, bo myślę, że tysiące osób ma bardzo dobry dyplom, dyplom ukończenia uczelni Uniwersytetu Łódzkiego, znanej i znaczącej uczelni nie tylko w naszym kraju. Dodatkowo podjęliśmy się utworzenia szkoły średniej, bo tu były ogromne potrzeby. Powstała tzw. Mazowiecka Szkoła Ekonomiczna. Tam ukończyło tę szkołę kilka tysięcy osób. Trudni mi mówić o konkretnej liczbie, ale to są tysiące osób. Później powstała inicjatywa utworzenia Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Społecznej, która do dzisiaj funkcjonuje. Też tą uczelnię ukończyło już tysiące osób. Gdy odchodził Uniwersytet Łódzki zabiegaliśmy żeby umożliwić tu miejscowym ludziom zdobycie tytułu magistra i jest w Ostrołęce Warszawska Szkoła Ekonomiczna. Tu myślę, że na razie jest dość duże zainteresowanie w tym kierunku. Także jest na dzień dzisiejszy dwie wyższe szkoły no, z czego jestem dumny, bo tam mój wkład i fizyczny i inny był wniesiony i udało się ogromną liczbę osób przygotować do pełnienia obowiązków a głównie prowadzić na własny rachunek własną firmę czy być dobrym pracownikiem w firmach. Spotykam i dzisiaj np. takie małżeństwo, które ukończyło dzisiaj szkołę, ma potężną firmę w Szwecji, budują domy i właśnie ukończyli nasze uczelnie tutaj w Ostrołęce. Samo zatrzymanie mnie na ulicy i dziękowanie to dla mnie wielki zaszczyt, ale to nie tylko tego typu epizod. Cieszę się, że pan prezydent tutaj przedstawia wysokiej radzie propozycję o przedłużeniu z dzierżawą. Ja myślę, tak, że szkoda, że nie przedłużono na następne na całość obiektu, bo jest nowa perspektywa finansowa z Unii Europejskiej, że dzisiaj będzie potrzebne wdrażanie innowacyjności partnerstwa przedsiębiorstwa z uczelniami, tworzenie tzw. klastra. Tych uczelni w Ostrołęce będzie mało. Nasi przedsiębiorcy znów stracą, bo chyba część pieniędzy ominie i naszych przedsiębiorców i Ostrołękę z tego tytułu, że uczelni wyższych nie ma. Ostatnio też się dowiaduję, że nawet naszego Kolegium Nauczycielskiego nie będzie, także starta w ostatnich latach z tego

zakresu, zakresu kształcenia wyższego jest potężna i to będzie z uszczerbkiem dla nas wszystkich tutaj w Ostrołęce, ale i za to dziękuję, że zauważono, że tam naniesienia są duże, wartościowe, bo miasto się wzbogaciło, to była praktycznie nieruchomości bezużyteczna a dzisiaj zostawimy miastu ogromny majątek zarówno ten wymierny twarde w postaci obiektów jak i ten miękki, trudno mierzalny, wykształcone kadry. Myślę, że wiele osób pozytywnie wykorzystuje zdobytą tam wiedzę. No tyle miałbym w tej sprawie. Ja chciałbym życzyć każdej osobie żeby otrzymała od miasta te wolne obiekty i żeby przynajmniej w 20% zrobiła to, co tam się stało na tej opuszczonej gdzieś tam daleko oddalonego od miasta terenu życzę i będę gratulował z ogromnym pękiem róż dotrę do tej osoby, która podobne rzeczy robi. Tyle miałbym i dziękuję bardzo”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...tutaj pan Wiesław Piaściński wspominał, że szkoda, że to nie całość jest dzierżawiona. Ja rozumiałem, że podmiot zwraca się o tę część na tych warunkach, które dawniej były. Oczywiście ja bym się nie zgodził żeby całość dzierżawić, bo sądzę, że mimo wszystko miasto już wielki gest w kierunku podmiotu, którym mówimy zrobiło, dlatego rozumiałem, że teraz jest wniosek o tę część. Tutaj pan Wiesław wspominał, że te budynki takie krzywe były prawie jak w Pizie prawda ta wieża z takim odchyleniem, możliwe. Ja oczywiście pan wspominał tutaj o epizodzie mojej pracy akademickiej, to wprawdzie nie w ORWP, na szczęście pracowałem tylko w innym podmiocie, ale tak też było. Cóż, proszę państwa to, co tutaj pan radny Wiesław Piaściński, który zna bez wątpienia tematykę od początku, bo i jako samorządowiec i jako osoba związana, z ORWP, wiadomo tę historię na pewno zna dobrze, przedstawił. Ta część na pewno pozytywnie tutaj przytoczona no ona mogłaby służyć nawet, jako folder reklamowy ORWP bez wątpienia, bo tak to zostało sformułowane. Każdy, kto zna historię Ostrołęki wie, że były też trudniejsze czasy w działalności ORWP, ale może dzisiaj o nich nie należy mówić, bo wiadomo w historii wielu organizacji są i ciekawsze bardziej takie radosne i trudniejsze chwile, ale wiadomo, że i z tym i z tym zmierzyć się trzeba i już. Ja chcę podkreślić proszę państwa, że na dzisiaj prócz historii mamy bardzo konkretny problem do rozwiązania i raz jeszcze podkreślę, że mamy wybór, mamy wybór, albo przedłużamy tę umowę na nowych warunkach z pewną odpłatnością część terenu i potem wszystko wraca do miasta albo oczywiście, bo to wysoka rada decyduje, nie ma tej zgody i wtedy musimy rozwiązać problem na gorąco. Myślę, że podmiot występujący o dzierżawę no nie zgodziłby się żeby tu sam prezydent do trzech lat wydzierżawił i żeby te budynki, te naniesienia potem bezpłatnie do miasta wracały, bo wiadomo, że to są zupełnie inne sytuacje, stąd od początku w negocjacjach rozmowa była o dłuższej dzierżawie i ja przez to do wysokiej rady właśnie z taką, z takim projektem występuję. Przepraszam i proszę żeby pan Piaściński nie odebrał tego osobiście, ale myślę, że pan przewodniczący powinien, przepraszam, bo to nie rada, postawić pytanie czy w takim głosowaniu, przepraszam panie Wiesławie, czy pan, jako też radny powinien uczestniczyć czy nie. Być może jest to troszeczkę tak jak to się mówi z tej ostrożności procesowej, ale nie raz o takich rzeczach mówimy, dlatego wydaje mi się, że powinniśmy tutaj i żeby po tym ktoś nam nie uderzał w ten projekt, który jak wierzę rada rozpatrzy jak najrozsądniej, czy osoba związana z tym podmiotem, panie mecenasie może ja pana zapytam powinna brać udział w głosowaniu czy też nie powinna”.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „Szanowni państwo, jak gdy zostałem radnym to z tego powodu, że tam byłem w zarządzie stowarzyszenia, byłem pełnomocnikiem zarządu, jako przedstawiciel organu założycielskiego w tej szkole, ja z tych funkcji zrezygnowałem, bo uważam, że nie powinno to mieć jakiegoś związku. Oczywiście jestem zatrudniony w stowarzyszeniu i z tego powodu nawet żeby nie było wątpliwości wysoka rada niech pozwoli, że nie będę brał udziału w głosowaniu. myślę, że o tej historii, którą pan prezydent mówił, ja myślę ona powstała tylko, dlatego, że za dobrze jednostka się rozwijała i powstawały nawet

stowarzyszenia, które chciały to przejąć. Niektórzy mówili, że nie spoczną jak tam kłódka nie będzie wisiała. Wszystko myślę, że wychodzi, wyjaśnia się na korzyść stowarzyszenia, z czego jestem bardzo zadowolony. Negatywnych rozstrzygnięć końcowych nie ma i myślę, że tego typu wycieczki, insynuacje po prostu szkodzą dalej. Daj Boże żeby wszyscy tyle zrobili dla miasta, co to stowarzyszenie”.

Radny Rafał Dymerski – powiedział „...ja mam pytanie do pana prezydenta, bo mi data uciekła z 2008 roku, kiedy to było. Proszę, w marcu”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „98 panie przewodniczący”.

Radny Rafał Dymerski – powiedział „98, ale miesiąc”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „9 marzec, po dniu kobiet od razu”.

Radny Rafał Dymerski – powiedział „...wiem, że był wtedy w radzie problem, ponieważ podjęta uchwała o wydzierżawieniu tam nieodpłatnie była i później wiem, że był tworzony chyba aneks do tego w momencie, kiedy bo samorząd był dekada do czerwca, do 4 a prezydent Kwaśniewski przedłużył kadencję, ale w tym momencie te cztery miesiące wybory przełożył na jesień i trwał zarząd, jako wtedy prezydent przewodniczący zarządu i pełnił funkcję rady i w tym momencie nastąpiło jakieś tam anektowanie, przedłużenie terminu. To ja to pamiętam itd. Natomiast chcę powiedzieć żeby wyjaśnić. Forma tego podjęcia żeby to zagospodarować itd. było wtedy odwoływanie się do tzw. inkubatora przedsiębiorczości. Pan Wiesław nie mówiliśmy ORWP, ORWP to ja się tak dowiedziałem wtedy w Rzeczpospolitej jak dużo tam propagowano m.in. pana Kurpiewskiego, jako nie wiem właściciela czy współwłaściciela tego. Tak to wyglądało. W Rzeczpospolitej artykuły to ja mówię o tym. Natomiast wtedy żeśmy dyskutowali i kolega Wiesław przyzna i inkubatorze w przedsiębiorczości nawołując do współpracy z Elbląga jak ja pamiętam, że tam dawano nam przykład, slajdy, że pani Irena pamięta, że inkubator w Elblągu, jakie miał efekty i tutaj miała być wylęgarnia podmiotów gospodarczych itd. i zastrzeżenie było, że te Stowarzyszenie ORWP jak to nazwano ostrołęckie czy jak, była sytuacja, że warunek był jeden, że oni nie będą prowadzić działalności gospodarczej i kiedyś zaistniało już takie tutaj, jako radni do nas kolego Wiesławie, kolega może nie, ale przypomnę, że tam nawet jedna firma znana, której już nie ma w Ostrołęce produkowała kostkę brukową. Tam produkowano, jako radni żeśmy nawet jeździli w tej kadencji, gdy był pan Wiesław Łuba śp. i radny Mamiński, to my żeśmy tam jeździliśmy, bo tam firma później po drugiej stronie tam produkowała itd. Pan Wiesiu dokładnie wie. produkowano kostkę, prowadzono działalność gospodarczą itd. Do tego były uwagi, że jak to można traktować sprawiedliwość, że ktoś prowadzi dochody, czerpie. Prywatne firmy produkują kostkę brukową, raz, że bez atestów. Nawet jak położono na ulicy chodnik przy ulicy Goworowskiej w stronę kościoła i pan prezydent Wojtkowski to zareklamował i było to zdejmowane, bo bez atestu i jest sytuacja ja nie mówię tutaj, że bo padło pytanie jak to się stało. Tak, intencja była dobra, ale później, co się okazuje, zgadzam się z kolegą Wiesławem, bo Wiesław, jako Piaściński i tam stowarzyszenia jakieś były można szukać, ja tylko mówię, co media. Kolega Wiesław Piaściński podporządkowali to i dzisiaj powstały tam te uczelnie czy średnie i wyższa jedna i druga i to dzisiaj służy miastu i dużo się przysłużyło. To tak żeby wrócić się do tego tematu. Natomiast jest prawda jedna, że Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej, pamiętam, że wtedy był tu wojewódzka biura, jeszcze Leszek Antkowiak itd., przyjeżdżał, nazwiskami o Agencja Rozwoju Przemysłu itd. I te pieniądze, nie przepraszam, to wybudowano z pieniędzy obywateli, podatników. Za nasze pieniądze z centrali z województwa szły na to i cieszyć się, że obiekty powstały. One nie szpecą, ale stały tam na tej Kołobrzesckiej, tu już zgadzam się z kolegą Wiesławem, że one, nie tam były rudery stały tak jak to, co my chcieliśmy inkubator robić itd. Z resztą po lewej stronie to nawet jeszcze chyba z tego muzeum tych obiektów tam, za Agromaszem zostało trochę, że można porównać jak to wyglądało. Powstała to wizytówka pierwsza na tym i

widać, że efekty są. Ja jestem zdania żeby tą uchwałę prezydenta poprzeć, zagłosować i dalej patrzeć na rozwój, działalność. Natomiast jest prawdą też, że jeżeli miałyby być prywatna uczelnia, która czerpie zyski właściciel i miałby nie płacić do miasta za dzierżawę no to szanowni państwo musimy równe traktowanie wziąć w stosunku do wszystkich podmiotów, czyli jedna uczelnia wyższa, druga zakupili grunty pobudowali WSAP za własne pieniądze uczelnię i właściciel jest a tutaj też jest to prywatny właściciel, nie przepraszam nie, ja nie wnikam w to Wiesiu tylko mówię, że jako radny żeby patrzeć. Ja, skoro podejmiemy uchwałę i upoważniamy prezydenta żeby przetarg no ograniczony, czyli nie robimy komuś tutaj przeszkody, prezydent ma dalej jeszcze negocjować, także to jest uważam, że służy to nam miastu a obiektów będzie dużo pustych. Recesja gospodarcza także i lokali pustych będzie a tutaj dobrze żeby coś tam się działo to jest prezydent ma się dogadać i coś zrobić a my podejmując uchwałę mamy otworzyć furtkę. Takie moje zdanie”.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „Szanowni państwo ja zabieram głos żeby zatrzeć takie myślenie, że trochę negatywne wrażenie. Otóż stowarzyszenie nie prowadzi działalności gospodarczej. Ono udostępnia swój potencjał, który tam jest do założenia firmy przez osoby bezrobotne i takie firmy tam powstawały. Ich powstało bardzo dużo. W tej chwili to trudno powiedzieć. Takim przykładem jest firma rodzinna, która została tam wyprowadzona, bo po jakimś czasie, tam po kilku latach, nie pamiętam, po pięciu latach chyba funkcjonowania musiała się wynieść z tego terenu. Np. stolarnia tam, ojciec i dwóch synów prowadzi na Kołobrzesckiej dalej tam założyli własną firmę, nie będę mówił nazwy żeby ich nie reklamować. Była szwalnia, w której bezrobotna osoba w ciągu jednego roku zaczęła zatrudniać 50 osób. I też przyszedł czas musieli opuścić. Tam firmy transportowe powstawały, najróżniejsze, jest to do sprawdzenia i jeżeli oni wypracowali jakiś zysk również osoba bezrobotna, która to kosztę tam produkowała, ale to korzyści z tego nie miało stowarzyszenie tylko ten, co założył firmę i o to w całym interesie chodziło. Obiekty zostały rozbudowane i wyposażone nie za pieniądze polskie. Myśmy startowali w konkursach w banku światowym i to głównie były pieniądze, nawet i rzeczy, bo samochód np. sam odbierałem z Gdańska, samochód z Japonii – toyota była. Dostawaliśmy bezpośrednio pieniądze w dolarach z Londynu a nie z budżetu. Na to są dokumenty i prosiłbym żeby tego nie robić. Niech inni ściągną pieniądze zagraniczne albo dzisiaj jest podobna okazja, można pomóc tego typu przedsięwzięciom na Ukrainie. Zachęcam, bo tutaj doradztwo ja miałem, dwóch konsultantów ze Stanów Zjednoczonych. Przyjeżdżali ludzie z Francji z Banku Światowego. Z Anglii, z Austrii i z nimi współpracowałem. Udało się, był to jeden z większych projektów, myślę, że skuteczny, a że później ktoś chciał to mieć dla siebie, wyszło, co wyszło”.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie odstąpienia obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy,

Głosowanie

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

Radny Wiesław Piaściński nie brał udziału w głosowaniu.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – po głosowaniu ogłosił przerwę w obradach do 14.30.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – wznowił po przerwie obrady LVII sesji Rady Miasta Ostrołęki.

10. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Kolejowa” w Ostrołęce wraz z autopoprawką,

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Norbert Dawidczyk – powiedział „...komentarz nie będzie szeroki do tego.

Sprawa myślę, że jest przejrzysta. Mówimy tutaj o planie za zagospodarowania przestrzennego rejonu „Kolejowa” Projekt planu był wyłożony do publicznego wglądu od 12.11.2012r. do 05.12.2012r. Później ponownie. Ta sprawa z resztą już stawała tutaj na sesji jakiś czas temu. Później był wyłożony do publicznego wglądu 27.11 do 23.12 ubiegłego roku. były dwie dyskusje publiczne w 2012 roku i 18 grudnia 2013 roku. Komisja Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony i Środowiska wnioskuje głosami 7 za, przeciwnych ani wstrzymujących nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek”.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...jeśli ktoś z państwa byłby zainteresowany gościmy dzisiaj panie, które pracowały nad projektem. Serdecznie witamy i bardzo dziękujemy za waszą obecność. Jeśliby ktoś z państwa chciał prosić o szczegóły to pan dyrektor razem z paniami, które pracowały nad tym zadaniem, jesteśmy tutaj do dyspozycji”.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „...ja mam pytanie do pani, takie same pytanie, co zadałem na komisji do pana dyrektora Ciecierskiego a przykład mam z innych terenów gdzie akurat takie rzeczy miały miejsce. W tym planie jest teren oznaczony kolorem bodajże zielonym, który jest teren nieprzeznaczony pod zabudowę, bo jest terenem niskim, podmokłym, i który nie kwalifikuje się pod żadną zabudowę. Ja rozumiem, co pan dyrektor mi mówił, że trzeba byłoby zmieniać plany zagospodarowania, bo tam jest za niski teren odwodnienia i te wszystkie rzeczy. Z innych terenów na terenie miasta miało miejsce coś takiego, że tereny były zalewowe i właściciele terenów dowieźli gruzu, dowieźli ziemi, podnieśli teren no i z czasem za ileś tam lat został zmieniony plan przestrzennego zagospodarowania prawdaż i w tych miejscach zaczęły się rozbudowy czy budowy, mniejsze, większe powiedzmy budynków gospodarczych, usługowych nie usługowych. Czy w tym planie, które miasto dzisiaj przedstawia nam, czy też byłaby kiedykolwiek taka możliwość, o tym, co ja mówię, ja rozumiem, technicznie jest to do wykonania. Czy jest to możliwe wtedy, ja nie mówię, że dziś, za rok, za, dwa, ale powiedzmy za naście tam lat, czy byłaby wtedy taka możliwość”.

Pani Projektant Anna Grabowska – powiedziała „Ten teren zielony nie został tylko z tego powodu przeznaczony, jako teren nie pod zabudowę, ale przede wszystkim z tego powodu, że Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego miasta, czyli polityka miasta wyrażona poprzez Studium w tym dokumencie, ten teren jest nieprzeznaczony pod zabudowę. A ponieważ plan miejscowy musi być zgodny ze Studium, po pierwsze musi być pod względem formalno-prawnym zgodny ze Studium a ponieważ jest prawem miejscowym, więc z tego głównie powodu na tym terenie nie ma pozwolenia na zabudowę w tym planie zapisane. Natomiast z punktu widzenia nadsypywania jakichkolwiek terenów w obrębie własnej inwestycji jest to niemożliwe, dlatego, że w ustawach odrębnych, których musimy przestrzegać robiąc plan miejscowy jest wyraźnie zapisane, że nie może inwestor robić takich działań, które by były niezgodne. Może tak, znaczy nie może szkodzić drugiemu inwestorowi, który za miedzą, za ogrodzeniem ma taką samą działkę i nie może po prostu spływ wody być na jego terenie tylko, dlatego żeby na terenie sąsiednim on miał po prostu możliwość suchego gruntu. Natomiast, jeżeli ten plan zostanie uchwalony na tym

terenie nie można będzie oczywiście budować i ponieważ jest to prawo miejscowe w zakresie planowania przestrzennego, oczywiście nie będzie można nadsypywać gruntu po to żeby podwyższyć poziom terenu”.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – powiedział „...przechodzimy w takim razie do listy uwag wniesionych do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Kolejowa” w Ostrołęce, które były wyłożone dnia 27 listopada 2013 do 23 grudnia 2013. Takich uwag było trzy. Będziemy głosować każdą oddzielnie”.

Pierwsza uwaga:

Brak zgody dot. ustaleń projektu planu dla terenu 25MN w zakresie zasad i warunków scaleń i podziału nieruchomości – wskaźnika minimalnej powierzchni nowotworzonej działki budowlanej.

Uwaga bezzasadna. Zgłaszający uwagę źle odczytał ustalenia planu w zakresie zasad i warunków scaleń i podziału nieruchomości – wskaźnika minimalnej powierzchni nowotworzonej działki budowlanej - ponieważ działka 62070 położona jest poza granicami obszaru wymagającego przeprowadzenia scaleń i podziałów nieruchomości. Wskaźnik minimalnej powierzchni nowotworzonej działki nie dotyczy dz. 62070. Zasady podziału nieruchomości, poza procedurą scaleń i podziałów, reguluje ustawa o gospodarce nieruchomościami.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – zapytał czy są pytania do pierwszej uwagi.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Proszę państwa ja przepraszam, że w tej chwili, ale chciałem poprosić jeszcze pana dyrektora by przypomnieli, co się dzieje z projektem, jeśli uwagi zostaną uwzględnione albo nie, bo my oczywiście staraliśmy się wszystkie sprawy rozpatrywać, ale czasem dla całości projektu nie za bardzo dało się uwzględnić i w moim przekonaniu przed głosowaniem, ja wiem, że wysoka rada to wszystko wie, ale moim zdaniem warto by było jakby przypomnieć sobie na nowo jakby, co się dzieje z całym projektem, jeśli poszczególne uwagi ewentualnie byłyby uwzględnione czy też odrzucone. Gdybym mógł panie przewodniczący to bym poprosił pana dyrektora żeby nam zechciał to przypomnieć”.

Dyrektor WAB Artur Ciecierski – powiedział „...w przypadku uwzględnienia którejś z uwag dalsze procedowanie tej uchwały nie może mieć miejsca. Trzeba ponowić procedurę. To w zależności od tego, nie wiadomo, do jakiego momentu trzeba się cofnąć z tym planem. Czy do etapu projektu do ponownych uzgodnień i opinii. Tak jak pan prezydent powiedział, te uwagi zostały szczegółowo rozpatrzone. Została uwzględniona jedna uwaga i zostały trzy uwagi złożone tak jak pan przewodniczący powiedział natomiast kilkuwątkowe i zgodnie z prawem należy każdy wątek odrębnie przegłosować, ale traktując to, że są to złożone trzy uwagi”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Czyli innymi słowy wysoka rado ja oczywiście wiem, że każdy, że tak powiem wnoszący uwagę przedstawia swoje argumenty, ale ośmielam się prosić wysoką radę żeby uznała jakby naszą pracę i to, że na wszystkie możliwe sposoby staraliśmy się rozpatrywać uwagi wnoszone. Te, które państwu przedstawiamy, mamy oczywiście taki obowiązek, uznaliśmy, że nie da się z całością skomponować stąd być może to źle zabrzmiało, ale ośmielam się prosić wysoką radę żeby tych uwag nie uwzględniła, bo w przeciwnym wypadku jakby prace planistyczne no tak jak pan dyrektor wspomnieliśmy musimy cofnąć do znacznie, znacznie wcześniejszego etapu”.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie nieuwzględnienie pierwszej uwagi,

Głosowanie

Za – 14

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 3

Uwaga nie została uwzględniona.

Druga uwaga.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – przeczytał drugą uwagę.

Zmiana położenia drogi 26KDD, tak, aby dzieliła działkę w 1/3 wysokości.

Droga 26KDD została zaprojektowana optymalnie, jej ostateczny przebieg został wybrany po przeanalizowaniu kilku koncepcji. Zaprojektowane położenie drogi pozwala na równomierny podział długich, ale różnorodnych działek korzystny dla wszystkich właścicieli nieruchomości obsługiwanych przez tę drogę oraz na ich sprawną obsługę komunikacyjną

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – zapytał czy są pytania w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie nieuwzględnienie drugiej uwagi,

Głosowanie

Za – 14

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 3

Uwaga nie została uwzględniona.

Uwaga trzecia.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – przeczytał trzecią uwagę.

Zmiana przeznaczenia terenu z MN na UMN (możliwość utworzenia budynków usługowo-mieszkalnych o nieszkodliwym oddziaływaniu (biura, salon, itp.), a nie tylko budynków mieszkalnych jednorodzinnych.

W budynku mieszkalnym jednorodzinnym, zgodnie z ustawą Prawo budowlane, dopuszcza się wydzielenie lokalu użytkowego. Zgodnie z ustalonym w projekcie planu miejscowego przeznaczeniem (szczegółowy opis przytoczony w przypisie) dla terenów 25MN i 28 MN możliwa jest lokalizacja usług w lokalu użytkowym w tym typu biuro czy salon (salon mody, salon fryzjerski).

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – zapytał czy są pytania w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie nieuwzględnienie trzeciej uwagi,

Głosowanie

Za – 13

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 4

Uwaga nie została uwzględniona.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – powiedział „Przechodzimy do drugiej uwagi, która się składa z jednego punktu w brzmieniu: Brak zgody na pomniejszenie działki dla poszerzenia drogi 19KDD.

Ustalenie szerokości drogi 19KDD w liniach rozgraniczających terenu wynika z paragrafu 7 ustęp 1 Rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 2 marca 1999 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie⁴). Poszerzenie istniejącej drogi, tj. ul. Czarnej, po przeciwnej stronie od dz. 61995 – kosztem działki 61999 – nie jest możliwe ze względu na usytuowanie istniejącego budynku mieszkalnego (będącego w gminnej ewidencji zabytków) w odległości 1 m od granicy działki (1 m od linii rozgraniczającej teren drogi 19KDD), a 3 m od wschodniej krawędzi istniejącej jezdni.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – zapytał czy są pytania do tej uwagi. Głosów w dyskusji nie było

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie nieuwzględnienie tej uwagi,
Głosowanie

Za – 13

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 4

Uwaga nie została uwzględniona.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – powiedział „Przechodzimy do uwagi trzeciej, podpunkt pierwszy. Zmiana wymagań dotyczących „dóbr kultury współczesnej” w § 11, w tym ustaleń dotyczących stolarki okiennej i detali architektonicznych, lub wykreślenie z listy dóbr kultury współczesnej budynku na dz. ew. 62019.

Budynek jest wartościowy pod względem formy architektonicznej (zbudowany w 1931 r.). Stanowi przykład zabudowy historycznej tego terenu i jako taki powinien zostać zachowany w możliwie nieprzekształconym stanie, w tym dotyczy to detalu architektonicznego i stolarki okiennej.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – zapytał czy są pytania do tej uwagi. Głosów w dyskusji nie było.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie nieuwzględnienie tej uwagi,
Głosowanie

Za – 13

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 3

Uwaga nie została uwzględniona.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – powiedział „Treść uwagi trzeciej, tj. uwaga trzecia pkt. 2: Prośba o wprowadzenie zmian, które umożliwią przyszły podział obecnych działek na mniejsze działki budowlane - zmiana określonych w planie parametrów

działek powstałych w wyniku scalenia i podziału na: minimalna wielkość nowotworzonej działki budowlanej 700 m², minimalna szerokość frontu nowotworzonej działki 18m.

Plan nie określa minimalnej wielkości działki budowlanej. W Planie zostały określone jedynie zasady scalenia i podziału, o których mowa w rozdziale 2 działu III, ustawy z dn. 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. 2010 Nr 102 poz. 651, z późn. zm.). W związku z tym minimalna powierzchnia działki budowlanej i minimalna szerokość frontu działki budowlanej dotyczą procedury scalenia i podziału, nie zaś procedury podziału nieruchomości, o której mowa w rozdziale 1 działu III ww. ustawy.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – zapytał czy są pytania do tej uwagi.
Głosów w dyskusji nie było.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie nieuwzględnienie tej uwagi,
Głosowanie

Za – 13

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 3

Uwaga nie została uwzględniona.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – powiedział „Uwaga trzecia podpunkt 3: Przesunięcie nieprzekraczalnej linii zabudowy wzdłuż granicy z gminą Rzekuń na odległość 5 m od tej granicy.

Uwaga nieuwzględniona w części - Przesunięcie nieprzekraczalnej linii zabudowy na odległość 15 m od granicy z gminą Rzekuń. Jest to minimalna odległość zabudowy określona w Planie od rowu znajdującego się na granicy z gm. Rzekuń.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – zapytał czy są pytania do tej uwagi.
Głosów w dyskusji nie było.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie nieuwzględnienie tej uwagi,
Głosowanie

Za – 13

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 3

Uwaga nie została uwzględniona.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – powiedział „Przechodzimy do trzeciej uwagi 4 podpunktu: Przedłużenie drogi 20KDD tak by przecinała dz. ew. 62019 i ewentualnie działki sąsiednie i przebiegała równolegle do granicy z gm. Rzekuń.

W Planie dopuszcza się realizację nowych dróg wewnętrznych niewyznaczonych na rysunku planu (§13, ust. 10). Działka 62019 ma dostęp do drogi publicznej – 1KDL (ul. Kolejowej).

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – zapytał czy są pytania do tej uwagi.
Głosów w dyskusji nie było.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie nieuwzględnienie tej uwagi,
Głosowanie

Za – 13

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

Uwaga nie została uwzględniona.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – powiedział „Uwaga ostatnia w punkcie 3: Proszę o przeprowadzenie badań uciążliwości ruchu kolejowego na terenie Planu i zwrócić się w imieniu mieszkańców do zarządcy terenów kolejowych z prośbą o dostosowanie ich do sąsiedztwa zabudowy mieszkaniowej, która tu istnieje i jest planowana w Planie.

Uwaga nie dotyczy ustaleń Planu.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – zapytał czy są pytania do tej uwagi. Głosów w dyskusji nie było.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie nieuwzględnienie tej uwagi,
Głosowanie

Za – 13

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

Uwaga nie została uwzględniona.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – powiedział, że przeszliśmy przez wszystkie zgłoszone uwagi i teraz można przejść do głosowania całości uchwały.

Zapytał czy są pytania do omawianego projektu uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – powiedział „... jest to bardzo ważne wydarzenie dla mieszkańców nie tylko tamtej części naszego miasta. Jest to ciągłość tych prac, które pan prezydent prowadzi na terenie miasta i tu jest duży ukłon do wszystkich, którzy w to się zaangażowali. Była procedowana najpierw plan zagospodarowania przestrzennego „Wiejska” i teraz jest „Kolejowa”, jest to potężna część naszego miasta gdzie od czasów zakończenia drugiej wojny nie były te sprawy regulowane. Są to bardzo oczekiwane posunięcia przez mieszkańców. W ten sposób staje się możliwe inwestowanie, budowa na tych terenach a także, także jakby docenienie tej części miasta, bo nie zawsze ona jest rozpatrywana i rozumiana, jako miasto Ostrołęka, bo to jest na pograniczu z Rzekuniem i tutaj jeszcze raz podziękowanie do pana prezydenta, że się do tego przychylił a dla całego zespołu, który nad tym pracował również, bo nie był to łatwy temat, nie jest łatwy teren. Tam jest i przebiega kolej i są tereny, które są z tym związane, także jest to wykonana potężna praca im myślę, że dla przyszłych pokoleń, którzy będą tam zamieszkiwać, którzy będą chcieli inwestować jest to otwarta droga”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...ja też żeby tylko dołączyć się, akurat moja rola jest, jako wnoszącego, ale zespół zgromadzony wokół pana dyrektora Ciecierskiego, panie tworzące projekt a Wydział Architektury pracuje pod opieką pana prezydent Stańczyka, ja chciałem bardzo podziękować, bo faktycznie praca jest spora. Chcę też podziękować już w tej chwili państwu radnym, którzy ze zrozumieniem potraktowali sprawę uwag. Pewnie, że w każdej sytuacji można powiedzieć, że no któryś z mieszkańców został niezaspokojony w swoim oczekiwaniu od samorządu, ale uważam, że to, co wykonaliśmy raz jeszcze to podkreślę, z szacunkiem pochylaliśmy się nad uwagami, no po prostu nie zawsze się wszystko da uwzględnić i teraz można by na radzie czy teraz powiedzieć no skoro są uwagi to najlepiej w imię zrozumienia wszystkich je przyjąć, tylko

podkreślam wtedy byśmy zapomnieli o wielkiej grupie mieszkańców, którzy czekają na ten plan jak pan Jerzy Grabowski podkreśla, dlatego proszę państwa bardzo dziękuję za takie odpowiedzialne potraktowanie też spraw trudnych, bo uwag wnoszonych i wierzę, że wysoka rada przyjmie całość, gdy chodzi o ten projekt uchwały i przez to tak jak pan przewodniczący Jerzy Grabowski wspomina będziemy mogli pewien obszar miasta zgodnie z resztą z wieloletnimi nieraz oczekiwaniami właścicieli tamtejszych terenów wreszcie w tym sensie planistycznym uporządkować. Bardzo dziękuję”.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Kolejowa” w Ostrołęce wraz z autopoprawką,

Głosowanie

Za – 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

11. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2014 r.

Sprawozdawca Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Magdalena Jaworowska – powiedziała „Komisja Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej pozytywie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały 6 głosami za, przeciwnych i wstrzymujących nie było. Podjęcie uchwały jest niezbędnym warunkiem do wykorzystania środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Dofinansowanie potrzeb osób niepełnosprawnych wpłynie na poprawę, jakości życia osób niepełnosprawnych. Propozycja środków w 2014 roku jest podobna jak w roku ubiegłym natomiast potrzeb jest dużo więcej i na pewno tych środków nie starczy. Chcę tylko tak m.in. przytoczyć, że te środki są wykorzystywane na dofinansowanie kosztów działania warsztatów terapii zajęciowej. Również, szczególnie dla dofinansowania uczestnictwa osób niepełnosprawnych i ich opiekunów w turnusach rehabilitacyjnych”.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2014 r.,

Głosowanie

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

12. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2014 – 2026,

13. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 r.,

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Janusz Kołakowski – powiedział „...zmiana wieloletniej prognozy finansowej wynika ze zmian, które wystąpiły w budżecie. mamy tutaj dwa punkty związane przede wszystkim, jeden punkt tj. wzrost dochodów o 442.044 zł z

Strona 44 z 59

Protokół z LVII sesji Rady Miasta Ostrołęki
z dnia 6 marca 2014 r.

tytułu refundacji środków z Banku Gospodarstwa Krajowego a dotyczy to zwrotu tych kosztów poniesionych na budowie i modernizacji budynku socjalnego przy ulicy Kołobrzeskiej 18. Środki te przeznacza się na docieplenie ścian zewnętrznych budynków socjalnych przy ulicy Sienkiewicza 46 i 48, na zakup specjalistycznych pojemników na odpady niebezpieczne oraz na budowę sieci cieplnej i zasilającej osiedle Krańcowa. Tj. pierwszy etap, czyli opracowanie dokumentacji technicznej. Drugi punkt zmian w budżecie związany jest już z końcowym uregulowaniem należności za budowę ulicy Korczaka – II etap. Wynikało to z naliczenia kar, które miasto powinno naliczyć no i oczywiście w związku z tym, że sprawy musiały, jakby to powiedzieć, że te kary, kary oczywiście zostały naliczone natomiast była to zbyt duża kwota w stosunku do jakby zaniezań czy też późniejszego oddania odbioru tej ulicy Korczaka i część z tych pieniędzy trzeba było niestety zwrócić. I tutaj akurat zwrot tych pieniędzy odbywa się może nie kosztem, ale w związku z zaoszczędzonymi pieniędzmi na zimowe utrzymanie ulic akurat przeznacza się na właśnie rozliczenie z firmą UNIBEP SA. Komisja Budżetu i Finansów na swym posiedzeniu w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2014 – 2026 wnioskuje głosami 5 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały. Komisja też w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 r. wnioskuje głosami 5 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały”.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tych punktach.
Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...wprawdzie już pan przewodniczący Kołakowski sprawę naświetlił, ja chcę tylko jeszcze raz podkreślić proszę państwa, my od kilku lat próbujemy tak zabezpieczać interesy miasta, że jeśli są jakieś wątpliwe w rozliczeniu z inwestorem sprawy to po prostu zabezpieczamy pewne kwoty tak troszeczkę na zapas, oczywiście zgodnie z prawem. Nie to, że ot sobie prawda kredytujemy się nie wypłacając wszystkiego przedsiębiorcom, ale bywają sprawy sporne i tam gdzie są sprawy sporne no można iść dwoma drogami, albo wypłacić wszystkim i potem dochodzić prawa i oczekiwać, kiedy nam powiedzmy, jeśli trony uznają czy choćby sąd uzna rację samorządu, żeby wtedy przedsiębiorca nam zwracał, albo taką drogą, że my zabezpieczamy interes miasta i pewną nawet czasem oczywiście ocenioną odpowiednio przez Biuro Prawne czy też Wydział Inwestycji kwotę zabezpieczamy. Po wyjaśnieniu natomiast wątpliwości rozliczamy się ostatecznie z przedsiębiorcą. W tym wypadku mieliśmy różnicę zdań między wykonawcą a samorządem. Zabezpieczyliśmy kwotę i teraz, gdy już także poprzez działania sądowe rozstrzygnęliśmy ostatecznie sprawę część z tej zabezpieczonej kwoty oczywiście zgodnie z prawem zwracamy wykonawcy. Ktoś powie już dawno, dawno ta część druga tak to nazywamy ulicy Korczaka jest zakończona, korzysta WSAP, korzystają mieszkańcy jeżdżący do tego naszego parku przy Bursztynowej od tej strony czy też niedługo będzie korzystać policja no, ale chcieliśmy tutaj dopełnić wszystkich starań żeby no po czasie już nie dochodzić od przedsiębiorcy, bo wiecie państwo sami, że no trudno jest potem nawet należne pieniądze odzyskać, dlatego taką metodą się posłużyliśmy bez krzywdy oczywiście dla przedsiębiorcy, bo faktycznie, co do terminu były tam wątpliwości i ostatecznie tak wszystko rozstrzygnęliśmy. Oczywiście należne kary miasto wyegzekwowało, ale tę część należną przedsiębiorcy teraz rozliczamy. To tak tylko k woli uzupełnienia, chociaż tutaj pan Janusz to wyjaśniał a ja chciałem tylko mam nadzieję, że nie zamotałem tylko uzupełniłem tutaj sprawy. Gdybyście państwo oczywiście uznali, że tutaj trzeba więcej informacji to jesteśmy gotowi. Mamy jeszcze kilka spraw z wykonawcami, którzy nie zawsze odpowiednio w terminach się wywiązują. Zwłaszcza rok 2013 był pod tym względem nie łatwy, dlatego no chcemy tutaj działać bezpiecznie, gdy chodzi o naszą stronę samorządową i nieraz trwa trochę

rozliczenie inwestycji, ale to, dlatego, żebyśmy nie musieli szukać potem gdzieś firmy, która no wiadomo też tego wolnego grosza często nie ma na tyle dużo potem chętnie miastu oddawała i w ten sposób jakby postępowania zabezpiecza miasto, choć chcemy to tak zawsze układać żeby no tutaj nie krzywdzić przedsiębiorców, ale z przyczyn obiektywnych często obie strony no mają nieco różne zdanie. Wiadomo przedsiębiorca by chciał żeby całą kwotę od razu dostać, nawet nieraz proszą nas o przyspieszenie płatności a my z kolei chcielibyśmy na tyle zabezpieczyć interesy miasta żeby potem latami całymi nie czekać, kiedy nam przedsiębiorca należną kwotę zwróci. Stąd taki sposób postępowania”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „Panie prezydencie skoro ta inwestycja, budowa ulicy Korczaka, zostanie rozliczona w tym roku to może powinna być to ta inwestycja wpisana w załączniku nr 2 do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej no, bo tak naprawdę to zakończenie tej inwestycji powinno być wpisane w roku 2014 a tej inwestycji nie ma wpisanej w tym załączniku”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...panie radny bez wątpienia ma pan rację, gdy chodzi o pewną precyzję. Myśmy nie mieli ostatecznej pewności, kiedy nastąpi to rozliczenie a po drugie no inwestycja, jako taka została zakończona tylko chodziło już właśnie o te kwestie rozliczeniowe, ale oczywiście, że byłoby pewnie bardziej czytelne gdybyśmy już w tym załączniku inwestycyjnym to przewidzieli i wpisali. No dzisiaj mogę tylko powiedzieć, że to też są mimo pewnych już moich doświadczeń nowe sytuacje, nowe dla mnie doświadczenia. Uznaję, że pana uwaga jest jak najbardziej w kierunku odpowiednim, takim bardziej precyzującym sytuację miasta, natomiast podkreślam ja też się uczyć. Nie miałem niestety tej pewności, że na tyle to się sprawnie w tym roku rozstrzygnie żeby już w listopadzie, wtedy, gdy tworzyliśmy projekt budżetu, żeby to już wpisać. Przyjmuje tę uwagę i myślę, że jeśli następne sytuacje się pojawią to będziemy starali się odpowiednio wcześniej państwa po prostu informować, choć przyznam szczerze, że nie jest ten czas ostatni z wykonawcami łatwy. Już mówiłem, poprzedni rok był najtrudniejszy zwłaszcza z jedną firmą wykonawczą. Tutaj państwo myślę, że macie tą wiedzę, że już nie muszę tutaj w kółko przypominać czy też nazwali operować, nie chcę nikomu szkodzić, ale konsekwentnie staramy się bronić interesów miasta i jeśli umowa precyzuje kary za nieterminowość to staramy się je egzekwować, choć jeszcze jedna sprawa tylko sprzed kilku lat. Pamiętam taką do dzisiaj dla mnie nie zrozumiałą sytuację, kiedy spór zaistniał między wykonawcą a miastem. Myśmy uważali, że jeśli wykonawca na czas nie zrobił i jak twierdził został zimą, zdaje się w styczniu zaskoczony, to uważaliśmy, że należy mu kary naliczyć. Wykonawca myślał inaczej, sąd uznał, sąd uznał, że ma rację wykonawca, że w styczniu zima go mogła zaskoczyć. No byłem potężnie zdziwiony, bo uważam, że w naszych szerokościach geograficznych każdy powinien przewidzieć, że w styczniu no zima może być. No wtedy sąd uznał, że wykonawca mógł nie przewidzieć, że w styczniu będzie zima. Z przykrością oczywiście przyjęliśmy, odwoływaliśmy się, ale takie stwierdzenie też padło. Stąd też taka nasza ostrożność w działaniu, gdy chodzi o te ostateczne rozstrzygnięcia”.

Radna Grażyna Sosnowska – powiedziała „...ja bardzo się cieszę i dziękuję panu, że w tym projekcie uchwały znalazło się zadanie nowe, zadanie jak zwykle, jeżeli nie mówię, jakie zadanie to oczywiście ulica Krańcowa. Ja wiem, że generalnie chyba ta Krańcowa to została przez wszystkie możliwe przypadki już przeanalizowana, natomiast myślę, że akurat to zadanie, budowa sieci ciepłej do budynków jest niezwykle ważnym zadaniem, ponieważ tak naprawdę ratuje ludzi przed ewentualnym następstwem skutków zimy. Myślę, że chyba wszyscy wiedzą o tym, że gospodarstwo ogrodnicze zamyka swoją działalność i w związku z tym, że było pośrednikiem w dostawach ciepła do budynków wielorodzinnych stąd też ta groźba była no bardzo, bardzo taka realna. I chciałam panu prezydentowi również pogratulować, że oprócz tego, tej kwoty 60.000, która jest przeznaczona na dokumentację to

również pan prezydent w negocjacjach pozyskał środki zewnętrzne i to wysokie środki zewnętrzne w wysokości myślę, że około miliona to będzie w konsekwencji na to właśnie zadanie. Mieszkańcy już o tym wiedzą, ponieważ było wiele niepokoju, wiele pytań do mnie i były również takie może to brzydko powiedziane, ale plotki, że mieszkańcy będą musieli w ogromnych kwotach dokładać się do tego ciepłociągu, stąd też te obawy już zostały rozwiane. Natomiast panie prezydencie, jeżeli oczywiście rada wysoka zechce to, ten projekt uchwały zatwierdzić to ja będę oczywiście bardzo szczęśliwa. Natomiast martwi nas wszystkich czas, ponieważ wiem, że tego czasu do przyszłego okresu grzewczego no nie jest aż tak dużo, więc panie prezydencie ja naprawdę bardzo serdecznie pana proszę żeby pan zechciał w jakiś sposób działać żeby te mechanizmy, które tam ustaliliśmy na tym ostatnim spotkaniu, żeby one zadziałały, ponieważ no termin tak naprawdę moim zdaniem nie jest za długi”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...oczywiście od początku tę sprawę pilotuję stąd ja rozumiem oczywiście dobrze słowo i kurtuazję w moim kierunku, ale wiadomo, że gdy chodzi o ten obszar społeczny to pani radna tutaj, pani przewodnicząca od początku o tę sprawę zabiega. To prawda, co to pani przewodnicząca Sosnowska przed chwilę zasygnalizowała. Odbyło się drodzy państwo niedawno spotkanie obiecujące bardzo. Mamy bardzo życzliwego partnera w postaci Agencji Nieruchomości Rolnych. Mamy życzliwość tej strony i myślę to dofinansowanie wprowadzie jeszcze, co do złotówki niewyliczone, ale ono będzie. Mamy też życzliwą współpracę ENERGA OPEC OSTROŁĘKA i nasze wspólne działanie sprawi, że nie zostawimy pani Grażynko na pewno osiedla bez ciepła i wody. No ta sytuacja oczywiście jest nowa i ja wierzę, że budzi niepokój, ale sądzę, że właśnie wspólnymi siłami damy radę. Ja mieszkam w dość zimnym domu, więc wiem, co to znaczy gdyby tak zima dopadła ludzi właśnie bez zapewnionej dostawy ciepła czy też innych podstawowych zupełnie spraw. To jest proszę państwa mały element w tym naszym budżecie, ale to, dlatego jak pani przewodnicząca wspomniała, że tutaj staramy się bardzo żeby środki zewnętrzne pomogły nam rozwiązać tę trudną sprawę, bo jakby stanowiącą jakieś nowe zadania dla nas, ale z drugiej strony niezwykle ważną z punktu widzenia mieszkańców a to jest wiele rodzin i wprowadzie idzie to takimi niewielkimi krokami, ale pani przewodnicząca Sosnowska i tutaj w najpiękniejszym słowa znaczeniu, systematycznie nęka prezydenta i jego współpracowników oraz inne wszystkie powiedziałbym podmioty żeby po prostu tych mieszkańców nie zostawić i nawet jakby to brzmiało jak powiedziałbym kuracja to tutaj mówię to jeszcze raz z wielkim szacunkiem, bo no gdyby nie takie cierpliwe staranie to faktycznie drodzy państwo no takie zadania na nas spadają. Wiele lat było, funkcjonowało no a nagle jest nowa rzeczywistość, jeśli gospodarstwo nie będzie funkcjonować to naprawdę groziło to wielu, wielu rodzinom no dramatem prawdziwym, bo zrozumiałe i chodnik potrzebny i plac zabaw potrzebny, ale jakby bez ciepła i bez wody zostali no to po prostu prawdziwy dramat, dlatego myślę wspólnymi siłami tego nie zaniedbamy a naprawdę mówię to bez kurtuazji, prawdziwym, że tak powiem dowódcą działań tutaj jest pani przewodnicząca Sosnowska”.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „Szanowny panie prezydencie, zostaje wprowadzone nowe zadanie inwestycyjne, zakup specjalistycznych pojemników na odpady medyczne i chciałbym się dowiedzieć skąd wynika taka potrzeba i ile tych pojemników będzie zakupionych albo też ile kosztuje jeden, bo tu kwota jest znaczna 192.000 zł”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...my chcemy jak najbardziej odpowiedzialnie budować i utrzymywać nową sytuację, gdy chodzi o system gospodarki odpadami, dlatego też rozszerzamy jakby tutaj nasze działania i powinności. O szczegółach ja bym poprosił żeby pan dyrektor Grzegorz Sul może nam powiedział, bo ja szczerze mówiąc, co do jednostkowych cen tutaj nie wszystko pamiętam. Nasz Wydział Gospodarki Nieruchomościami tj. jeden podmiot, który tutaj działa, całą też dużą część odpowiedzialności

za system gospodarki odpadami podjął pan prezes Nol i TBS, więc myślę, że tutaj wspólnymi siłami będziemy odpowiadać. Prosiłbym żeby pan prezes ewentualnie tutaj czuwał nad naszymi odpowiedziami i pana dyrektora poproszę żeby tych odpowiedzi udzielał. My też oczywiście tutaj, co będziemy potrafić to będziemy razem informować”.

Z-ca Dyrektora Wydziału GKOŚ Grzegorz Sul – powiedział „...rzeczywiście to jest zakup pojemników, ale to jest zakup pojemników na odpady niebezpieczne, nie medyczne. Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska w ostatnim czasie również poczynił starania żeby każda apteka miała pojemnik na odpady medyczne, ale tj. już zupełnie inna kwota. pojemniki niebezpieczne, skąd jest ta kwota dosyć znaczna, z tego względu, że to są specjalistyczne pojemniki typu, KPL jeśli ktoś wie z panów jak to wygląda, z państwa przepraszam, podzielone na odpowiednie sektory. Ten pojemnik jest dosyć dużych gabarytów, czyli samochód ciężarowy taki pojedynczy może taki pojemnik zabrać, tzw. hakowiec. Miejsca do wyznaczenia tych pojemników są właśnie ustalane z radami osiedli, z przewodniczącymi, którzy mają wskazać odpowiednie takie miejsca i myślę, że te pojemniki są niezbędne do tego żeby odpady niebezpieczne czy to są pojemniki po pestycydach, jakieś pozostałości czy zużyte akumulatory np., które mogą się pojawiać, czy świetlówki zawierające rtęć czy tym podobne odpady niebezpieczne no to są potrzebne jednak żeby ten system całej gospodarki komunalnej naszej działał poprawnie”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „...ja jeszcze dopytam się o podpunkt drugi w uzasadnieniu, odnośnie budowy ulicy Korczaka i rozliczenie. W 2010 roku przetarg na drugi odcinek budowy ulicy Korczaka wygrała firma UNIBEP za 3.199.000. Panie prezydencie w związku z tym mam pytanie, czy taka kwota była ostatecznym rozliczeniem czy w między czasie jeszcze były jakieś sporządzone nieprzewidziane wcześniej umowy z tą firmą. Czy jakieś ewentualnie kary poniosło miasto w związku ze sprawą osobową, o której pan wspominał”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...ja szczegółów w tej chwili nie pamiętam. Oczywiście przy każdej inwestycji do pewnych procentów zgodnie z prawem są możliwe roboty dodatkowe. Jeśli tylko pan dyrektor Hendożko by miał to w pamięci to będę prosił o odpowiedź. Ja niestety szczegółów nie pamiętam. Na pewno drodzy państwo kary zostały naliczone i ostatecznie uwzględnione. Natomiast jak z całością w tej chwili, czy mieliśmy jakieś roboty dodatkowe oczywiście podkreślam zgodnie z prawem taka możliwość istnieje, ale tylko do pewnego procenta całej inwestycji. Ja w tej chwili więcej nie pamiętam, co do tej inwestycji. Pana dyrektora Hendożkę gdyby mógł z pamięci nam coś przypomnieć albo, jeśli w tej chwili nie mielibyśmy wszystkiego w naszej pamięci to będą prosił żeby to sprawdzić i panu radnemu i wysokiej radzie odpowiedzieć”.

Dyrektor IFE Mieczysław Hendożko – powiedział „...z robót dodatkowych na tym odcinku tej budowy tej ulicy od ul. Poznańskiej do ulicy Goworowskiej, była jedna praca dodatkowa to ona związana była z pojawiającymi się wodami podskórnymi, ale to były kwoty dosyć nieduże jak pamiętam w granicach 30.000. Natomiast z tego całego rozliczenia, co wynika to miasto na karach za nieterminowe wykonanie tj. ponad 220.000. Ja już nie pamiętam może, co do gorsza, ale w tych granicach miasto potraciło kary umowne w rozliczeniu z wykonawcą”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Mówimy tutaj proszę państwa o tych karach uwzględnionych, bo wcześniej zakładaliśmy tak mówię dla bezpieczeństwa tą kwotę założyliśmy znacznie większą jednakże rozstrzygnięcia ostateczne jakby zabezpieczyły nam te, tak jak pan dyrektor wspominał, to było nieco ponad 200.000 tego, co zostało ostatecznie uwzględnione”.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „Na wstępie chciałem bardzo przeprosić za przejęzyczenie, oczywiście miałem na myśli niebezpieczne tak jak pisze w projekcie budżetu

no, ale no bym chciał poprosić o jakieś, o udzielenie odpowiedzi na moje pytanie, bo nadal nie wiem, z czego wynika konieczność zakupu takich pojemników oraz ile ich będzie”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Konieczność wynika z budowania systemu. Potrzeba żeby były pojemniki odpowiednie na odpady niebezpieczne. To nie są jak, no znając pana Mirosława to doskonale się orientuje, że no trzeba pewne standardy tutaj i wymogi uwzględnić. To jest oczywiste, że nie możemy odpadów niebezpiecznych do tych zwykłych pojemników na odpady wrzucać stąd taka konieczność. Więcej, wielokrotnie odbieraliśmy sygnały od naszego społeczeństwa, że takie pojemniki należałoby zabezpieczyć. Zresztą tutaj standardy są jasne. Natomiast ja jak wspominałem niestety nie pamiętam, co do kosztów jednego takiego pojemnika i tutaj gdyby pan dyrektor Sul pamiętał mniej więcej kwoty to proszę, bo pan radny już wcześniej o to pytał, ja przepraszam, bo nie zdołałem odpowiedzieć i co do ilości nie pamiętam czy pan dyrektor już to na powiedział. Jeśli tak to proszę przypomnieć a jeśli nie to, jeśli można to proszę w tej chwili”.

Z-ca Dyrektora Wydziału GKOS Grzegorz Sul – powiedział „...koszt jednostkowy takiego pojemnika tj. przetarg oczywiście organizowany, natomiast ilość sztuk tj. 16. Wynika to z liczby osiedli położonych na terenie miasta i myślę, że to powinno być tak, że dodam tylko, że odpady niebezpieczne to jest szczególnie rodzaj odpadów, one nie mogą gdzieś przemieszczać nam się. Ten pojemnik akurat, jeśli on będzie zakupiony jest podzielony na sektory i na pewne przegrody, które uniemożliwiają wyjęcie tych odpadów niebezpiecznych przez osoby postronne”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Oczywiście proszę państwa, tutaj pan dyrektor wspomniał, że jeszcze czeka nas ostatecznie przetarg, dlatego ta kwota jest oczywiście szacunkowa, bo gdyby no tak planujemy, porównujemy jak rozumiem ceny jednostkowe i taką kwotę musimy zabezpieczyć, natomiast, jeśli przetarg rozstrzygnie nam sprawy to oczywiście pewnie jakieś minimalne różnice będą. Mam szczerą nadzieję, że do dołu nie do góry, ale musimy pewną kwotę przygotować i z tego, co zdołaliśmy z różnych ofert wyczytać rozumiem panie dyrektorze, że prawda to taka mniej więcej kwota by była potrzebna. Co do złotówki oczywiście w tej chwili pewnie nie wyliczymy. Ale tak szacunkowo jak z resztą i w innych sytuacjach przetargowych musimy pewne pieniądze założyć. To dość szczegółowe założenie wynika z rozpatrzenia prawda ofert rynkowych porównywalnych spełniających te standardy”.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2014 – 2026,

Głosowanie

Za – 14

Przeciw – 3

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 r.,

Głosowanie

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

13a. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Ostrołęki,

Wiceprezydent Miasta Paweł Stańczyk – powiedział „...mamy już konkretny okres funkcjonowania systemu odpadowego. Niedawno mieliśmy takie podsumowanie wspólnie z zarządcami nieruchomości wielorodzinnych, czyli ze spółdzielniami i ze wspólnotami i jeden głos pojawiał się bardzo często i tak najbardziej słyszalnie to prośba w stosunku do samorządu, aby odbiór odpadów wielkogabarytowych odbywał się częściej niż dotychczas a dotychczas to był okres kwartalny, żeby zwiększyć częstotliwość do jednego miesiąca. I tutaj, jeśli chodzi o samorząd o Urząd Miasta i pana prezydenta, jest przychylne stanowisko i wnosimy do Rady Miasta również o akceptację tego wniosku. Dodam też panie przewodniczący, że właściwie punkt kolejny, czyli 13b również dotyczy tego samego postulatu, więc rozumiem, że te moje wprowadzenie i tego punktu pierwszego i drugiego. Natomiast oczywiście, jeśli byłyby pytania szczegółowe to prosiłbym pana dyrektora Sula czy panów prezesów OTBSu”.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Ostrołęki,

Głosowanie

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

13b. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi,

Wiceprezydent Miasta Paweł Stańczyk – powiedział „...tego samego dotyczy ta uchwała tylko tj. druga uchwała reguluje te kwestie i musimy tej formalności dokonać”.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi,

Głosowanie

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

13c. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie podziału obszaru Miasta Ostrołęki na sektory odbioru odpadów,

Wiceprezydent Miasta Paweł Stańczyk – powiedział „...to jest taka uchwała troszeczkę korygująca podział obszarów, sektorów miasta Ostrołęki, na, które przyjęliśmy w pierwotnej uchwale. Głównie z przyczyn organizacyjnych, ale też przede wszystkim wiąże się to z tym, iż wysoka rada w między czasie uchwaliła uchwałę w sprawie nadania nazw ulic w naszym mieście i chcemy, że tak powiem te sektory o te uchwałowe wskazania rady wprowadzić w życie”.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie podziału obszaru Miasta Ostrołęki na sektory odbioru odpadów,

Głosowanie

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

13d. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi,

Wiceprezydent Miasta Paweł Stańczyk – powiedział „...to jest projekt uchwały, który dotyczy szczególnych miejsc, które jeśli chodzi o odbiór odpadów nie zawsze jest łatwo policzyć, sprecyzować a dotyczy w konsekwencji płatności. Tak jak np. w przypadku nas samych to taka orientacja czy założenie ile średnio mieszkańców czy domu jednorodzinnego czy wielorodzinnego potrzebuje to w przybliżeniu każdy z nas zna i orientuje się. Natomiast w przypadku takich miejsc np. właśnie jak w proponowany w projekcie uchwały cmentarz, no jest ciężko czasami oszacować. Zdajemy sobie sprawę, że są pewne okresy gdzie tych śmieci jest więcej, tych odpadów jest wytwarzanych więcej, natomiast precyzyjnie zawsze można to określić właściwie dopiero po podanym miesiącu stąd tutaj propozycja projektu uchwały taka żeby po prostu regulacja płatności następowała nie, jako z góry w danym miesiącu do 15 tylko w następnym miesiącu do 15 danego miesiąca”.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „Ja mam takie pytanie czy sformułowanie, uiszcza się raz w miesiącu w terminie do 15 dnia danego miesiąca, którego obowiązek ponoszenia opłaty dotyczy. To czy można rozumieć, że można z góry zapłacić np. nie wiem za kwartał, za pół roku czy to zawęża. A druga rzecz to mam takie zastrzeżenie czy tu prawo nie działa wstecz, bo dalej pisze, że począwszy do miesiąca lipca 2013 a teraz już mamy rok 2014”.

Wiceprezydent Miasta Paweł Stańczyk – powiedział „W przypadku uchwały to uchwała wejdzie w życie za dwa tygodnie od dnia podjęcia. To rzecz pierwsza. Natomiast kwestia pierwsza to raczej jest kwestią nazwijmy to prawną, ale każdy z nas może zapłacić z wyprzedzeniem. Do 15 tj. jakby obowiązek. Czy my zapłacimy 14, 13 czy wcześniej to jest chyba naszą taką dowolnością, jeśli chodzi o płatnika”.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi,

Głosowanie

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1
Uchwała została podjęta.

14. Przyjęcie sprawozdania z działalności Prezydenta Miasta Ostrołęki za okres od 1 stycznia do 31 stycznia 2014 roku.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „Panie prezydencie ja mam pytanie o zarządzenie nr 17 z 2014 roku w sprawie ustalenia regulaminu organizacyjnego Środowiskowego Domu Samopomocy w Ostrołęce. Następnie podpisał pan zarządzenie nr 32/2014 uchwalające te zarządzenie. Jeżeli te zarządzenie 17/2014 obowiązywało tylko raptem 6 dni. Proszę o podanie przyczyny”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Punkt 17 jak rozumiem panie radny w sprawie ustalenia regulaminu organizacyjnego Środowiskowego Domu Samopomocy, tak. I który jeszcze pan, przepraszam bardzo...”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „I później jest już w BIPie bo to jest zarządzenie z 6 lutego te zarządzenie 17/2014 zostało uchylone”

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „O ile pamiętam to faktycznie nastąpiły drobne zmiany a żeby całość była uporządkowana to faktycznie należy poprzedni regulamin tak można powiedzieć uchylić. Czego dotyczyły niestety nie pamiętam. Jeśli tylko pan radny by sobie życzył odnajdę pan prezydenta Płochę, który bezpośrednio to nadzoruje i chętnie panu czy państwu przedstawię czy to na komisji czy bezpośrednio do pana radnego. Przepraszam niestety z pamięci nie chciałbym tutaj w przybliżeniu podawać, czego to dotyczyło a obawiam się, że bym mógł pomylić sprawę. Środowiskowe Domy Pomocy one działają dość powiedziałbym w sposób dość utrwalaony, ale w obszarze pomocy społecznej tych zmian troszeczkę następuje i czasem faktycznie nie wygląda to może ciekawie. Także proszę państwa i zwracam się zwłaszcza do pana radnego Kleczkowskiego, gdyby tylko było życzenie, na czym polegały zmiany chętnie czy na piśmie czy w ustnej informacji w niedługim czasie bym podał. Dzisiaj przepraszam nie pamiętam”.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie sprawozdanie z działalności Prezydenta Miasta Ostrołęki za okres od 1 stycznia do 31 stycznia 2014 roku,

Głosowanie

Za – 12

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Sprawozdanie zostało przyjęte.

15. Informacja o złożonych interpelacjach i odpowiedziach udzielonych przez Prezydenta Miasta.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – przeczytał interpelacje i odpowiedzi udzielone przez prezydenta miasta, które stanowią załącznik do protokołu.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poinformował również o zapytaniu, które zostało złożone przez radnego Macieja Kleczkowskiego w sprawie wyłapywania bezdomnych zwierząt, na które odpowie prezydent miasta.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...przy zapytaniach odpowiedzi powinniśmy udzielać możliwie sprawnie i najczęściej tutaj ustna odpowiedź pada. Ja mam to przygotowane, więc odczytam. Zwracam się oczywiście do pytającego pana radnego Macieja Kleczkowskiego. Odpowiadając na zapytanie pana radnego dotyczące comiesięcznego wyłapywania bezdomnych zwierząt na terenie miasta Ostrołęki informuję, że miasto

Ostrołęka zgodnie z art. 11 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt realizuje, wyłapywane są zwierzęta zagrażające bezpieczeństwu i życiu mieszkańców, chore z oznakami wścieklizny czy też okaleczone w wyniku wypadków samochodowych. Nadmieniam też, że miasto Ostrołęka w 2013 roku prowadziło akcję wyłapywania bezdomnych zwierząt, czego dowodem jest wyłapanie 127 psów oraz 6 kotów, które zostały umieszczone w schronisku dla bezdomnych zwierząt. Od początku 2014 roku na terenie miasta wyłapano 25 psów, które zostały umieszczone w schronisku dla bezdomnych zwierząt. Jednocześnie informuję, że w ostatnich dniach lutego zostały wyłapano psy w rejonie targowiska przy ul. Bohaterów Westerplatte oraz w okolicach Heleny Modrzejewskiej i Stefana Jaracza. Pomimo regularnego prowadzenia akcji wyłapywania psów na terenie miasta nie przynosi ona takich wyników, które by jakby zaspokoili oczekiwania wszystkich mieszkańców. Po prostu pojawiają się kolejne porzucone przez właścicieli zwierzęta. Zdarza się również tak, że w drodze to w przypadku lata na wypoczynek letni, ale także w innych okresach właściciele niestety porzucają psy na terenie naszego miasta. Odrębnym problemem proszę państwa, szanowny panie radny jest też to, że mamy przesłanki żeby niepokoić się tym oto faktem, że niektóre zwierzęta raz dostarczone czy odprowadzone do schroniska znowu się pojawiają, jako zwierzęta bezdomne stąd planowana przez nas akcja czipowania zwierząt. Oczywiście zabiegi bezbolesne. Mamy nadzieję, że do tego doprowadzimy, bo wtedy uniknęlibyśmy tej sytuacji żeby no te zwierzę ciągle było anonimowe albo ponownie stawało się bezdomne. Pomimo wszelkich trudności działania w zakresie wyłapywania bezdomnych zwierząt realizowane są na bieżąco. Staramy się też odbierać sygnały od mieszkańców o takich sytuacjach oraz wszelkich zagrożeniach ze strony bezdomnych zwierząt. Po prostu jest dla nas rzeczą oczywistą, że życie i zdrowie ludzkie to wyjątkowa wartość i dlatego te akcje staramy się prowadzić. Oczywiście proszę państwa bywają różne sytuacje nagłych nieraz interwencji i oczekiwania mieszkańców żeby np. czy to Straż Miejska natychmiast zareagowała czy też przyjęła np. małe zwierzęta porzucone, zostawione czy też urodzone przez bezdomne zwierzęta. I teraz nie zawsze uda nam się natychmiast zareagować zwłaszcza, że wiadomą jest rzeczą, że to zwierze ma też prawo do odpowiedniego potraktowania i my nie mamy miejsca na przechowywanie dłuższe. Były czasem myśli takie żeby powołać jakieś schronisko prowadzone przez miasto, ale nie są to sprawy proste i środki też należy zabezpieczyć. Same akcje są drodzy państwo dość kosztowne, bo i dostarczenie zwierzęcia do schroniska, przyjęcie przez schronisko i sama akcja wyłapywania, co nieco kosztują, więc faktycznie tych środków by się przydało pewnie więcej na te działania, ale na możliwe w tej chwili środki robimy wszystko, co możliwe. To tyle mam, gdy chodzi o odpowiedź”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „Panie prezydencie no, bo chyba się trochę nie zrozumieliśmy, bo ja zapytałem się, dlaczego miasto zrezygnowało z comiesięcznego wyłapywania bezdomnych zwierząt. Według mojej wiedzy miasto zrezygnowało w połowie ubiegłego roku i zwróciłem się do pana prezydenta z prośbą o przywrócenie comiesięcznego wyłapywania bezdomnych zwierząt. Dlatego moje pytanie było czy miasto Ostrołęka powróci do comiesięcznego wyłapywania bezdomnych zwierząt i dlaczego zrezygnowało z tego właśnie w połowie ubiegłego roku”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Wyłapujemy na bieżąco drodzy państwo. Staramy się odpowiedzialnie do tego podchodzić. Nie rezygnujemy z tego obowiązku”.

16. Oświadczenia Radnych.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – zapytał czy ktoś z radnych chce coś oświadczyć.

Głosów w dyskusji nie było.

17. Komunikaty i sprawy organizacyjne Rady Miasta Ostrołęki.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...może to trochę na pograniczu spraw różnych, ale gdyby ktoś z państwa dysponował czasem o 18 dzisiaj, o 18 jest proszę państwa w Ostrołęce koncert można powiedzieć solidarności z Ukrainą. Będzie też prowadzona zbiórka wsparcia dla naszych sąsiadów. Gdyby komuś czas pozwolił o 18 na scenie przy Kupcu zagrają miejscowe zespoły. Myślę, że w takim geście solidarności warto by było żebyśmy się tam spotkali. To, co się dzieje na Ukrainie państwo na pewno czasem z niepokojem czy współczuciem dla naszych sąsiadów śledzicie. To nasza forma też jakby bycia razem z tymi ludźmi, którzy przeżywają dość ciężkie chwile i którzy doświadczają jak sądzę wielkiego niepokoju i zagrożenia ze strony sąsiada, tak można powiedzieć. Gdyby komuś czas pozwolił bardzo drodzy państwo zapraszamy”.

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział „Nie wiem czy to w sprawach organizacyjnych, ale myślę, że to odpowiedni moment żeby przypomnieć, że w punkcie 10 dzisiejszego porządku podjęliśmy uchwałę w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i przeoczyliśmy autopoprawkę. O tym żeśmy nie wspominali i pan przewodniczący na koniec formułki chyba nie mówił o autopoprawce. Jeśli było to ja nie dosłyszałem tego. No to dobrze. To jest jedna kwestia. A druga panie przewodniczący no dzisiaj prowadził pan obrady sesji i pozwolił pan na godzinne uzasadnienie wniosku formalnego, to jest moim zdaniem niedopuszczalna sytuacja żeby kilku, wręcz kilkunastu mówców uzasadniało ten wniosek lub było przeciwnych głosowaniu wniosku formalnego. Wystarczyło tylko przyjąć wniosek formalny, był wniosek przeciwny i koniec kropka nie ma dyskusji. Trzy minuty jest po temacie wracamy dalej do dyskusji nad tym projektem a tak straciliśmy godzinę i niepotrzebnie. No było zamieszanie wokół tej sprawy. Myślę, że no nie można do tego dopuszczać, nie można pozwalać na dyskusję przy składaniu wniosku formalnego. Przecież nie raz w tej radzie była mowa niech to będzie najgłupszy wniosek, ale on powinien być poddany pod głosowanie, jeśli ona ma znamiona wniosku formalnego i koniec kropka a tak nie było końca. Pozwoliło się jednemu, drugiemu itd., itd. i godzina, godzina była stracona na uzasadnianie wniosku. Do tego nie powinno więcej dojść”.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – powiedział „...odnośnie pierwszego punktu, na pewno było z autopoprawką głosowane. Natomiast, co do drugiej tej sprawy, którą pan poruszył to ja mogę tylko tyle odpowiedzieć, że ten nie robi błędów, kto nic nie robi. Ja wspominałem na początku, że prowadzę tą sesję po raz pierwszy, myślałem, że będzie czas na zakończenie, ale już teraz ze swojej strony chciałbym wszystkim państwu podziękować za wyrozumiałość i za to, że mogliście pod tym przewodnictwem spędzić ten czas, który na pewno nie jest stracony i bardzo ważne rzeczy żeśmy tutaj uchwalali. Natomiast tak jak mówię, takie rzeczy się zdarzają, ale wolę mieć tą uwagę niż to, że nie ma demokracji na sesji Rady Miasta”.

Wiceprezydent Miasta Grzegorz Płocha – powiedział „...proszę państwa chodzi o regulamin Środowiskowego Domu Samopomocy przy ulicy Farnej. Jak państwo pamiętacie wchodzi tam dwie placówki w tej chwili również przy ulicy Starosty Kosa i pani kierownik, pani Halina Zaremba złożyła tutaj do pana Marka Olszewskiego, który nadzoruje tą placówkę, złożyła wniosek o to by prezydent zaakceptował ten regulamin no i tak niefortunni się złożyło, że zostało przygotowane zarządzenie i pan prezydent je podpisał i zostało opublikowane. Natomiast bez opinii wojewody, natomiast procedura jest taka, że taki regulamin powinien mieć jeszcze opinię wojewody, o co żeśmy wysłali i oczekujemy na tą opinię stąd była potrzeba czy konieczność uchylecia tego regulaminu stąd w lutym pojawiło się zarządzenie uchylające te pierwsze zarządzenie, więc a pan prezydent w ogóle nie musi

wydawać zarządzenia w tej kwestii tylko zarządzenie wydaje kierownik Środowiskowego Domu natomiast tylko zatwierdza po uzyskaniu opinii wojewody”.

18. Sprawy różne.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radna Grażyna Sosnowska – powiedziała „...ja chciałam poruszyć dwie sprawy dotyczące funkcjonowania miasta. Przede wszystkim panie prezydencie dziękuję panu za odpowiedź w sprawie tej nitki ciepła, którą prosiłam żeby pan zechciał doprowadzić do cmentarza komunalnego do tych pomieszczeń administracyjnych. Myślę, że lepszym pomysłem na tą moją prośbę jest to, że będą tam zamontowane klimatyzatory, które będą mogły nagrzewać a również chłodzić te pomieszczenia, co myślę, że jest i tańsze i może trafniejsze i łatwiejsze w obsłudze. Drugą rzeczą, którą chciałam powiedzieć to chciałam zauważyć dalekowzroczność pana prezydenta. Ponieważ jak wiemy cmentarz miejski w Ostrołęce się rozrasta i te wszystkie pomieszczenia, które były wybudowane tam w latach chyba 92 są, były już naprawdę zniszczone i nadawały się do remontu i naprawdę myślę, że wiele osób, które tam przychodzi i administrator, który tam pracuje ma w tej chwili naprawdę piękne warunki i bardzo dobre warunki do funkcjonowania, ponieważ zostały tam zmienione meble, jest tam kasa pancerna, która zabezpiecza w tej chwili wszystkie księgi związane z funkcjonowaniem cmentarza stąd też na pewno jest to bardziej estetyczne a przecież przychodzą tam ludzie, którzy są najczęściej smutni. Ja chciałabym przestawić panu prezydentowi i zastanowić się nad taką rzeczą, czy ewentualnie nie można by było przeprowadzić inwentaryzacji tych grobów, które istnieją. Jest taka możliwość, wiem to na pewno, że można nie wykorzystać na to prawie wcale środków finansowych, ponieważ w Wyższej Szkole Agroturystyki w Łomży zrobiono na pracę dyplomową gdzie zinwentaryzowano cały cmentarz i jest on w formie skomputeryzowanej i tak naprawdę nikt nie musi do nikogo przychodzić, jest tablica oczywiście elektroniczna, że wystarczy czy ewentualnie monitor wpisać dane i można samemu znaleźć odpowiednią kwaterę i odpowiedni grób i to tak wygląda, że wręcz to strzałka prowadzi, w jaki sposób można dotrzeć do danego grobu. Ja wiem, że teraz to jeszcze nie jest wielki problem, ale myślę, że z czasem jak ten cmentarz się rozrośnie będzie to coraz trudniejsze w związku z tym chciałabym zasugerować panu prezydentowi żeby może skorzystać z tej formy funkcjonowania tej Wyższej Szkoły Agroturystyki w Łomży i może dogadać się rektorem żeby ewentualnie coś takiego zrobić i w Ostrołęce. To by była jedna sprawa. I druga sprawa dotycząca budowy nowego bloku socjalnego w Wojciechowicach na ulicy Braterstwa Broni. Wiemy, że ona ta budowa, budowa tego budynku wywołała trochę kontrowersji na Wojciechowicach, ale w związku z tym mam pytanie i to jest pytanie nie ode mnie tylko od mieszkańców. Czy, na w tym budynku Braterstwa Broni będzie ewentualnie umieszczony monitoring, który by zabezpieczał pozostałych mieszkańców przed a szczególnie plac zabaw przed ewentualnymi dewastacjami. Mówię tak dokładnie jak mnie zapytali mieszkańcy i czy ewentualnie ulica Braterstwa Broni, na której w tej chwili znajduje się trelinka w ramach tego projektu budowy tego budynku będzie również zmieniona”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Na początku panie przewodniczący, szanowni państwo troszeczkę zadrżałem jak usłyszałem zestawienie słów agroturystyka i poruszanie się po cmentarzu, ale rozumiem, że to przypadkowe skojarzenie. Oczywiście pomysł ciekawy, bo wiadomo, że ma pani rację pani przewodnicząca, że dzisiaj to jeszcze dość łatwo, ale no tak jak to na cmentarzach no taka rzeczywistość ludzka jest, że cmentarze po prostu się rozrastają stąd uznaję ten pomysł za bardzo taki rzeczowy i jeśli faktycznie byśmy jeszcze uzyskali pomoc ośrodka tutaj akademickiego to pewnie już na tym etapie można by takie powiedziałbym materiały czy taką pomoc ułatwiającą odnalezienie grobu przygotować. Bardzo dziękujemy, faktycznie staramy się tutaj no znów to zabrzmi tak w

kontekście życia i śmierci tą przyszłość przewidywać, ale mówię tutaj oczywiście z takim pogodzeniem się z ludzkim losem no, bo cóż to jest wpisane w nasze życie, że śmierć też przyjdzie. W każdym razie myśląc tutaj o przyszłości jakkolwiek by to brzmiało faktycznie zabezpieczyliśmy np. terenowo z Rzekuniem jak państwo wiecie wynegocjowaliśmy takie bezgotówkowe porozumienia gdzie Rzekuń nam kawałek jeszcze terenu spory przeznaczony w planie przestrzennym na właśnie cmentarz przekazał także to mamy na wiele lat zabezpieczone, ale takie techniczne rozwiązania gdzie faktycznie osoba czasem z dalekich stron przyjeżdżająca mogłaby szybko miejsce spoczynku swoich bliskich odnaleźć. Uważam, że to słuszne rozwiązanie. Na wielkich cmentarzach wręcz konieczne. U nas teoretycznie jeszcze dzisiaj mamy radę, ale myślę, że to bardzo słuszna uwaga. Gdy chodzi o blok socjalny na Braterstwa Broni oczywiście proszę państwa ja wiem, o czym pani przewodnicząca wspomina. Tak już jest, że na początku często, gdy miasto ma plany budowy nowego bloku socjalnego jest dużo niepokoju, obaw jednakże myślę, że ogromna większość z nas wie, że wobec ludzkich dramatów no trudno powiedzieć, że my, jako miasto w imię tego żeby spokój był powszechny i zadowolenie nie będziemy takich trudnych wyzwań podejmować. W moim przekonaniu wszędzie gdzie miasto podejmowało budowę domu socjalnego no były sprzeciwy, były dyskusje. Tam natomiast gdzie już ten dom jest choćby na Koszarowej to już jakoś myślę powolutku się też sąsiedzi integrują, korzystają ze wspólnych placów zabaw i myślę, że już to łatwiej idzie zwłaszcza, że tak jak wielokrotnie wspominamy nie ma dzisiaj pewności, że nawet w bloku nie wiem jak nowoczesnym, bogatym i zawierającym tylko własność prywatną wszyscy mieszkańcy są pogodni, życzliwi i współpracujący. W blokach różnych czy w ogóle w osiedlach domków jednorodzinnych czasem trafiamy na świetnych sąsiadów. Ja np. mam to szczęście, że mimo jak wspominałem mam zimny dom, ale za to bardzo ciepłych w relacjach sąsiadów. Choć najpóźniej tam dołączyłem i wypominana mi wielokrotnie droga była już zaplanowana i praktycznie na koniec mi się udało tylko dołączyć, ale to już inna rzecz. Wracam proszę państwa, Braterstwa Broni to ważny problem. Dom się buduje. Kilkadziesiąt rodzin uzyska jak wierzę dach nad głową zwłaszcza rodziny z małymi dziećmi będące w najtrudniejszym położeniu. Natomiast sąsiadów myślę, że przekona odpowiedzialny dobór rodzin, które mogłyby tam zamieszkać i te towarzyszące infrastrukturalne rozwiązania. Dom będzie estetyczny, skromny, ale na normalnym poziomie. Co do uliczki, pani przewodnicząca nie zapewnię dzisiaj, że w jakiś no powiedziałbym zaawansowany sposób odnowimy tę uliczkę. Mamy kilka inwestycji w Wojciechowicach. Wierzę, że mieszkańcy ze zrozumieniem podejną do tego, że nie wszystko da się zrobić od razu. Jest to oczywiście logiczne i naturalne żeby przy nowym obiekcie jakby takie towarzyszące sprawy wykonać, ale z przyczyn finansowych nie chciałbym dzisiaj deklarować, że na pewno odnowę nawierzchni Braterstwa Broni zrobimy, ale rozumiem to, jako przypomnienie, zgłoszenie sprawy i jeśli by środków finansowych wystarczyło to oczywiście spróbujemy popracować nad tym. Jeśli natomiast w tym roku by nie wystarczyło wierzę, że samorząd w najbliższych latach będzie o tym pamiętał”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „...ja mam tylko prośbę, bo po raz któryś już z rzędu sesja Rady Miasta zaczyna się z 15 – 20 min. opóźnieniem. Jeżeli taka jest potrzeba żeby sesja zaczynała się 10.15 no to proszę wpisać 10.15, 10.20 a radni siedzą czekają na prezydium i któryś raz z rzędu mówię sesja zaczyna się z opóźnieniem 15 – 20 minut”.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – powiedział „...ja już na wstępie powiedziałem, co było spowodowane natomiast myślę, że to był tylko jednostkowy przypadek”.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „Szanowny panie prezydencie w trakcie obrad ostatniej sesji rada podjęła uchwałę i zwróciła się do pana prezydenta z uprzejmą prośbą o rozpatrzenie ponownego wprowadzenia pod obrady sesji uchwały, która już kiedyś była

wnoszona a chodzi o galerię Alius i chciałem się spytać czy pan prezydent tutaj spojrzął przychylnym okiem na prośbę rady czy też no sprawa jest rozpatrzona odmownie”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...ja w pierwszej chwili nie zrozumiałem troszeczkę wniosku. Dzisiaj wyjaśniłem go sobie z panem wnioskodawcą, panem Rafałem Dymerskim i czuję się po wyjaśnieniu pana radnego zobowiązany do zwołania sesji, bo jeśli to by była rozumiana, jako moja prośba do pana przewodniczącego Dariusza Maciaka to losy tej prośby mogłyby być opłakane. Natomiast, jeśli państwo widzieliście to, jako wniosek, który władza wykonawcza w tym wypadku prezydent ma wykonać a pan Rafał Dymerski tak mi dzisiaj wyjaśnił, że to jest zobowiązanie. Ja przepraszam, bo wtedy musiałem wybiec z sesji i z przyczyn obiektywnych nie znam jakby tutaj intencji rady. Dzisiaj pan, Dymerski wspominał, że on to rozumiał, jako no wskazanie, że nie tyle mam poprosić, co korzystając z odpowiedniego trybu wnioskować do przewodniczącego o zwołanie rady w ciągu 7 dni. Dobrze, dlatego proszę państwa to ja protokół przeczytam, jeśli o to chodzi, natomiast, jeśli ktoś z państwa mógłby mi kontekst dyskusji przypomnieć czy pan przewodniczący pozwoli teraz czy też w rozmowie indywidualnej bym o to prosił. Ja tylko przytoczyłem to, co dzisiaj wnioskodawca, czyli pan Rafał Dymerski mi przedstawił. Raz jeszcze przepraszam nie mogłem być poprzednio do końca na sesji. Myślałem, że to już koniec, wyjechałem a tam się dopiero zaczęło także dziękuję bardzo”.

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział „Panie prezydencie mam gorącą prośbę o interwencję w sprawie wykonania dokumentacji ulicy Wiejskiej. W tej sprawie od kilku miesięcy no stoimy w miejscu nic się nie dzieje. Ta dokumentacja no niby jest, ale ona jest niekompletna i jest przekazywana z wydziału do wydziału. W Wydziale Budownictwa po szczegółowym przejrzaniu tej dokumentacji okazuje się, że są te same braki, które są nieuzupełniane przez projektanta. Projektant nie uzupełnia tej dokumentacji, nie odpowiada na wezwanie urzędu i urzędników. Nie ma tam podstawowych dokumentów, które by pozwoliły na wydanie pozwolenia na budowę. Nie ma mapy do celów projektowych taka jak powinna być. Nie ma wniosku i zgody na wycięcie drzew, które tam są w kolizji z projektem. Nie ma uzgodnienia z gazownią, z Rejonem Energetycznym, ni niby to już tuż, tuż wszystko jest dogadane, ale fizycznie no tych uzgodnień w dokumentacji brakuje. Rozmawiałem z panem prezydentem i tu były zapewnienia, ruszamy z budową wszystko jest w porządku, bo wyłączony jest z projektu przejazd kolejowy, bo on stanowił przeszkodę. To prawda tylko, że formalnego wniosku projektanta w sprawie wyłączenia tego przejazdu też nie ma i projekt, jako taki stanowi tą inwestycję łącznie z przejazdem kolejowym. No niby drobiazg no, ale należałoby to zrobić. Wcześniejsze ustalenia i uzgodnienia warunków technicznych z OPWiKiem już się przedawniły i wygasły. Trzeba by było kolejny wniosek o zaktualizowanie, uzupełnienie tych. Dokumentacja jest niekompletna, jakieś tam kartki wklejane też nie do przyjęcia przez wydział no ile to jeszcze będzie trwało. Być może, jeśli by pan prezydent bezpośrednio przeprowadził rozmowę taką dyscyplinującą z wykonawcą to byłyby jakiś skutek, byłoby przyśpieszenie, bo póki, co no nie można ruszyć z miejsca, pozwolenia nie może być. Jeśli Wydział Budownictwa wydał postanowienie, jest termin na uzupełnienie. Termin mija wtedy jest umorzenie, historia zaczyna się od nowa, cała procedura i uciekają dni i miesiące, tygodnie. Jest prośba no bardzo proszę no, jeśli pan prezydent by osobiście się zainteresował tym projektem, tą dokumentacją to by było bardzo dobrze. Być może by było jakieś przyśpieszenie i można by było z tym ruszyć”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...muszę przyznać, że jestem zdruzgotany tymi danymi, które pan radny Kaczyński przypomniał. Oczywiście, że sprawdzę sprawy wysłucham moich współpracowników i spróbuję po zorientowaniu się gdyby były zaniedbania ze strony moich współpracowników to naprawdę dyscyplinująco podejść do tego a sam chętnie się sprawą zajmę. Ja wiem, że ta ulica trudno to może w tych kategoriach, ale

do projektantów jak dotychczas szczęścia nie miała. Mam nadzieję, że to przypomnienie pana radnego i te dość dramatyczne dane, które tutaj pan radny przytoczył no tym bardziej mnie zmobilizują, dlatego panie radny dziękuję bardzo za te przypomnienie ono nie ukrywam, że mnie bardzo smuci, ale lepiej wiedzieć niż nie wiedzieć. Szybciotko spróbuję sprawę sprawdzić. Dokładnie też sprawdzę, co jeśli by się te wszystkie sprawy potwierdziły spowodowały te utrudnienia, zaniedbania i będę się starał żeby wreszcie, wreszcie ten niezwykle potrzebny projekt a potem inwestycję, inwestycja ruszyła”.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „...ja chciałem panie prezydencie odnieść się do sprawy ponownego wprowadzenia pod obrady sprawy tak w skrócie powiem państwa Szczecińskich. Tematu na ostatniej sesji większość rady przegłosowała taką instytucję jak prośba. Nie było żadnego wniosku, nie było żadnego polecenia tylko prośba. Była to dosyć głośna, namiętna dyskusja, która doprowadziła do głosowania i większościovio zostało przyjęte, że rada zwraca się do pan z prośbą o wystąpienie z prośbą do pana przewodniczącego żeby jeszcze raz poddał pod obrady sprawę państwa Szczecińskich. Takie to miało miejsce. Szkoda w tej chwili, że nie ma pana szanownego radnego Rafała Dymerskiego, który tą prośbę wystosował i wnioskował a nie chciałbym poza jego osobą więcej na ten temat się wypowiadać z tego względu, że to byłoby niegrzeczne w stosunku nawet do pana Rafała gdzie dzisiaj przed sesją można powiedzieć, misia sobie zrobiliśmy właśnie po tej ostatniej sesji, bo na sesji rzeczywiście było bardzo burzliwie i głośno. To jest jedna sprawa. Druga sprawa panie prezydencie ja wiem, że to na pewno nie jest miejsce i pora żeby o tym mówić, ale wczoraj miałem kolejną delegację z ulicy Jaracza i Modrzejewskiej osób niezadowolonych mieszkańców osiedla ulic Jaracza i Modrzejewskiej względem pani urzędującej dyrektor szkoły, która na ferie nie chciała otworzyć parkingów. Ja przepraszam, że ten temat znowu poruszam. Ja wiem, że wszczęta została procedura i temat jest w toku. Ja wiem, że to wszystko, te sprawy muszą długo potrwać, aby te rzeczy doszły do normalności, ale obiecałem mieszkańcom, że ten temat dzisiaj na sesji poruszę i z tego względu panie prezydencie pan wybaczy zwracam jeszcze raz gorącą prośbę o przyspieszenie możliwości otwarcia tego parkingu przy szkole na ulicy Jaracza. Tylko tyle. Nie chcę zaogniać się i więcej rzeczy tam powiedzmy przekazywać, bo z panem prezydentem Płochą już wiele czasu na ten temat żeśmy rozmawiali i z panią Ireną Nosek i wiemy, że państwo jesteście za tym żeby otworzyć, ale stało się tak jak się stało na ferie ten parking był jednak zamknięty”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Ja tylko słowo. Jest to dla mnie też bardzo trudna sprawa, bo faktycznie i pan przewodniczący Bralski i pani przewodnicząca Nosek życzliwie w imieniu mieszkańców a pewnie i inne osoby zwracały się. Ja rozpocząłem procedurę, ale też przyznam drodzy państwo, że zwróciłem się pisemnie do osób zarządzających tą częścią żeby ten parking był udostępniony. No spotykam się po prostu z oporem i uporem. Przykro mi to powiedzieć, bo sądzę, że rozwiązanie jest, jeśli nawet jest różnica zdań choćby między nauczycielami korzystającymi a mieszkańcami to można wiele rzeczy starać się zrozumieć, ale zamykanie na weekend czy na ferie no ja po prostu nie mogę tego pojąć. No i oczywiście, że możecie państwo powiedzieć no to, kto tu jest organem prowadzącym, kto jest prawda władny żeby no taki upór złamać. No z przykrością mówię, że do tej pory mi się to nie udało, ale sprawę doprowadzę do końca. Przykro mi i no doświadczyłem tutaj bezradności. Ani pani przewodnicząca ani pan przewodniczący czy ktokolwiek nie chciał tego dla siebie. Wystąpienia są w imieniu mieszkańców. Ludzie też do mnie napisali. Wprawdzie z kolei nauczyciele wystąpili żeby tego parkingu nie udostępniać, ale podkreślam, jeśli ludzie chcą to rozwiązać to choćby na ferie czy na weekend już dawno powinno być rozwiązane. Dodam, że nie występujemy tutaj przeciwko nauczycielom, bo przecież każdy, kto zna ten teren to czy to od strony Korczaka czy od strony Jaracza tam wiele zmieniło na plus i nie mówimy żeby tu antagonizować społeczeństwo no, ale na

pytania, prośby czy wystąpienie nawet pisemne odzewu do tej pory nie ma. Mówię to z przykrością. Niewiele takich przypadków mi się zdarzyło we współpracy z moimi nie mówię podwładnymi a raczej osobami, z którymi no wspólnie podejmujemy państwo radni i ja odpowiedzialność za wiele samorządowych spraw. Nie często mi się takie sytuacje zdarzyły, no tu się zdarzyło. Także jeszcze raz przepraszam za swoja dotychczasową nieskuteczność. Znam sprawę i doprowadzę ją do końca”.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „...ja nie poruszyłem tematu tylko, dlatego żeby pan powiedzmy przepraszal nas za to, że się nie da rady rozwiązać tylko mój punkt widzenia jest taki, że jest możliwość zorganizowania parkingu dla szkoły i dla nauczycieli, z drugiej strony jest wjazd, bram i tam jest fajny plac, co najmniej na 60 samochodów. To nie w tym rzecz, że Bralski, Noskowa się uparli, że udowodnią pani dyrektor, że z tej strony będzie wjazd i dla mieszkańców, tylko, jeżeli on przez weekend i przez ferie stoi zamknięty na łańcuch to powiem szczerze no dla mnie to jest nielogiczne. Wzorem do naśladowania na którejś z komisji panu prezydentowi Płosze mówiłem o pani dyrektor Gawarkiewicz, która też był problem z parkowaniem, najpierw udostępniła plac na parking swój gdzie był zamykany na noc. Można było się dogadać, kiedy on był zamykany, kiedy otwierany a wręcz teraz jest zrobiony fajny parking wzdłuż ogrodzenia i teren został oddany. Dobrej woli tylko potrzeba, nic więcej. Sądzę, że pani dyrektor nie wiem za punkt honoru chyba sobie zrobiła to, że jednak będzie przeciwko wszystkim mieszkańcom, których dzieci uczęszczają z tego osiedla do tej szkoły. Przepraszam, że to jeszcze chciałem powiedzieć”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...tu pan prezydent Płocha podpowiada mi, że już dosłownie na dniach zakończymy procedurę tych zmian, które sprawią, że teren zostanie wyłączony z zarządu i myślę, że niedługo rozwiążemy tą sprawę. No niestety nie w imię prawda jakiegoś dobrego kompromisu tylko proceduralnie. No, jeśli nie można inaczej pewnie trzeba będzie tak. Ja oczywiście nie chcę tutaj tak samo panie przewodniczący jak pan wspominał, my tu nie chcemy, nikt z nas i ja też nigdy tak nie stawiałem sprawy żeby antagonizować społeczeństwo no, ale bywają takie sytuacje, że jakby brakuje poszukiwania rozwiązań a bez dwóch stron tutaj się jak dotychczas mi przynajmniej nie udało rozwiązać problemu. Wiele dobrych też przykładów można by było znaleźć w tamtym terenie i odnośnie samej współpracy. No ten punkt taki jest, że no po ludzku to się wstydzę swojej nieskuteczności, ale to nie chodzi tutaj oczywiście o jakąś rywalizację, kto kogo przeważy tylko właśnie o rozwiązanie sprawy jak państwo podpowiadaliście. Proszę odrobinę cierpliwości myślę, że niedługo sprawę rozwiążemy”.

19. Zakończenie obrad LVII sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski - zamknął LVII sesję Rady Miasta.

Sesja trwała od godz. 10.00 do 17.00.

Protokołowali:

Julita Winiarska – punkty 1-8

Grzegorz Ciecierski – punkty 9- 19

Przewodniczył:

**Wiceprzewodniczący Rady
Miasta Ostrołęki**

Jerzy Grabowski